

BIBLIOTEKARZ OPOLSKI

PISMO JEST KONTYNUACJĄ
KWARTALNIKA POMAGAMY
SOBIE W PRACY

Nr 3/2022 (LXVI)

ISSN 2083-7321



Spotkanie z Joanną Concejo (fot. Monika Ostrowska)

„[...] Ruszamy z projektem: "Nie ma spania, bez czytania". Mamy zamiar rozdać kilka milionów drewnianych drążków o długości od metra do trzech metrów, służących do trącania w dowolną część ciała, które układając się do snu, nie przeczytają przynajmniej pięciu stron książki.”

(Artur Andrus)

W numerze m.in.:

Jolanta Zakrawacz, Łukasz Brudnik

„Dzieci mogą lubić czytać biografie, pod warunkiem, że poda im się to w odpowiedni sposób” – rozmowa z Anną Czerwińską-Rydel

Ewelina Pisarek

70 lat Biblioteki Uniwersytetu Opolskiego

Łukasz Brudnik

Opolcon 2022 – relacja

Monika Wójcik-Bednarz

19. Dni Kultury Niemieckiej na Śląsku Opolskim w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej w Opolu

Paweł Pawlik

Konwent MAFcon w Nysie – relacja

Marcin Sawicki

Inspiracje

Barbara Kopka

Poza murami

Kamilla Wójt, Ewa Potępa

W ramach współpracy: Wydawnictwo Kobiectwo

Więcej artykułów  spis treści

**„Bibliotekarz Opolski” – internetowe pismo Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej
im. Emanuela Smołki w Opolu**

Numer 3/2022 ukazał się w internecie 13 października 2022

„Bibliotekarz Opolski” jest dostępny na licencji Creative Commons Uznanie autorstwa-Na tych samych warunkach 3.0 Polska

ISSN 2083-7321

Redakcja:

Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Opolu

Barbara Giedrońc
Violetta Łabędzka
Kamila Wójt
Jolanta Zakrawacz

Biblioteka Uniwersytetu Opolskiego

Barbara Kmieciak

Biblioteka Główna Politechniki Opolskiej

Karina Fedynyszyn

Instytut Nauk o Zdrowiu Uniwersytetu Opolskiego

Bożena Ratajczak-Olszewska

Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka w Opolu

Dagmara Kawoń-Noga

Skład

Łukasz Brudnik

Korekta

Anna Pietrzekiewicz
Kamila Wójt

Adres redakcji:

Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. Emanuela Smołki w Opolu
45-081 Opole, ul. Piastowska 20
tel. (77) 453 64 75
e-mail: redakcja@bibliotekarzopolski.pl



www.bibliotekarzopolski.pl

SPIS TREŚCI

Od Redakcji	5
-------------------	---

BIBLIOTEKA

dr Barbara Piątkowska, Postpandemiczne refleksje pedagoga	6
Ewelina Pisarek, 70 lat Biblioteki Uniwersytetu Opolskiego	11
Katarzyna Pawluk, Z życia SBP na Opolszczyźnie	18
Justyna Jurasz, VI Ogólnopolska Konferencja Biblioterapeutyczna, VIII edycja opolska „Biblioterapia w sytuacjach kryzysowych”	20
Marcin Sawicki, Inspiracje	23
Mirosława Koćwin, Konserwacja cennych starodruków Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Opolu w 2022 roku (Część I)	25

RELACJE

Monika Wójcik-Bednarz, 19. Dni Kultury Niemieckiej na Śląsku Opolskim w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej w Opolu	31
Paweł Pawlik, Konwent MAFcon w Nysie – relacja	36
Halina Lubacz wraz z Zespołem, Podaruj mi lato, czyli wakacyjne zajęcia w GBP w Murowie	40
Bronisława Ostrowska-Saternus, Lato z Biblioteką też może być ciekawe!	42
Ilona Gnacy, „Banknoty 0 euro” – unikatowa wystawa w oleskiej bibliotece	44
Sandra Swoboda, Dziecięcy Klub Hobby Horse w bibliotece w Szymiszowie	47
Magdalena Beztroska, Małgorzata Osiadły, Wakacyjne inicjatywy głuchołaskiej biblioteki dla dzieci i młodzieży	53
Barbara Kopka, Poza murami	56
Łukasz Brudnik, Opolcon 2022 – relacja	70
Magdalena Dudek, Krystyna Tobiasz, „Miedzianka Po Drodze” w MiGBP w Nysie!	76
Zuzanna Gruszczyńska, „To się musiało powieść” – VII Noc Bibliotek w Kluczborku	81
Grażyna Waz, Podwieczorek u hrabiego na strzeleckim dworze	84

ZOOM NA OPOLSKIE DKK

Łukasz Brudnik, Kwartal w opolskich Dyskusyjnych Klubach Książki (lipiec-sierpień-wrzesień 2022)	89
---	----

LITERATURA • KSIĄŻKA • CZASOPISMIENNICTWO • ZBIORY SPECJALNE

Jolanta Zakrawacz, Łukasz Brudnik, „Dzieci mogą lubić czytać biografie, pod warunkiem, że poda im się to w odpowiedni sposób” – rozmowa z Anną Czerwińską-Rydel	92
Kamilla Wójt, Ewa Potępa, W ramach współpracy: Wydawnictwo Kobiectwo	95
Urszula Pawlik, Paweł Pawlik, Mangi - przegląd	97
Jolanta Zakrawacz, Drugie życie książki	100

Katarzyna Kurko, Katarzyna Hermasz, Damian Drzazga, Na regale. Przegląd nowości wydawniczych z ostatnich lat	101
Aleksandra Okulus, Przegląd nowości prasowych w Czytelni Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Opolu	104
Dominika Gorgosz-Złoty, Przeżyjcie przygodę bez wychodzenia z domu!	106

REGION

Beata Stępnik, NOWOŚCI O ŚLĄSKU OPOLSKIM – propozycje do księgozbioru podręcznego	109
--	-----

VARIA

W obiektywie bibliotecznym. Spotkania - wernisaże – jubileusze	110
---	-----

Od Redakcji

Choć polska złota jesień nastraja nas optymistycznie, nie zapominajmy o nadal czyhającym zagrożeniu zakażeniem Covid-19. Niestety choroba dopadła także część redakcji, stąd opóźnienie w opublikowaniu niniejszego numeru „Bibliotekarza Opolskiego”, za które przepraszamy zarówno autorów artykułów, jak i czytelników. Szczególnie przykro nam, że materiał o konferencji organizowanej przez Regionalny Zespół Placówek Wsparcia Edukacji Pedagogiczną Bibliotekę Wojewódzką w Opolu i Polskie Towarzystwo Biblioterapeutyczne ukazuje się post factum. Jesteśmy jednak przekonani, że już samo zapoznanie się z programem i atrakcjami tego wydarzenia zachęci potencjalnych uczestników kolejnych edycji do wzięcia w nim udziału.

Jesienne ciepło dane nam w tym roku nad wyraz hojnie świetnie łączy się ze wspomnieniami wakacji, które to jak wiadomo, w bibliotekach nigdy czasem wolnym nie są – wręcz przeciwnie, o czym zaświadczały liczne relacje z zajęć dla dzieci i młodzieży. Polecamy je Państwu uwadze, bo to skarbnica pomysłów i inspiracji dla każdej księżniczki, także tej o skromnych możliwościach finansowych. Kolejny raz okazuje się, że podstawą sukcesu jest wyobraźnia i zapał, a wtedy po bibliotece można nawet... jeździć konno! Zresztą pomysłowości nie brakowało nikomu. Mnóstwo pięknych dzieł powstało przy bibliotecznych stołach, inne na warsztatach w zaprzyjaźnionych placówkach, a cała masa wrażeń – na wydarzeniach i imprezach wspólnie organizowanych. To było dla Państwa bardzo pracowite lato i należą się za ten trud duże brawa!

Na szczęście w minionym kwartale nie brakowało także prawdziwie świątecznego odpoczynku, a tym były m.in. spotkania autorskie i fantastyczne (dosłownie) festiwale. No i jeszcze nigdy nam się nie zdarzyło być zaproszonym na podwieczorek do hrabiego, a tu taka historia w Strzelcach Opolskich!

Już tradycyjnie zapraszamy także do lektury ekskluzywnego wywiadu z pisarką, przeglądu wydarzeń w Dyskusyjnych Klubach Książki, recenzji wartościowych nowości książkowych, rekomendacji mang, czasopism i gier. Zachęcamy do spędzenia miłych chwil w doborowym, bibliotekarskim towarzystwie.

W imieniu Redakcji
Kamilla Wójt

BIBLIOTEKA

dr Barbara Piątkowska

Postpandemiczne refleksje pedagoga

Po przykrych doświadczeniach związanych z pandemią „wracamy do normalności”, przez co chyba należy rozumieć – do życia w bezpiecznych dla zdrowia warunkach, z nadzieją, że jutro świat nie stanie ponownie w miejscu. Pandemia bowiem, oprócz fatalnych skutków fizycznych, miała też – nie do końca poznane – skutki psychiczne. Zaskoczyła wszystkich skalą i tempem zakażeń. Zamknięto granice, zawieszono pracę szkół, uczelni i placówek opiekuńczych, hoteli, restauracji, kin, teatrów etc. Miliony ludzi musiały zacząć funkcjonować inaczej, doświadczać czegoś nowego. Życie rodzinne, zawodowe i relacje społeczne były nasycone lękiem, strachem, złością i obawami.

Szkoły na wszystkich szczeblach, z dnia na dzień, zmuszone były przestawić się na tryb pracy zdalnej. I chociaż Internet i komputery znaliśmy od dawna, to wnet się okazało, że nie wszyscy byli na tyle mobilni, by sprawnie działać i nauczyć się nowych metod dialogu. Okazało się również, że to, co wydawało się oczywiste, już takim nie było. Świat online otwierał się w każdym wymiarze naszego życia – w domu, w pracy, konferencjach, szkoleniach czy poradach lekarskich. Nie zbliżało to jednak ludzi i mimo pewnych wyjątków – nie podnosiło wzrostu życzliwości, empatii czy współczucia, ponieważ nakazy i dystans społeczny zmuszały do troski o zdrowie własne i bliskich. Praca zdalna i nakazy pozostawania w domu znacznie ograniczyły kontakty społeczne. Zawieszanie i odwoływanie lekcji generowało stan napięcia, niepewności i chaosu, a z upływem miesięcy – marazmu, zmęczenia i frustracji. Narzekano na zdrowie fizyczne, bolały oczy i kręgosłupy. I już na początku pojawiło się wiele problemów wychowawczych, ponieważ zdalne wspieranie uczniów było skomplikowane. Trudno było pomóc tym, którzy nie potrafili odnaleźć się w nowej rzeczywistości szkolnej, trudno było uczniom klas początkowych, którzy jeszcze dobrze się nie poznali, którzy nie mieli ugruntowanych doświadczeń szkolnych. Tradycyjny, pedagogiczny obraz nauczania i wychowania rozmył się. Pandemia zadziałała ostro i z wieloma niewiadomymi.

U progu zakończenia roku szkolnego 2020/2021 trudno było szczególnie maturzystom, bowiem otwieranie i zamykanie szkół (decyzja MEN) na miesiąc do zakończenia roku szkolnego nie dawało im, tak potrzebnego w tym czasie poczucia spokoju i bezpieczeństwa. Maturzyści (rocznik 2002) byli pierwszymi uczniami przystępującymi do egzaminu dojrzałości inaczej – prawie połowę szkół średniej spędzili na zdalnym nauczaniu. Dlatego często korzystali z korepetycji. Lockdown dosłownie odciął im skrzydła. Wyniki matur okazały się słabsze niż rok wcześniej. W pierwszym terminie zdało 74 proc. (w 2019 r. – 80,5 proc.). W czerwcu, w części szkół, ruszyło „douce” z kontynuacją od września [Cieśla, 2021].

Po upływie prawie dwóch lat (rok szkolny 2021/2022) następuje ponowne „wchodzenie” w edukacyjną niepewność i napływ nierzadko sprzecznych informacji o deficytach kompetencji wśród nauczycieli i uczniów w zakresie wykorzystywania narzędzi cyfrowych, nierównym dostępie do infrastruktury, trudnościach w monitorowaniu aktywności i postępów w nauce uczniów oraz konieczności zwiększonego zaangażowania rodziców w proces nauczania swoich dzieci. Relacje między podmiotem wychowującym i wychowywanym oraz pomiędzy uczniami były dalekie od oczekiwanych.

Zrozumieć ten stan umożliwiły dane zawarte w raporcie Polskiego Instytutu Ekonomicznego, w którym czytamy, że w Polsce w 2019 roku 97 proc. gospodarstw domowych z dziećmi dysponowało co najmniej jednym komputerem, że tylko 5 proc. nauczycieli określiło swoje przygotowanie do prowadzenia zajęć jako bardzo dobre, a około 40 proc. w stopniu małym lub umiarkowanym. Warto dodać, że jeśli tak było przed pandemią, to w czasie jej trwania wskaźniki te nie uległy poprawie. Wszyscy jednak pracowali i wszyscy zmierni się z kolejnymi wyzwaniami [Gajderowicz, 2020, s. 9 i nast.].

Zaledwie 8 proc. uczniów w tym raporcie oceniło umiejętności nauczycieli na wysokim poziomie; 26 proc. jako złe, a **prawie 90 proc. nauczycieli** deklaroowało brak wcześniejszego doświadczenia w wykorzystaniu narzędzi do

edukacji zdalnej. Co ciekawe, wielu piętnastoletnich uczniów (35 proc.) miało dostęp do platformy edukacyjnej w szkole i 15 proc. korzystało z narzędzi cyfrowych przed pandemią, ale podczas lekcji 47 proc. uczniów korzystało ze smartfonów, przeglądało strony i aplikacje niemające związku z lekcjami. Duży odsetek uczniów (62 proc.) oceniło edukację online jako nieefektywną, a ponad połowa nie chciała kontynuować nauki w trybie zdalnym. Funkcjonowanie szkół w innym niż dotychczas trybie było dużym wyzwaniem dla rodziców, ponieważ trudno im było łączyć pracę zawodową z pomocą w nauce swoim dzieciom (39 proc. rodziców cztery i więcej godzin dziennie przeznaczało na wsparcie jednego dziecka). Na zakup sprzętu edukacyjnego w ramach programu „Zdalna szkoła +” wydano 366 mln zł [ibidem].

Warto dodać, że i kompetencje cyfrowe uczniów nie zawsze odpowiadały oczekiwaniom skutecznej, zdalnej edukacji. Potwierdzają to z kolei dane z badań przeprowadzonych przez Centrum Cyfrowe, z których wynika, że uczniowie **potrafią** biegle obsługiwać media społecznościowe oraz komunikatory, **ale nie umieją** odebrać e-maila, wejść we właściwy link, wysłać załącznik, czy skorzystać z narzędzi pakietu Office.

Czy ta paradoksalna sytuacja była następstwem zaniedbań wyniesionych z lekcji informatyki i innych przedmiotów, czy zaobserwowanym przez nauczycieli wzrostem uczniów z obniżonym nastrojem, wykazującymi stany lękowe, uzależnienie od telefonu/tabletu/Internetu i mającymi myśli samobójcze? ... można tylko przypuszczać [Czetwertyńska, 2020].

Wielu uczniów nie mogło liczyć na pomoc rodziców w nauce z powodu ich wykształcenia. Nie wszystkich rodziców stać było na opłacenie korepetycji czy zapewnienie narzędzi potrzebnych do edukacji zdalnej – 36 proc. nauczycieli wskazało na braki sprzętowe jako główny problem edukacji zdalnej. Problem ten dotyczył również rodzin i środowisk defaworyzowanych. Wykluczenie cyfrowe dotyczyło nie tylko pojedynczych uczniów czy rodzin, dotyczyło niekiedy szkół, gorzej finansowanych i zarządzanych [ibidem].

Nie od dziś wiemy, że sieć z jednej strony stanowi dogodną płaszczyznę do rozwijania zainteresowań, zawierania znajomości, swobodnego wyrażania swoich poglądów i emocji. Pomaga też redukować istniejące w życiu realnym zahamowania i kompensować deficyty. Z drugiej jednak strony, niestety, otwiera wiele niebezpiecznych furtek – ucieczki od problemów czy unikania bezpośrednich relacji w sytuacjach trudnych. A przecież anonimowość i poczucie bezkarności – swoiste „zawieszenie” norm etycznych obowiązujących w bezpośrednich kontaktach z ludźmi – dają iluzoryczne poczucie wpływu na zachowania czy reakcje innych użytkowników sieci.

Długotrwała izolacja społeczna zachwiała kondycją psychiczną dzieci i młodzieży, a w kolejnych fazach epidemii coraz bardziej nasilały się przejawy depresji, lęku, osamotnienia, braku energii, motywacji (tzw. abulii) – objawy depresji wykazywało 38,5 proc. badanych nastolatków; co piąty z nich miał myśli samobójcze; 40 proc. wykazywało poczucie lęku. Ponadto wielu nastolatków miało objawy świadczące o uzależnieniu od komputera. [zob. np. Koziański, 2021; Pereświat – Sołtan, 2021].

W szczególnie trudnej sytuacji znalazły się dzieci ze zdiagnozowaną dysleksją, dysgrafią, ADHD i autyzmem – brak wsparcia terapeutycznego i rehabilitacji będzie dla nich skutkowało nieodwracalnymi deficytami. Odnotowano również większe niż przed pandemią wskaźniki przemocy domowej. Z danych Fundacji „Dajemy Dzieciom Siłę” 27 proc. młodzieży doświadczyło przemocy (9 proc. nie miało możliwości zwrócić się o pomoc) o podłożu seksualnym lub rówieśniczym. Młodzież – zarówno przed jak i w czasie pandemii Covid -19 – samookaleczała się, miała myśli samobójcze, wykazywała objawy depresyjne i lękowe. W 2020 roku pracownicy fundacji interweniowali 747 razy z powodu zagrożenia życia lub zdrowia [Makaruk, Włodarczyk, Szradzińska, Warszawa 2020].

Problematycznym w czasie nauki zdalnej było sprawdzanie i ocenianie osiągnięć uczniów. Mniej zajęć w szkole i przesiadywanie na zoomach budowało (nie)zwykłe relacje. Nauczyciele szybko dostrzegli, że prowadzenie lekcji online wymaga innego przygotowania, bo trudno jest budować relacje z uczniami na odległość, a na studiach nie mieli tego typu zajęć. Lekcje skracano niekiedy do minimum i występowały zakłócenia z połączeniem się całej klasy. Absencja uczniów wynikała z braku sprzętu lub dostępu do Internetu. W związku z tym radzili sobie jak mogli – korzystali z zajęć dodatkowych albo wykazywali kompletny brak zaangażowania. Podejmowali również działania spektakularne, aby jak najmniejszym kosztem uczestniczyć w lekcjach lub sprawdzianach np. nie włączali

kamerki internetowej, nie pojawiali się na lekcjach online, nie odrabiali prac domowych. Problemem byli także „zdalni wagarowicze”, czyli uczniowie, którzy się zalogowali na lekcje, ale w nich nie uczestniczyli [ibidem].

A słupki osiągnięć – paradoksalnie – rosły. Uczeń jak to uczeń, lubi przechytrzyć nauczyciela. Często dzielił ekran monitora, by podczas odpowiedzi lub sprawdzianu mógł korzystać z Internetu lub pomocy kogoś bliskiego... Czyje to były prace? Czy i w jakim stopniu uczeń wykonał je samodzielnie? Jaki sens miały sprawdziany? W związku z tym pojawiały się sugestie wprowadzenia ocen kształtujących z informacją zwrotną, co umie, a nad czym powinien popracować.

Początek roku szkolnego 2021/2022 „witano” z nowym wariantem wirusa, z rosnącymi słupkami zakażeń, zmianami w kanonie lektur oraz w podręcznikach m.in. do historii i WOS. Praca w szkołach znów odbywała się w trybie zdalnym i już na początku ograniczała możliwość realizacji wymagań zawartych w podstawie programowej. Nauka pozbawiona bezpośredniego kontaktu uczniów z nauczycielami i wychowawcami dla większości była dużym wyzwaniem. Szans na poprawę funkcjonowania szkół w nowym roku szkolnym i zalecane przez ONZ „priorytetowe traktowanie edukacji w podejmowaniu decyzji finansowych” nie wykorzystano. Nie przekazano również szkołom – mimo zapewnień – większych dotacji z Krajowego Planu Odbudowy na kupno komputerów i zapewnienie Internetu.

I znów pojawiło się wiele pytań, jak postępować – uczniowie się cieszyli, że nie muszą iść do szkoły, a rodzice w trwodze, co będzie z ich pracą, czy poradzą sobie z dziećmi w domu. Coraz więcej konfliktów na linii rodzic–dziecko. Rodzic zabrania (w imię jego dobra), a dziecko się buntuje, że jego dorosłość jest blokowana, bo covidowe obostrzenia redukowały możliwości w dokonywaniu wyborów.

Powróćmy ponownie do nauczyciela, do jego warsztatu pracy. Otóż oczekiwania społeczne wobec nauczycieli stawiano zawsze wysoko. Czy w tej nowej rzeczywistości można było go określić jako „bezsilnego demiurga”? Jaką miarą miał mierzyć na przykład tzw. „znikających uczniów”, którzy nie łączyli się na platformach do nauki zdalnej, nie odpowiadali na wiadomości i nie odrabiali prac domowych.

Co powinien zrobić w sytuacji, gdy psychologowie coraz częściej informowali o tzw. „**autyzmie cyfrowym**” (inaczej „**demencji elektronicznej**”)?

Wyjaśnijmy, że autyzm cyfrowy to efekt nadmiaru informacji skutkujący tym, że widzimy i rozumiemy, ale nie przeżywamy, bowiem do mózgu dociera ogromny strumień informacji – tzw. smog medialny. Pływamy jakby w próżni. Im więcej informacji odbieramy, tym mniej wiemy. Brakuje skupienia i refleksji. A rozwój psychiczny dziecka, przypomnijmy, przebiega prawidłowo, gdy ono przeżywa, gdy doświadcza. Wiedza bez przeżywania jest bezwartościowa.

Wybuch pandemii zakłócił – o czym wspomniano już wcześniej – funkcjonowanie i atmosferę życia rodzinnego. Coraz więcej rodziców wyrażało rozbieżne opinie: jedni optowali za nauką online, inni preferowali nauczanie tradycyjne w szkole. Nauka online sprawiała wielu dzieciom kłopot. Skupione w jednym pokoju nie rozumiały, dlaczego nie mogą się bawić z rodzicami, skoro są razem. Brakowało sprawnie działającego sprzętu. Szkoła okazała się „przechowalnią” – taka była i jest nadal jej funkcja. Ale dodajmy: gdyby nie szkoła wszystko by runęło – firmy, zdrowie psychiczne rodziców nieprzyzwyczajonych do intensywnego obcowania ze swoimi dziećmi. Na tym nie koniec, jeszcze lęk o zakażenie i komunikaty z MEN między innymi o tym, kto ma decydować o zamknięciu szkoły: dyrektor czy sanepid. Maseczki. A rad fachowców nie wzięto pod uwagę.

Szkoła była i jest ważna. W szkole zdobywamy wiedzę. Szkoła skupia jednostki o podobnym wieku i w niej kształtują się relacje z rówieśnikami. Również w niej kłócą się, godzą, przyjaźnią, pomagają sobie. W ten sposób wrastają w społeczeństwo (socjalizacja), a nauka przed ekranem zatrzymuje ten proces i generuje przykre następstwa w aspekcie kondycji psychicznej. Im dłużej będzie trwać pandemia i nauka zdalna, tym gorzej, ponieważ ograniczone zostaną naturalne interakcje z innymi rówieśnikami, możliwość uczenia się z innymi, kształtowanie obrazu samego siebie. Powyżej wspomniano, że dziecko jest tym mądrzejsze, im więcej doświadcza, a pozbawienie go możliwości wspólnego uczenia się, wspólnej dyskusji sprowadzi go do stanu statycznego, do zatrzymania się w centrum samego siebie. Im dłużej trwa/trwać będzie pandemia, tym trudniej będzie dzieciom znaleźć społeczny punkt odniesienia. Brak relacji „twarzą w twarz” sprawił, że osoby już wycofane, będą wycofane

jeszcze bardziej i nie będą miały możliwości przezwyciężyć swoich lęków. Dla jednych taka sytuacja jest sytuacją komfortową, bo unikając kontaktów z osobami nielubianymi, unikają też sytuacji wstydliwych. Jednakże ta z pozoru chwilowa ulga w przyszłości może być barierą.

Próba rekapitulacji

Niepewność i obawy wobec nieznanych dotąd wyzwań i zagrożeń. Długotrwała izolacja społeczna, trudności wychowawcze. Powroty z i do szkoły, do społeczności szkolnej, rówieśniczej po długiej izolacji skomplikowały relacje z bliskimi. Wielokrotne zmiany trybu nauczania → hybrydowy bałagan. Rano nauczanie zdalne, potem lekcje w szkole. I ponownie w domu zdalne, bo w szkole nie było warunków. Oficjalnie wszystko było dobrze, ale... przeczyło logice. Brakowało systemowych rozwiązań i odgórnie zorganizowanej pomocy. Nie było też gwarancji na spokój i normalność podczas czwartej fali pandemii. Nie było „normalnych” ferii, nie było tradycyjnie celebrowanych studniówek – ważnych wydarzeń w życiu licealistów.

Nietrudno dostrzec korelację zachodzącą pomiędzy tym, co przedstawiono powyżej, a niskimi wskaźnikami optymizmu Polaków (około 40 proc. badanych), ich dobrostanem psychicznym (57 proc.) i zaufaniem do systemu ochrony zdrowia (4 pkt., w skali od 1-10), Te wskaźniki, w odniesieniu do innych krajów europejskich, były jednymi z najniższych [Klimczak, 2020; Maciejewska-Mroczek 2022].

Mając na uwadze jakość kształcenia, nasuwa się kolejne pytanie:
zdalnie, hybrydowo czy stacjonarnie?

Narzucone odgórnie tryby pracy nauczycieli wykorzystywano zamiennie w zależności od sytuacji epidemicznej. Przypomnijmy krótko, że istotą nauki w **trybie zdalnym** jest dowolność miejsca, czasu i liczebność grupy oraz indywidualne podejście do ucznia. I chociaż nauka może odbywać się w każdym miejscu, to ważnym jest zaspokajanie potrzeb ucznia. Z kolei w **trybie hybrydowym** nauczyciel z częścią uczniów pracuje stacjonarnie, a z częścią np. w domu (elastyczne podejście do pracy). Praca w tym trybie zakłada wspólne działanie, a jej warunki i organizacja powinny jednocześnie sprzyjać wszystkim uczniom. **Tryb stacjonarny** – forma najbardziej popularna do czasu wybuchu pandemii – polega na pracy w szkole, w określonym czasie i w określonej przestrzeni do realizacji zadań i obowiązków [Koliszewski, 2003].

Czy edukację zdalną, zdaniem niektórych, należy zaliczyć do przegranych? Spróbujmy zweryfikować to stwierdzenie, koncentrując się na jej mocnych i słabych stronach. I tak:

- prawdą jest, że nie widząc słuchacza, nie mamy pewności czy po drugiej stronie ktoś nas słucha, nie mamy też kontaktu wzrokowego i występuje zmęczenie ekranowe (**in minus**),
- trwający od ponad 200 lat „beton” w systemie edukacji nagle musiał pęknąć (**in plus**),
- szkoły nie były przygotowane na szybkie przejście w etap edukacji zdalnej, ale okazało się, że technologiczne rozwiązania, które nas otaczają, nie są straszne, że nowe media to nie fanaberia, ale szansa do wykorzystania. Nauczyciele z dnia na dzień musieli się nauczyć rozmawiać „do kamery”, wrzucać materiały na dyski, zadbać o bezpieczeństwo połączenia, moderować czat i jednocześnie prowadzić zajęcia w sposób zrozumiały dla wszystkich (**in plus**),
- pisząc w dokumentach przechowywanych w chmurze, prowadzący zajęcia miał możliwość wglądu do pracy ucznia, unikał problemu z rozszyfrowaniem charakteru pisma piszącego (**in plus**),
- zmniejszyła się liczba kserowanych materiałów – polskie szkoły generują ogromne ilości papieru. Codziennie kseruje się tony makulatury. W czasie pandemii materiały skanowano i wrzucano na dysk (**in plus**),
- wielu uczniom wycofanym, z fobiami, niepopularnym w grupie dano szansę włączenia się do rozmowy bez ośmieszania, oceniania w bezpiecznych dla nich przestrzeniach (**in plus**),
- nauka zdalna wyzwoliła w młodych ludziach/uczniach niechęć do ustawicznego tkwienia przed ekranami monitorów komputerów. Docenili siłą spotkań w realu, zrozumieli, że można inaczej (**in plus**),
- w wielu szkołach uczniowie nie zawsze korzystali z takich „dobrodziejstw”, ponieważ nauczyciele wykazywali pewne opory/obawy, że można prowadzić lekcje ciekawiej, że można zrealizować materiał nauczania szybciej i efektywniej, że można w ten sposób wzmocnić motywację uczniów, różnicować zadania czy zminimalizować prace domowe. Że można – bez obaw - dokonać pewnej zmiany, inwersji ról i postawić ucznia w roli eksperta (**in plus**).

- polscy uczniowie byli najdłużej „zamknięci” w swoich domach, nauka w trybie zdalnym (po roku od wybuchu pandemii) trwała ponad 35 tygodni (**in minus**) [Raport UNESCO, 2021].

Kształcenie w domu, izolacja społeczna, utrudniony dostęp do profesjonalnej opieki i szeroko pojętego wychowania były dla uczniów, nauczycieli i rodziców trudnym doświadczeniem. Tak było.

Dzisiaj edukacja szkolna jest na etapie tworzenia „wchodzenia do normalności”, radzenia sobie ze skutkami pandemii i to – miejmy nadzieję – w sposób systemowy, z uwzględnieniem wniosków z minionego, bowiem budowanie postpandemicznej rzeczywistości nie może być czasem niespełnionych oczekiwań.

Pandemia jeszcze całkowicie nie wygasła, a szkoły już stoją w obliczu kolejnych kryzysów. Jaka zatem będzie postpandemiczna rzeczywistość? Czego będziemy się obawiać? Jaki będzie rok szkolny 2022/2023? ...

Bibliografia:

- Cieśla J., *Młodość odcięta im skrzydła*, „Polityka” nr 18, 27.04–4.05 2021.
- Czetwertyńska A., *Polska edukacja w czasie i po pandemii. Problemy, zaniechania i pytania do władz*, centrumcyfrowe.pl [dostęp: 08.04.2022].
- Gajderowicz T., *Cyfrowe wyzwania stojące przed polską edukacją*, Polski Instytut Ekonomiczny, Raport nr 6/2020, www.pie.net.pl [dostęp: 14.05.2021].
- Klimczak A., *Nastroje społeczne w dół. Czego w postpandemicznej rzeczywistości obawiamy się najbardziej?* gazeta.sgh.waw.pl>meritum>nastrojespoleczne [dostęp: 29.05.2020].
- Koliszewski M., *E-learning jako nowoczesny system zarządzania nauczaniem*, w: *Praktyka zarządzania nowoczesnym przedsiębiorstwem*, pod red. M. Fertacha, S. Trzcielińskiego, Poznań 2003.
- pppdm.edu.lodz.pl
- Maciejewska-Mroczek E., *Pandemiczne i postpandemiczne światy dzieci*, www.etnologia.uw.edu.pl/badania/granty [dostęp: 22.08.2022].
- Makaruk K., Włodarczyk J., Szradzińska R., *Negatywne doświadczenia młodzieży w trakcie pandemii, Raport z badań ilościowych*, Warszawa 2020 fdds.pl [dostęp: 15.03.2021].
- Pereświat-Sołtan A., *Fatalny wpływ pandemii na psychikę nastolatków. Psychologowie alarmują* <https://centrumprasowe.dsw.edu.pl/94729-koronawirus> [dostęp: 20.05.2021].
- Raport UNESCO *Polscy uczniowie w europejskiej czołówce siedzenia w domu* <https://parenting.pl> [dostęp: 08.06.2021].

Ewelina Pisarek
Biblioteka Uniwersytetu Opolskiego
Dział Informacji Naukowej i Bazy Wiedzy

70 lat Biblioteki Uniwersytetu Opolskiego

W roku akademickim 2021/2022 Biblioteka Uniwersytetu Opolskiego rozpoczęła kolejną dekadę swej działalności.

1. Okres wrocławski – lata 1950-1954.

Biblioteka została utworzona dla Uczelni, w niej działa i wraz z nią się rozwija. Na jej organizację, politykę kształtowania profilu zbiorów i obszary działań bezpośrednio wpływały kierunki rozwoju i potrzeby Uczelni, jej pracowników i studentów. Pierwotnie powstała jako Biblioteka Państwowej Wyższej Szkoły Pedagogicznej we Wrocławiu. Została otwarta i rozpoczęła działalność 1 października 1951 roku¹. Na siedzibę Biblioteki przeznaczono pomieszczenie w budynku przy pl. bp. Nankiera 4 we Wrocławiu, a następnie sale w budynku Szkoły Ogólnokształcącej przy ul. Poniatowskiego 9. Tak zwany okres wrocławski trwał do 1954 roku. W okresie tym zdołano stworzyć kolekcję zbiorów bibliotecznych liczącą 15 393 woluminy książek, rozpoczęto prenumeratę czasopism.

Ze względu na rozwój województwa opolskiego i zapotrzebowanie na kadre pedagogiczną w regionie czyniono starania o przeniesienie Państwowej Wyższej Szkoły Pedagogicznej z Wrocławia do Opola.

2. Okres opolski – rozpoczął się 26 października 1954 roku na mocy Uchwały Rady Ministrów nr 698.²

Po przeniesieniu Uczelni z Wrocławia do Opola w 1954 roku Biblioteka została rozmieszczona w kilku pomieszczeniach jednego z trzech budynków przy ul. Luboszyckiej 3, gdzie poprzednio znajdowało się Liceum Pedagogiczne. W 1960 roku Bibliotekę przeniesiono na ul. Oleską 48 do budynku głównego Uczelni. Obecna siedziba Biblioteki Uniwersytetu Opolskiego znajduje się w budynku przy ul. Strzelców Bytomskich 2, do którego została przeprowadzona w 1989 roku. Oficjalnie działalność w tym miejscu rozpoczęła 5 października. Gmach zapewniał wówczas wiele pracowni bibliotecznych, sale do obsługi czytelników w tym czytelnię na 130 miejsc oraz obszerne, piętrowe magazyny.

3. Dyrektorzy Biblioteki Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Opolu a następnie Uniwersytetu Opolskiego.

Pierwszym kierownikiem Biblioteki Wyższej Szkoły Pedagogicznej była mgr Krystyna Suberlak. Powierzoną jej funkcję pełniła od 1954 roku do 31 sierpnia 1955 roku. Jej następczynią, do 14 lipca 1956 roku, została mgr Irena Mirska. Przez siedem kolejnych dekad XX i XXI wieku stanowisko dyrektora Biblioteki piastowali: mgr Tadeusz Strożek (lipiec 1956-1965), dr Jan Reiter (1965-1967), mgr Jan Jakubowski (1967-1976), prof. dr hab. Józef Długosz (1991-1993), dr Wanda Matwiejczuk (1976-1991, 1993-1994 – dyrektorka Biblioteki Głównej Wyższej Szkoły Pedagogicznej, w latach 1994-2010 Biblioteki Głównej Uniwersytetu Opolskiego). Od września 2010 roku funkcję i obowiązki dyrektorki Biblioteki Uniwersytetu Opolskiego pełni kustosz dyplomowana mgr Danuta Szewczyk-Kłós.

4. Organy wspierające pracę Biblioteki.

Pieczę nad działalnością Biblioteki Głównej Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Opolu w latach 1954-1957 sprawował Kurator, którego mianował Rektor WSP. Od 1958 roku przez następne dekady działania dyrektora Biblioteki wspierała pierwotnie Senacka Komisja Biblioteczna, zaś od czerwca 1983 roku Senat Wyższej Szkoły Pedagogicznej powołał Radę Biblioteczną. Ustawa o szkolnictwie wyższym określiła zasady powoływania składu rad bibliotecznych. W myśl tych regulacji prawnych przewodniczącą Rady została dyrektorka Biblioteki Głównej mgr Wanda Matwiejczuk. Rada Biblioteczna funkcjonowała do 2019 roku.

5. Kadra i organizacja Biblioteki.

Organizacja Biblioteki ulegała przemianom wraz z rozwojem i zmianami zachodzącymi w Uczelni, nowymi kierunkami studiów w ofercie kształcenia, realizowanymi badaniami naukowo-dydaktycznymi.

¹ Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 29 listopada 1950 r. w sprawie utworzenia Państwowej Wyższej Szkoły Pedagogicznej we Wrocławiu, Dz.U. 1950 nr 55 poz. 499.

² Uchwała Nr 698 Rady Ministrów z dnia 26 października 1954 r. w sprawie przeniesienia siedziby Państwowej Wyższej Szkoły Pedagogicznej we Wrocławiu do Opola, M.P. 1954 nr 106 poz. 1411.

W 1956 roku w Bibliotece zatrudnionych było 11 osób. W roku akademickim 1958/1959 w Bibliotece zostali zatrudnieni: Krystyna Bitka, mgr Tadeusz Gospodarek, Genowefa Dubrawska, Jadwiga Kłopocka, mgr Danuta Surmaczyńska, mgr Krystyna Pluta, mgr Janusz Olejnik, mgr Ludmiła Olszyńska, mgr Janusz Sikorski, mgr Joachim Glensk. Był to rok największych zmian personalnych – na dwunastu pracowników, ośmiu opuściło Bibliotekę Główną, zaś do pracy naukowej i dydaktycznej odeszli mgr Franciszek Marek oraz mgr Jerzy Pośpiech.

W 1959 roku zmienił się zakres pracy Oddziału Katalogowania, a jego nazwa została przemianowana na Oddział Katalogowania Rzeczowego Zbiorów. Kierownikiem Oddziału została Krystyna Pluta. Kierowniczką Oddziału Magazynów i Konserwacji Zbiorów została Elżbieta Król, a Oddziału Udostępniania Zbiorów Janina Niemczyk. Wreszcie w 1960 roku ukształtowała się struktura Biblioteki, w obrębie której zorganizowano następujące Oddziały:

- Gromadzenia i Uzupełniania Zbiorów,
- Opracowania Druków Zwartych i Wydawnictw Ciągłych,
- Katalogów,
- Magazynów i Konserwacji Zbiorów,
- Udostępniania Zbiorów,
- Pracownia fototechniczna.

Zadania biblioteczne, merytoryczne i usługowe realizowało 24 pracowników.

Wychodząc naprzeciw potrzebom Uczelni, Biblioteka zaczęła organizowanie bibliotek i czytelni przy instytutach i zakładach oraz rozpoczęła wyodrębnianie zbiorów specjalistycznych.

1 czerwca 1972 roku uruchomiono Czytelnię Instytutu Chemii (pracę w niej podjęła Barbara Jazłowiecka), którą dwa lata później (w 1974 r.) przekształcono w pierwszą bibliotekę instytutową. Zanim zaczęła funkcjonować w obecnym kształcie, stanowiła jeszcze w międzyczasie wielodziałową Międzywydziałową Bibliotekę Nauk Ścisłych. W 1972 roku powołano Oddział Informacji Naukowej, którego kierowniczką została Władysława Gromek, a w tym samym roku Elżbieta Król objęła stanowisko kierownika Oddziału Magazynowania i Konserwacji Zbiorów. W 1974 roku kierowniczką Oddziału Informacji Naukowej została mgr Wanda Matwiejczuk, zaś w 1976 roku dyrekcja Biblioteki powierzyła pełnienie obowiązków kierowniczką Oddziału Informacji Naukowej mgr Helenie Okoń. 3 stycznia 1977 roku powstała Biblioteka Zakładowa Studium Wojskowego, która funkcjonowała do 1 października 1991 roku. Kolejno powstawały: Biblioteka Zakładu Filologii Angielskiej (październik 1978 r.), przekształcona później w Bibliotekę Instytutu Filologii Angielskiej (1 września 1982 r.). W grudniu 1979 roku, z inicjatywy prof. dra hab. Janusza Kroszela, powołano kolejną bibliotekę w sieci uczelnianej, którą była Biblioteka Instytutu Nauk Ekonomicznych utworzona ze zbiorów Punktu Konsultacyjnego Akademii Ekonomicznej we Wrocławiu. Na wniosek Instytutu Techniki w 1981 roku utworzono Ośrodek Informacji Naukowo-Technicznej, który dał podwaliny dla późniejszej Biblioteki Instytutu Techniki, do której w 1984 roku mgr Elżbieta Król przeszła na stanowisko kierownika. W 1984 roku wprowadzono także cztery samodzielne stanowiska specjalistów: ds. klasyfikacji zbiorów, doboru zbiorów do bibliotek przy instytutach, kontroli i merytorycznej pomocy w bibliotekach instytutowych oraz stanowisko przewodniczącego Komisji Kontroli Zbiorów. Kilka lat później, w 1989 roku, z połączenia trzech księgozbiorów bibliotek instytutowych powstała Biblioteka Wydziałowa Matematyki-Fizyki-Chemii. 1 października 1991 roku rozpoczęła działalność Biblioteka Instytutu Filologii Germańskiej.

6. Biblioteka Główna Uniwersytetu Opolskiego.

Na mocy ustawy Sejmu RP z dnia 10 marca 1994 roku, od 1 października 1994 roku, z połączenia Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Opolu i Instytutu Teologiczno-Pastoralnego w Opolu utworzony został Uniwersytet Opolski. Biblioteka zyskała status biblioteki uniwersyteckiej i przyjęła nazwę Biblioteka Główna Uniwersytetu Opolskiego. Nazwa ta funkcjonowała aż do 2019 roku.

Strukturę organizacyjną tworzyły Biblioteka Główna oraz sieć bibliotek: Biblioteka Instytutu Filologii Angielskiej (od 2002 roku jako Biblioteka Wydziału Filologicznego zorganizowana z połączenia Biblioteki Instytutu Filologii Angielskiej, Czytelni Instytutu Filologii Wschodniosłowiańskiej i Czytelni Instytutu Filologii Polskiej), Biblioteka Instytutu Filologii Germańskiej, Biblioteka Instytutu Techniki, Biblioteka Wydziału Ekonomii (od 1997 roku Biblioteka Wydziału Ekonomicznego), Biblioteka Wydziałowa Matematyki, Fizyki, Chemii i Ochrony Środowiska. 15 września 1997 roku na podstawie decyzji Rektora UO prof. dra hab. Stanisława S. Nicieji uruchomiono Bibliotekę Wydziału Teologicznego powstałą z połączenia zbiorów Biblioteki Wyższego Seminarium Duchownego w Nysie oraz Biblioteki Instytutu Teologiczno-Pastoralnego Filii Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego w Opolu. 1 października 2000 roku rozpoczęła działalność Czytelnia Instytutu Nauk Społecznych, którą dwa lata później przekształcono w Bibliotekę Instytutu Nauk Społecznych. 3 marca 2004 roku Biblioteka ta została przemianowana

na Międzyinstytutową Bibliotekę Politologii, Socjologii i Filozofii i pod taką nazwą funkcjonowała aż do ostatniej regulacji z 1 stycznia 2020 roku. 1 października 2000 roku rozpoczęły działalność czytelnie przy Instytucie Nauk Pedagogicznych oraz Instytucie Psychologii. Dwa lata później, 1 października 2002 roku obie – podobnie jak wszystkie pozostałe biblioteki sieci uniwersyteckiej – przekształcone zostały w Bibliotekę Instytutu Nauk Pedagogicznych oraz Bibliotekę Instytutu Psychologii. W 2001 roku, wraz z rozwojem struktury Uczelni, swoją działalność rozpoczęła Biblioteka Międzywydziałowego Instytutu Prawa i Administracji, by później, wraz z powstaniem Wydziału Prawa i Administracji na Uniwersytecie Opolskim (1 października 2006 r.), stać się Biblioteką Wydziału Prawa i Administracji. Zarządzeniem Rektora Uniwersytetu Opolskiego nr 6 /2013 z 28 stycznia 2013 r. powołano Bibliotekę Instytutu Sztuki, którą na mocy zarządzenia Rektora Uniwersytetu Opolskiego z dnia 15 maja 2017 r. z dniem 1 września 2017 roku przekształcono w Bibliotekę Wydziału Sztuki i pod taką nazwą funkcjonuje obecnie. W strukturę Biblioteki UO w 2014 roku wprowadzono dwie nowe jednostki w tym Punkt Informacji Normalizacyjnej i Patentowej, który działał do 2019 roku, a jego kierownikiem był mgr Stanisław Tomczyk. 10 marca w 20. rocznicę powstania Uniwersytetu Opolskiego i 60. rocznicę przeniesienia Państwowej Wyższej Szkoły Pedagogicznej z Wrocławia do Opola odbyło się uroczyste otwarcie Muzeum Uniwersytetu Opolskiego jako pracowni naukowo-dydaktycznej. Ze struktury Biblioteki Muzeum zostało wydzielone w 2019 roku.

7. System biblioteczno-informacyjny.

Na mocy Zarządzenia nr 83/2019 Rektora Uniwersytetu Opolskiego obowiązującego od dnia 27 grudnia 2019 roku utworzono system biblioteczno-informacyjny UO, którego podstawę stanowiła i nadal stanowi Biblioteka Uniwersytetu Opolskiego. Obecną strukturę organizacyjną systemu tworzą Biblioteka Główna i biblioteki specjalistyczne. Trzon Biblioteki Głównej współtworzą następujące działy: Gromadzenia i Opracowania Druków Zwartych (działem kieruje kustosz Ewa Filipowska), Gromadzenia i Opracowania Wydawnictw Ciągłych i Zbiorów Specjalnych (działem kieruje kustosz Elżbieta Niedźwiedź), Informacji Naukowej i Bazy Wiedzy (działem kieruje kustosz Ewelina Pisarek), Udostępniania i Magazynowania Zbiorów (działem kieruje kustosz dr Anna Błaszczyk), Systemów Informatycznych i Zbiorów Elektronicznych (działem kieruje kustosz Dorota Wierzbicka-Próchniak pełniąc jednocześnie funkcję zastępcy dyrektora Biblioteki Uniwersytetu Opolskiego). W Dziale SłIZE utworzone zostało samodzielne stanowisko specjalisty systemu ALEPH (powierzono je kustosz Barbarze Orłowskiej) oraz od 2021 roku wyodrębnione zostały Pracownia Digitalizacji (prowadzona przez mgra Piotra Kasprzyka) i Centrum Personalizacji Legitymacji Elektronicznych i Dyplomów (tworzą je pracownicy: mgr Andrzej Pawłowski, mgr Wojciech Pacha i mgr Marcin Podolan). Sieć bibliotek specjalistycznych tworzą: Biblioteka Wydziału Ekonomicznego (biblioteką kieruje kustosz mgr Elżbieta Kunicka), Biblioteka Wydziału Filologicznego (bibliotekę prowadzi starszy bibliotekarz mgr Bożena Woźniak), Biblioteka Wydziału Prawa i Administracji (biblioteką kieruje starszy bibliotekarz mgr Małgorzata Lehmann), Biblioteka Wydziału Teologicznego (biblioteką kieruje starszy bibliotekarz dr Barbara Kmiecik), Biblioteka Wydziału Nauk o Zdrowiu (biblioteką kieruje starszy bibliotekarz mgr Barbara Nogajska), Biblioteka Wydziału Sztuki (bibliotekę prowadzi bibliotekarz mgr Patrycja Kostyra), Biblioteka Instytutu Psychologii (bibliotekę prowadzi bibliotekarz mgr Ilona Galla-Październik), Biblioteka Instytutu Nauk Pedagogicznych (bibliotekę prowadzi mgr Grażyna Jażdżewska), Biblioteka Nauk Ścisłych, Przyrodniczych i Medycznych (biblioteką kieruje kustosz Jolanta Madej), Biblioteka Nauk Społecznych (biblioteką kieruje starszy bibliotekarz mgr Magdalena Kościukiewicz) i Biblioteka Katedr Języka Niemieckiego i Literatury Niemieckojęzycznej (prowadzona przez kustosz mgr Urszulę Grabińską). Najmłodszą w sieci jest Biblioteka Nauk o Zdrowiu przyłączona na mocy fuzji z dnia 15 lipca 2020 roku dwóch uczelni, tj. Uniwersytetu Opolskiego i Państwowej Medycznej Wyższej Szkoły Zawodowej w Opolu.

8. Organizacja zbiorów uczelnianej Biblioteki.

Pierwszy okres organizowania zbiorów Biblioteki w Opolu można ująć w cezurze czasowej 1954-1959. W tych latach nastąpiło intensywne gromadzenie zbiorów, kompletowano literaturę naukową i czasopiśmiennictwo, a także publikacje informacyjne i bibliografie. Nabywano nowości i dzieła zabytkowe, wśród nich starodruki. Pozyskiwano książki z przekazywanych zbiorów pochodzących z dużych uniwersyteckich bibliotek: we Wrocławiu, Warszawie, Poznaniu, Łodzi oraz takich naukowych księżnic jak: Zakład Narodowy im. Ossolińskich we Wrocławiu, PAN w Krakowie, Biblioteka Narodowa w Warszawie. Ze Zbiornicy Księgozbioru Dzieł Zabezpieczonych w Bytomiu otrzymano kilkaset książek tematycznie związanych ze Śląskiem. Na przestrzeni dziesięcioleci następował szybki, systematyczny przyrost liczebny oraz wzrastające specjalizowanie zbiorów. Ważną datą dla polityki gromadzenia zbiorów był 6 marca 1997 roku, gdy Biblioteka Główna uzyskała prawo do

otrzymywania egzemplarza obowiązkowego ze wszystkich oficyn wydawniczych w Polsce.

Rozwój Biblioteki został dwukrotnie wstrzymany, po raz pierwszy w wyniku wybuchu auli WSP 6 października 1971 roku, co spowodowało zniszczenie magazynów, a w nich ok. 8% zbiorów bibliotecznych. Po raz drugi stało się to 9 lipca 1997 roku, gdy powódź tysiąclecia zalała dwie kondygnacje budynku Biblioteki Głównej przy ul. Strzelców Bytomskich 2, zniszczyła pomieszczenia magazynowe i ok. 24% zbiorów. Mimo szybko podjętych działań konserwacyjnych i naprawczych ostatecznie zubytkowanych zostało 61 781 jednostek.

Obecnie zbiory Biblioteki Uniwersytetu Opolskiego liczą ponad milion jednostek zbiorów bibliotecznych książek, czasopism, mikrofilmów, druków dawnych, rękopisów, nagrań dźwiękowych, kartografii, materiałów specjalnych, dokumentów życia społecznego. W 2021 roku ogółem przyjęto 53 837 jednostek zbiorów bibliotecznych z różnych źródeł nabycia.

9. Informacja naukowa, upowszechnianie nauki.

Oprócz zapotrzebowania na różnego rodzaju publikacje wzrastało zapotrzebowanie na informację naukową. Bibliotekarze rozbudowywali warsztat informacyjny, kartoteki i katalogi, w tym katalogi komputerowe. Wraz z powstaniem Oddziału Informacji Naukowej wprowadzono szkolenia w zakresie informacji zapoczątkowane w 1957 roku przez zajęcia dydaktyczne w zakresie przysposobienia bibliotecznego, które bibliotekarze prowadzą również aktualnie. Od lat 60. XX wieku Biblioteka wydawała poniższe publikacje: w 1961 roku rozpoczęto publikowanie „Biuletynu Nabytków Biblioteki Głównej WSP w Opolu”; w 1966 roku ukazał się „Informator Biblioteki Głównej WSP” opracowany przez Krystynę Plutę i Władysława Gromek; w 1973 roku ukazała się „Bibliografia publikacji pracowników Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Opolu (1970-1971) opracowana przez Władysława Gromek i Marię Wojtkiewicz; w 1975 roku Oddział Informacji Naukowej rozpoczął wydawanie miesięcznej „Informacji Tematycznej Kultura. Socjologia Kultury”; od 1976 roku ukazywał się „Kwartalny Wybór Nowości”, a od 1977 roku biuletyn „Dydaktyka Szkoły Wyższej”. W 1978 roku Anna Sil i Agnieszka Dąbrowska opracowały „Informator. Zagraniczne czasopisma naukowe i popularnonaukowe w bibliotekach miasta Opola”. Wszystkie wymienione publikacje uczelniana Biblioteka wydawała przez wiele kolejnych lat. Nie należy pominąć wydania w 1994 roku pierwszego tomu „Rocznika Biblioteki Głównej WSP”, które według zamysłu redaktorów było świadectwem rozwoju Biblioteki jako ogólnouczelnianej jednostki organizacyjnej. Publikacja z założenia miała mieć charakter naukowo-dokumentacyjny. Jak napisał prof. dr hab. Józef Długosz „ogłaszając drukiem »Rocznik Biblioteki Głównej«, robimy to w przekonaniu, że własne wydawnictwo umożliwi pracownikom publikowanie prac o charakterze teoretycznym i praktycznym. Tylko przez pracę naukową można unowocześnić i usprawnić warsztat pracy oraz podnieść rangę bibliotekarza-dokumentalisty wśród pracowników naukowo-dydaktycznych.”³ Pracownicy Biblioteki Głównej i bibliotek specjalistycznych systematycznie podejmowali liczne działania upowszechniające literaturę naukową i dydaktyczną, którą prezentowali na wystawach. Byli także od 1996 roku współorganizatorami *Złotej Serii Wykładów Otwartych* – cyklu spotkań i wykładów zainicjowanych przez prof. dra hab. Stanisława S. Nicieję, promujących wybitne osobowości ze świata: nauki, kultury, polityki, ekonomii i innych dziedzin. Pierwszym z tego cyklu był wykład prof. dra hab. Leszka Balcerowicza, który mówił o „Blaskach i cieniach trzeciej Rzeczypospolitej” (1996 r.).

10. Postęp technologiczny.

Biblioteka przez siedem dekad zmieniała swe siedziby, organizację, zakres działalności. W tym czasie stawiła także pierwsze kroki w kierunku automatyzacji procesów bibliotecznych i pracy bibliotekarzy. Zastosowany w 1987 roku własny System Wspomagający Opracowanie Biblioteczne – SWOB dzisiaj możemy uznać jako wstępny warsztat komputerowej edukacji bibliotekarskiej.

Kolejny systemem informacyjny, który opracowany został przez zespół pracowników Biblioteki Głównej, to PEDAGOG. Zbiór informacyjny funkcjonował w oprogramowaniu ISIS. System powstał w 1990 roku i początkowo ewidencjonował publikacje z zakresu jednego tematu Pedagogiki opiekuńczo-wychowawczej, zaś od 1994 roku poszerzono system o drugi temat bazy: Edukację elementarną.⁴

Od 1993 roku zbiory biblioteczne własne lokowane były w Systemie Informatycznej Obsługi Biblioteki SOWA. Z

³ J. Długosz, *Od redakcji*, „Rocznik Biblioteki Głównej Wyższej Szkoły Pedagogicznej im. Powstańców Śląskich w Opolu”, 1994, nr 1, s. 1-2.

⁴ W. Matwiejczuk, *Zastosowanie skomputeryzowanych systemów informacji w Bibliotece Głównej Uniwersytetu Opolskiego*, „Pomagamy sobie w pracy. Opolski kwartalnik informacyjno-metodyczny”, 1996, nr 4, s. 16-20.

czasem uruchomiono program konwersji danych pozwalający na pobieranie do systemu SOWA opisów zarejestrowanych w innych formatach jak: CDC-ISIS, MARC-BN, MAK.

W miarę zmieniających się potrzeb czytelniczych i informacyjnych użytkowników Biblioteka starała się sprostać stawianym jej oczekiwaniom oraz nadążać za postępem technologicznym. Powstały stanowiska komputerowe dla bibliotekarzy oraz czytelników. Dokonywano zakupu coraz bardziej zaawansowanych technologicznie programów komputerowych działających na początku na lokalnych dyskach, następnie z wykorzystaniem Internetu.

Zakupiono program SDI SYNABA.

W 1995 roku Biblioteka Główna Uniwersytetu Śląskiego, Biblioteka Główna Akademii Ekonomicznej w Katowicach oraz Biblioteka Główna Uniwersytetu Opolskiego zawarły porozumienie o ścisłej współpracy w zakresie informacji naukowej i stworzeniu w swoich macierzystych uczelniach odpowiednich warunków do przyjmowania i udostępniania światowych baz informacyjnych. W lutym 1996 roku Biblioteka Główna przyjęła zestaw aparatury multimedialnej do obsługi systemu Info Ware, wdrożonego w ramach programu TEMPUS oraz udostępniono czytelnikom światowy system informacji pedagogicznej ERIC. Kolejno system SOWA został zastąpiony we wrześniu 2007 roku przez wielomodułowy system biblioteczno-informacyjny ALEPH. Na potrzeby użytkowników zakupiono koparkę typu MINOLTA i nowe czytniki do mikrofilmów i mikrofilmów.

Corocznie zwiększało się zapotrzebowanie na dostęp do elektronicznych baz danych czasopism pełnotekstowych oraz baz abstraktowych. Biblioteka Główna wychodząc naprzeciw temu zapotrzebowaniu, starała się umożliwić dostęp do tych baz, które zamawiały jednostki organizacyjne Uczelni. Zorganizowała dostęp do zagranicznych baz danych: Science Citation Index, Social Science Citation Index, ERIC, PsycLIT.

23 marca 2000 roku uzyskano z Ministerstwa Edukacji Narodowej dotację, którą przeznaczono na zakup nowych oprogramowań Nowell 4.2, Nowell dla sieci, oprogramowań licencjonowanych Microsoft Open License Molp-Edu, a także na rozbudowę baz danych. Ze środków uniwersyteckich zakupiono nowy sprzęt komputerowy, który został przeznaczony do tworzenia bibliotecznej sieci INTRA NET. Rozbudowa sieci komputerowej ułatwiła czytelnikom dostęp do katalogów bibliotecznych, baz danych na CD ROM i informacji znajdującej się w Internecie.

Komputeryzacja, cyfryzacja, Internet całkowicie odmieniły działalność biblioteki oraz zakres i jakość jej usług.

Uruchomiono programy digitalizacji zbiorów bibliotecznych oraz – wraz z innymi bibliotekami naukowymi i publicznymi Górnego Śląska – przystąpiono do projektu współtworzenia zasobów Śląskiej Biblioteki Cyfrowej (październik 2006 r.).

Obecnie Biblioteka Uniwersytetu Opolskiego umożliwia swoim użytkownikom dostęp do światowych baz danych.

W 2021 r. w sieci lokalnej udostępniono 29 zagranicznych baz bibliograficznych, abstraktowych i pełnotekstowych. Biblioteka oferowała swoim użytkownikom dostęp do ośmiu kolekcji książek elektronicznych – sześciu zagranicznych: na platformach EBSCO (Academic Research Source Ebooks, Masterfile Reference eBook Collection oraz EBSCO eBooks™ Open Access Monograph Collection), Elsevier, Springer i Wiley, a także wykupionej na własność kolekcji 17 książek na platformie MyiLibrary oraz serwisu polskiej literatury naukowej IBUK Libra. Łącznie zakupiono dostęp do 218 485 tytułów książek elektronicznych (EBSCO Academic Research Source Ebooks i IBUK Libra) oraz zorganizowano dostęp w ramach licencji krajowej do 210 661 tytułów wydawnictw EBSCO, Elsevier, Springer i Wiley.

11. Repozytorium Uniwersytetu Opolskiego i Platforma Czasopism Elektronicznych Uniwersytetu Opolskiego.

W ostatnich latach działalność Biblioteki została ukierunkowana również na zadania związane z tworzeniem instytucjonalnego repozytorium dorobku naukowego pracowników Uniwersytetu Opolskiego oraz propagowaniem idei otwartego dostępu do publikacji naukowych.

W 2016 roku została uruchomiona Baza Wiedzy UO, która pełni funkcję instytucjonalnego repozytorium osiągnięć naukowych i jest jednocześnie źródłem danych deponowanych w ministerialnych systemach informacji o nauce.

Uruchomienie w 2018 roku Platformy Czasopism Elektronicznych Uniwersytetu Opolskiego stało się pierwszym krokiem do nieograniczonego udostępniania na otwartych licencjach artykułów naukowych zamieszczanych w czasopismach, których redakcje afiliowane są przy UO. Kolejna zmiana organizacyjna związana była z wejściem w życie Ustawy 2.0 oraz nowych rozwiązań organizacyjnych wynikających z nowego Statutu i Regulaminu organizacyjnego UO. W efekcie tych zmian od 2020 roku w Uniwersytecie Opolskim działa system biblioteczno-informacyjny, którego podstawę stanowi Biblioteka Uniwersytetu Opolskiego.

12. Czas pandemii

Na kartach historii Biblioteki Uniwersytetu Opolskiego, podobnie jak w pozostałych bibliotekach w kraju, zapisany został okres pandemii. Wychodząc naprzeciw nowej rzeczywistości, nagle zmienionym potrzebom czytelniczym i

informacyjnym użytkownikom Biblioteka przeorganizowała system pracy bibliotekarzy i procesu obsługi czytelników. Zawieszono zostały limity wypożyczeń, co przełożyło się na zwiększoną liczbę zamówień i udostępnień materiałów bibliotecznych na zewnątrz. Dodatkowo wprowadzono nienaliczanie opłat za nieterminowe zwroty książek, obowiązujące w dniach od 1 marca do 30 czerwca 2020 roku. Zarządzeniem nr 24/2020 Rektora Uniwersytetu Opolskiego z dnia 13 marca 2020 roku w sprawie zmian w organizacji i systemie pracy Uniwersytetu Opolskiego wprowadzono pracę zdalną dla pracowników bibliotek oraz został rozplanowany grafik rotacyjnych dyżurów stacjonarnych. Mając na uwadze tak bezpieczeństwo pracowników, jak i chęć nieprzerwanego realizowania potrzeb czytelników, Biblioteka zadbała o alternatywne sposoby zapewnienia stałego dostępu do literatury naukowej pracownikom, doktorantom i studentom UO. W okresie całkowitego zamknięcia bibliotek dla czytelników pracownicy pełnili dyżury telefoniczne oraz prowadzili obsługę zdalną z wykorzystaniem poczty elektronicznej, komunikatorów, platform: udzielali informacji w sprawie organizacji pracy biblioteki, udostępniania materiałów bibliotecznych oraz dostępu do źródeł elektronicznych. Prócz tego udzielała pomocy w zakresie wyszukiwania publikacji w zasobach elektronicznych oraz przyjmowała zgłoszenia publikacji do Bazy Wiedzy. W Bibliotece zorganizowano także dostęp do wielu testowych naukowych baz danych, również tych specjalnie uruchomionych przez wydawców na czas pandemii COVID-19. Biblioteka cały czas przyjmowała przesyłki kurierskie zawierające czasopisma i książki ze wszystkich źródeł nabytku oraz egzemplarze obowiązkowe. Otrzymane przesyłki przechodziły obowiązkowy okres kwarantanny: początkowo pięcio-, a następnie czternastodniowej. Z uwagi na ogólne ograniczenie działalności wydawniczej w kraju oraz tendencję do odraczania nowości książkowych w tym czasie do Biblioteki wpłynęło znacznie mniej egzemplarzy obowiązkowych niż w okresie przed pandemią.

13. Obchody jubileuszu.

W dniu 26 maja 2022 roku miało miejsce uroczyste posiedzenie Senatu Uniwersytetu Opolskiego, w czasie którego świętowano 70-lecie działalności Biblioteki UO. Był to niezwykle wzruszający czas wspomnień i podziękowań, a także kreślenia planów na przyszłość.

W uroczystości wzięli udział: przedstawiciele władz samorządowych regionu i miasta, zastępca dyrektora Biblioteki Narodowej, władze uczelni, członkowie Senatu UO, dyrektorzy instytutów, dziekani wydziałów, kanclerz UO wraz z dyrektorami jednostek administracyjnych uczelni oraz delegacja pracowników Biblioteki UO. Po krótkim powitaniu zaproszonych gości prof. dr hab. Marek Masnyk zapoznał przybyłych do Auli Błękitnej Collegium Maius UO słuchaczy z historią Biblioteki UO. Wspominano kolejne lokalizacje budynków bibliotecznych, nazwiska i charakterystykę kadencji dyrektorów oraz postępującą rozbudowę zbiorów – od 1330 woluminów w 1951 roku do ponad 1 miliona woluminów książek i innych materiałów bibliotecznych w roku 2021. Dyrektor Biblioteki UO mgr Danuta Szewczyk-Kłós wyjaśniła powody niecodziennej organizacji obchodów jubileuszu w czasie Senatu UO. Początkowo planowana była uroczysta gala jubileuszowa w Filharmonii Opolskiej – odwołano ją jednak ze względu na wybuch wojny na Ukrainie 24 lutego 2022 roku. W związku z tymi dramatycznymi wydarzeniami wystosowano apel do sponsorów obchodów jubileuszu Biblioteki UO z prośbą o przekazanie zadeklarowanych wcześniej środków finansowych ukraińskim bibliotekom. Najwięksi sponsorzy: firmy Aleph, EBSCO i Sages szybko odpowiedziały i przesyłały środki finansowe fundacjom i stowarzyszeniom, które pomagają w ochronie zasobów bibliotek i muzeów na Ukrainie.

14. Kierunki rozwoju Biblioteki Uniwersytetu Opolskiego.

Wystąpienia Dominika Cieszkowskiego, zastępcy dyrektora Biblioteki Narodowej oraz dyrektor BUO mgr Danuty Szewczyk-Kłós zarysowały kierunek rozwoju Biblioteki, których początek nastąpił w grudniu 2021 roku. Biblioteka UO wystartowała w ogłoszonym przez Bibliotekę Narodową konkursie Narodowego Programu Rozwoju Czytelnictwa 2.0 na lata 2021-2025 – na darmowe wdrożenie i utrzymanie systemu ALMA. Według ogłoszonego rankingu znaleźliśmy się na piątym miejscu listy zawierającej instytucje zakwalifikowane do otrzymania programu. Umożliwi on realizację zadań Biblioteki UO na najwyższym, światowym poziomie. Aktualnie to jeden z najnowocześniejszych na świecie tego typu systemów zarządzania biblioteką i jej zasobami. Uzupełnieniem będzie rozwój usług bibliotecznych jednostki, które mają się opierać na coraz większej cyfryzacji usług i digitalizacji zbiorów. Zarysowano również koncepcję budowy Uniwersyteckiego Centrum Cyfryzacji i Otwartej Nauki, które ma stać się gwarantem świadczenia przez Bibliotekę najwyższej jakości nowoczesnych usług dla pracowników i studentów Uczelni.

Bibliografia:

Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 29 listopada 1950 r. w sprawie utworzenia Państwowej Wyższej Szkoły

Pedagogicznej we Wrocławiu, Dz.U. 1950 nr 55 poz. 499

Uchwała Nr 698 Rady Ministrów z dnia 26 października 1954 r. w sprawie przeniesienia siedziby Państwowej Wyższej Szkoły Pedagogicznej we Wrocławiu do Opolu, M.P. 1954 nr 106 poz. 1411

Długosz J., Od redakcji, „Rocznik Biblioteki Głównej Wyższej Szkoły Pedagogicznej im. Powstańców Śląskich w Opolu”, 1994, nr 1

Dwudziestolecie Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Opolu, 1950-1970: księga pamiątkowa, (red.) H. Borek, J. Jakubowski, Państwowe Wydaw. Naukowe, Warszawa 1970

Matwiejczuk W., *Biblioteka Główna Uniwersytetu Opolskiego 1951-2001. Daty i fakty*, Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, Opole 2001

Matwiejczuk W., *Biblioteka Główna Uniwersytetu Opolskiego 2001-2011. Daty i fakty*, Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, Opole 2011

Matwiejczuk W., Kształtowanie i rozwój Biblioteki Głównej Uniwersytetu Opolskiego w latach 1950-2011, „Bibliotekarz Opolski” 2012, nr 3

Matwiejczuk W., Zastosowanie skomputeryzowanych systemów informacji w Bibliotece Głównej Uniwersytetu Opolskiego, „Pomagamy sobie w pracy. Opolski kwartalnik informacyjno-metodyczny”, 1996, nr 4

Katarzyna Pawluk
Przewodnicząca Zarządu
Okręgu Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich w Opolu

Z życia SBP na Opolszczyźnie

Okres wakacyjny spowolnił nieco prace również w Stowarzyszeniu. Jest to jednak dobry czas na kilka słów o **programie działalności SBP na lata 2021-2025**, który został opracowany m.in. z uwzględnieniem wyników badań empirycznych prowadzonych w 2021.

Wśród najważniejszych **problemów**, które zostały zauważone do rozwiązania są:

1/ Komunikacja w środowisku tworzącym organizację – członkowie zauważyli w ostatnich latach problem ze skutecznością przepływu informacji pomiędzy poszczególnymi strukturami. Także potrzebę zmiany portalu SBP, dostosowania go do aktualnych standardów w zakresie technologii, co umożliwi szybkie i łatwe docieranie do coraz większej liczby informacji.

2/ Status zawodu bibliotekarza – jak zauważono, duży wpływ na wizerunek i ocenę sytuacji bibliotekarzy we własnym środowisku miała deregulacja zawodu, a także niski poziom wynagradzania pracowników bibliotek na poszczególnych stanowiskach. Członkowie SBP oczekują od organizacji reagowania na zagrożenia związane z ich pozycją zawodową. Jednocześnie należy podkreślić, że Stowarzyszenie – mimo licznych interwencji, wniosków, apeli – nie posiada kompetencji/uprawnień przysługujących związkowi zawodowemu i w tej kwestii może działać w ramach określonych przepisów.

3/ Wizerunek organizacji wśród członków SBP – temat niezwykle złożony. Z jednej strony – liczne przedsięwzięcia, których jest organizatorem lub inspiratorem. Z drugiej, członkowie zauważają organizację jako skostniałą, mało dynamiczną i mało dynamicznie odpowiadającą wyzwaniom współczesności.

4/ Aktywność członków SBP na rzecz Stowarzyszenia – niska aktywność w obrębie organizacji stwarza zagrożenie dla jej działalności i podejmowania nowych działań. Brak zaangażowania powoduje, że pomimo istnienia struktur lokalnych, SBP jest mało widoczne, a członkowie ograniczają się głównie do płacenia składek.

5/ Liczba członków – zmniejsza się liczba członków, co jak zauważono, wynika z problemów zawartych w punktach 3 i 4. Problem małej aktywności młodych bibliotekarzy, odchodzenia z organizacji osób przechodzących na emeryturę wydaje się mieć szerszy charakter społeczny i kulturowy. Każda organizacja jest silną siłą swych członków i ich aktywnością.

Poniżej zaproponowane **kierunki rozwoju SBP** na lata 2021-2025, obszary, w których powinny zostać podjęte działania.

1/ Poprawa komunikacji pomiędzy strukturami SBP

Ważnym, już zainicjowanym elementem są prace nad uruchomieniem nowego portalu SBP, funkcjonalnego i łatwego w nawigacji.

2/ Budowanie wspólnoty poprzez bezpośrednie kontakty członków SBP

Zwiększenie aktywności zmierzającej do scalenia środowiska bibliotekarzy, nawiązywanie niesformalizowanych kontaktów bibliotekarzy pracujących w różnych typach bibliotek i podlegających różnym organizacjom.

3/ Zwiększenie społecznego statusu i prestiżu bibliotekarza

Niezbędne jest stworzenie ram ścieżki awansu zawodowego dla osób zatrudnionych w różnych typach bibliotek. Nadal muszą być podejmowane działania podkreślające istotną rolę bibliotekarzy w rozwoju społeczeństwa. Należy również poszerzać kierunek tych działań o aktywność SBP na rzecz większego wpływu na pozycję zawodową w miejscu pracy.

4/ Uatrakcyjnienie wizerunku SBP

Ważnym kierunkiem działań w najbliższym okresie będzie opracowanie i przeprowadzenie kampanii promującej SBP, która wpłynie na zmianę wizerunku, przyczyni się do zmian postaw obecnych członków i zachęci do wstąpienia do Stowarzyszenia.

5/ Kontynuowanie działalności edukacyjnej

Zwiększenie liczby szkoleń o charakterze darmowym, które w pierwszej kolejności skierowane zostaną do członków SBP, dopiero później do innych bibliotekarzy. W ramach działalności edukacyjnej powinny być podjęte także przedsięwzięcia, które umożliwiłyby szkolenia dla osób chcących zostać liderami SBP w swoich regionach.

6/ Podejmowanie i prowadzenie prac badawczych

Umacnianie silnej pozycji SBP w środowisku, szczególnie wśród podmiotów mających wpływ na sposób i funkcjonowanie bibliotek oraz pracujących w nich bibliotekarzy może nastąpić poprzez prowadzenie prac badawczych, często mających charakter pionierski. Projekt Analizy Funkcjonalności Bibliotek (afb.sbp.pl) jest tego przykładem. Mogą z niego korzystać zarówno bibliotekarze, jak i organizatorzy bibliotek. Należy wzmocnić działania zwiększające świadomość członków SBP na temat tego rodzaju prac oraz zachęcać do zapoznania się z nimi, a także do włączania się w kolejne inicjatywy badawcze i korzystania z oferowanej wiedzy.

7/ Działalność wydawnicza

Nawiązywanie dalszej współpracy z nowymi instytucjami naukowymi.

Tak oto wyglądają plany działań na najbliższy okres Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich.

Justyna Jurasz
Regionalny Zespół Placówek Wsparcia Edukacji
Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka w Opolu
Polskie Towarzystwo Biblioterapeutyczne

VI Ogólnopolska Konferencja Biblioterapeutyczna, VIII edycja opolska „Biblioterapia w sytuacjach kryzysowych”

Regionalny Zespół Placówek Wsparcia Edukacji Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka w Opolu i Polskie Towarzystwo Biblioterapeutyczne zapraszają bibliotekarzy, nauczycieli, psychologów, wychowawców, terapeutów na **VI Ogólnopolską Konferencję Biblioterapeutyczną, VIII edycję opolską „Biblioterapia w sytuacjach kryzysowych”**, która odbędzie się w **29-30 września i 1 października 2022 r. w Opolu i w Niwkach**. Tematem przewodnim tegorocznej edycji jest podkreślenie roli biblioterapii jako skutecznej metody terapeutycznej w sytuacjach kryzysowych. Doświadczanie zakłócenia równowagi psychicznej w wyniku różnych zdarzeń losowych, niepowodzeń, porażek życiowych jest wpisane w życie każdego człowieka. Terapia literaturą może złagodzić konsekwencje urazu negatywnych przeżyć i stanowić ważne narzędzie w terapii i autoterapii.

W gronie prelegentów znajdują się eksperci – akademicy i praktycy – którzy podzielą się wiedzą z zakresu doboru i wykorzystania literatury w pracy z dziećmi i młodzieżą w sytuacjach kryzysowych, w tym także wywołanych konfliktem na Ukrainie. Omówią możliwości wykorzystania literatury w rozmowach o uchodźctwie, stracie, tęsknocie, lękach, wojnie, konfliktach i budowaniu poczucia bezpieczeństwa. Przedstawią zagadnienia dotyczące metod wsparcia biblioterapeutycznego dzieci, które doświadczyły traumy oraz młodzieży borykającej się z kryzysem emocjonalnym wieku dorastania. Ukażą kryzys jako bodziec do poszukiwania zasobów i rozwijania nowych umiejętności. Wśród prelegentów znajdują się m.in.: dr hab. Justyna Ziółkowska, prof. Szkoły Wyższej Psychologii Społecznej w Warszawie, dr Elżbieta Zubrzycka – psycholożka, terapeutka, dr Wanda Matras-Mastalerz – prezes Polskiego Towarzystwa Biblioterapeutycznego, literaturoznawca, dr Tina Oziewicz – doktor filozofii, autorka książek dla dzieci, Anna Machacz – pedagożka, trenerka, autorka bajek, Magdalena Żukowska-Bąk – polonistka i pedagog, autorka bajek, dr Lidia Ippoldt – certyfikowany biblioterapeuta, nauczyciel, Małgorzata Konieczna – autorka warsztatów kreatywnych, Anna Bany – arteterapeutka, koordynator projektu „Oddział Bajka – Wędrująca Szpitalna Biblioteka”, Joanna Baran – nauczyciel bibliotekarz RZPWE PBW w Opolu Filia w Kluczborku, dr Dagmara Kawoń-Noga – pedagog, wykładowca akademicki, nauczyciel bibliotekarz RZPWE PBW w Opolu.

Konferencja ma charakter warsztatowo-szkoleniowy. Podzielona jest na trzy bloki: metodyczny, merytoryczny i metodyczno-warsztatowy, których realizacja odbywać się będzie w Kinie Helios w Opolu, w Wyższej Szkole Zarządzania i Administracji w Opolu, w Ośrodku Szkoleniowym RZPWE w Niwkach i w Pedagogicznej Bibliotece Wojewódzkiej w Opolu. Formuła programu jest podobna jak w latach ubiegłych. Pierwszy dzień jest metodyczno-merytoryczny, zaś drugi i trzeci metodyczno-warsztatowy.

Konferencja od lat zrzęca środowisko biblioterapeutyczne i stanowi ważne źródło inspiracji, przykładów dobrych praktyk i wymiany poglądów pomiędzy środowiskiem akademickim, bibliotekarskim, nauczycielskim, literackim i wydawniczym. Objęta jest patronatem honorowym Marszałka Województwa Opolskiego Andrzeja Buły oraz Opolskiego Kuratora Oświaty Michała Sieka. Merytorycznego wsparcia udziela Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne i Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich, natomiast medialnie o konferencji informują portale bibliotekarskie: Lustró Biblioteki, Elektroniczna Biblioteka Pedagogiczna, Radio Opole i Radio Dóxa.

Szczegółowe informacje odnośnie programu konferencji, opłaty konferencyjnej i formie rejestracji znajdują się na stronie konferencyjnej: konferencja.pedagogiczna.pl/, na stronach organizatorów: www.pedagogiczna.pl, www.biblioterapiatow.pl/ i portalach społecznościowych: www.facebook.com/pracownia.biblioterapiirzpwe.3.

W razie pytań proszę o kontakt: Justyna Jurasz – RZPWE PBW w Opolu, Wydział Wspomagania Edukacji i Promocji Czytelnictwa: j.jurasz@pedagogiczna.pl, tel. 77 453 66 92 wew. 110.

PROGRAM**VI Ogólnopolskiej Konferencji Biblioterapeutycznej, VIII edycji opolskiej
„Biblioterapia w sytuacjach kryzysowych”
29-30 września 2022 r.
1 października 2022 r.****I dzień konferencyjny – 29 września 2022 r. (Kino Helios w Opolu, Wyższa Szkoła Zarządzania i Administracji w Opolu)**

9.00 – zbiórka w holu Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej w Opolu ul. Kościuszki 14 (bufet kawowy)

9.30– wyjście do kina Helios (Centrum Handlowe Solaris)

Blok merytoryczny

9.55–11.30 – powitanie uczestników konferencji, projekcja filmu – Kino Helios w Opolu

11.30–12.15 – panel dyskusyjny (moderator Agnieszka Zientarska – Radio Opole, Zespół Państwowych Placówek Kształcenia Plastycznego im. Jana Cybisa w Opolu)

12.15–14.00 – przejście do Wyższej Szkoły Zarządzania i Administracji w Opolu, rejestracja, lunch, bufet kawowy

14.00–14.10 – otwarcie konferencji: Lesław Tomczak, dyrektor RZPWE, prof. dr hab. Marian Duczmal, rektor WSZiA w Opolu

14.10–14.35 – **Siła lektury w sytuacjach kryzysowych** – dr Wanda Matras-Mastalerz, Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie, Polskie Towarzystwo Biblioterapeutyczne

14.35–15.05 – **Lęk, strach, trauma – kiedy ulegamy im niepotrzebnie?** – dr Elżbieta Zubrzycka, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne

15.05–15.40 – **Wsparcie psychologiczne dla dzieci uchodźców** – dr hab. Justyna Ziółkowska, prof. Szkoły Wyższej Psychologii Społecznej w Warszawie

15.40–15.50 – przerwa

15.50–16.15 – **Jak opowiadać o tym, co niewidzialne? Uczucia, życie wewnętrzne i inne nasze niewidoczne wymiary** – dr Tina Oziewicz, autorka książek dla dzieci

16.15–16.40 – **Usłysz świat. Rozmowy z dzieckiem o tolerancji, odmienności i szacunku** – Anna Machacz, Magda Żukowska-Bąk, Wydawnictwo Wrażliwe

16.40–17.05 – **Bajkowóz jako narzędzie terapeutyczno-edukacyjne w pracy z dzieckiem w szpitalu. Wieloletnia praktyka projektu „Oddziału Bajka – Wędrująca Szpitalna Biblioteka”** – Anna Bany, Fundacja Serdecznik

17.05–17.25 – **Zatrzymaj się i poczuj smak życia czyli autoterapia pozytywna w sytuacji kryzysu** – Joanna Baran, Regionalny Zespół Placówek Wsparcia Edukacji Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka w Opolu

17.25–17.35 – **Działalność PBW w Opolu w związku z kryzysem uchodźczym** – dr Dagmara Kawoń- Noga, Regionalny Zespół Placówek Wsparcia Edukacji Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka w Opolu

17.35–18.30 – przejazd do OS w Niwkach, zakwaterowanie

19.00 – uroczysta kolacja

II dzień konferencyjny – 30 września 2022 (Ośrodek Szkoleniowy RZPWE w Niwkach)

8.00–8.45 – śniadanie, 10.30–11.30 – przerwa kawowa, 13.30–14.00 – obiad, 16.00–16.30 – przerwa kawowa,

19.00 – kolacja, ognisko, grill

Blok warsztatowy

9.00–18.00

1. Recykling słów, recykling sensów – warsztaty tworzenia kolaży słownych – Małgorzata Konieczna, współpracuje z „Przekrojem”, autorka warsztatów kreatywnych

2. Jak rozmawiać o uczuciach? – dr Tina Oziewicz, autorka książek

3. „Burz mury, buduj mosty”, czyli o tym, co najważniejsze w stosunkach międzyludzkich – dr Lidia Ippoldt, Biblioteka Pedagogiczna w Skawinie

4. Self-care, czyli jak mogę zadbać o siebie - Joanna Baran, Regionalny Zespół Placówek Wsparcia Edukacji Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka w Opolu Filia w Kluczborku

5. Literacki plac zabaw. O odkrywaniu teatru i dziecięcej radości – Anna Machacz, Magdalena Żukowska-Bąk, Wydawnictwo Wrażliwe

6. Źródła mocy – Anna Bany, Fundacja Serdecznik

III dzień konferencyjny – 1 października 2022 r. (OS w Niwkach, RZPWE PBW w Opolu)

8.00–8.30 – śniadanie

9.00 – wyjazd uczestników konferencji z Niwek do Opola

10.00–12.30 – **Walne zebranie Polskiego Towarzystwa Biblioterapeutycznego** – Regionalny Zespół Placówek Wsparcia Edukacji Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka w Opolu

12.30–13.00 – podsumowanie i zakończenie konferencji

Marcin Sawicki

Dział Udostępniania Zbiorów WBP w Opolu

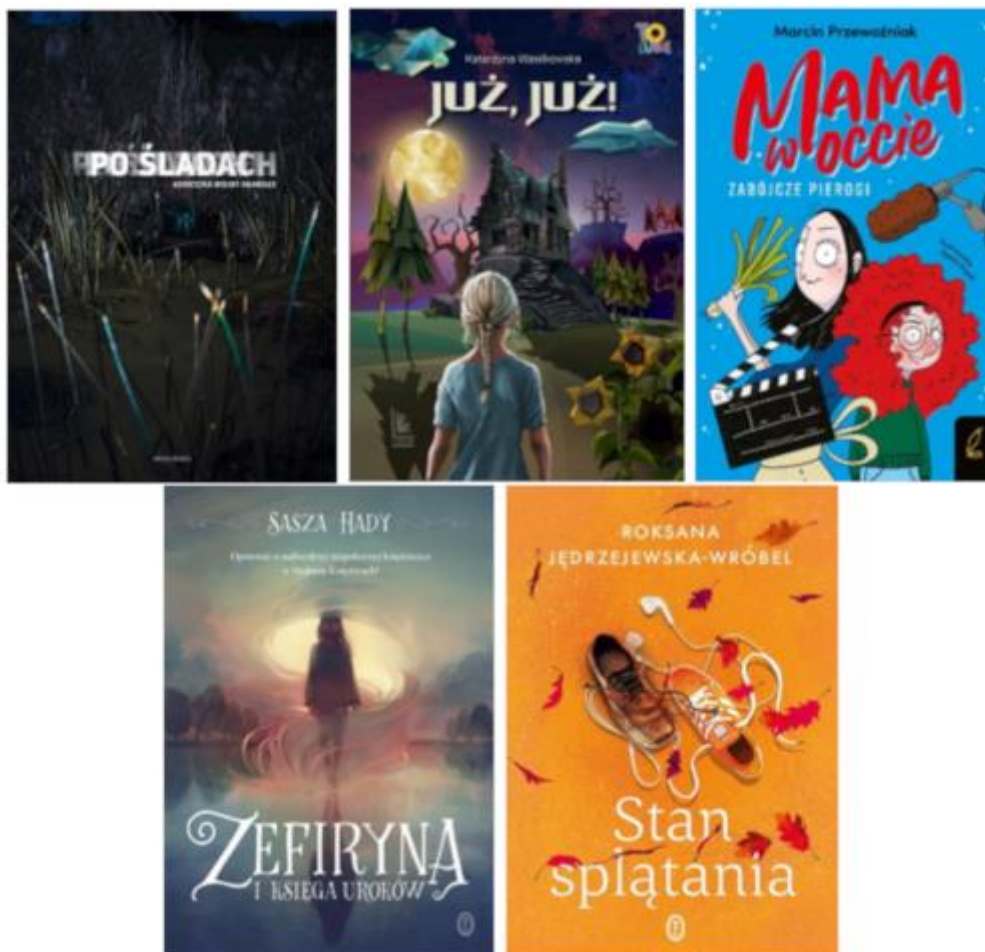
Inspiracje

Literatura dla młodego czytelnika to ostatnimi czasy temat modny, ale też niezmiennie ważny. Dzieci i nastolatki to czytelnicy bardzo wymagający. Wyczuleni na fałsz i historie mające być w założeniu „cool”, a w rzeczywistości przyprawiające o ciarki żenady. Nie mówiąc już o książkach zięjących nudą. Obecny rynek wydawniczy jest ogromny. Książki czy autorzy piszący dla grupy wiekowej 8-13 lat i 13-17 lat mają największą szansę stać się viralami – zacząć żyć własnym życiem napędzającym maszynę marketingu. Lecz nie od dziś wiadomo, że regały biblioteczne, pomimo najszczerzej chęci bibliotekarzy, nie są z gumy i miejsce na nich jest ograniczone. Jak zatem przy limitowanym miejscu, ale także określonym budżecie na zakup książek dokonywać wyborów: co kupić, a z czego zrezygnować?

Jedną z opcji jest zainspirowanie się książkami wyróżnionymi w różnych konkursach literackich. W przypadku literatury dla młodych czytelników i czytelniczek warto zerknąć na publikacje nominowane w konkursie Literacka Podróż Hestii. W tym roku organizowana jest dopiero druga edycja tego konkursu, jednak wiele wskazuje na to, że zagości on na dłużej, stając się opiniotwórczym w kwestii szeroko pojętej literatury dla dzieci i młodzieży. W skład kapituły wchodzi między innymi: Michał Rusinek, Katarzyna Kasia, Joanna Olech czy Maciej Wojtyszko, a więc osoby albo bezpośrednio związane z twórczością dla młodych czytelników, albo z literaturą w ogóle.

W tym roku do Nagrody Literacka Podróży Hestii nominowane są następujące książki: **Po śladach** Aleksandry Wolny-Hamkało, **Już, już** Katarzyny Wasilkowskiej, **Zabójcze pierogi. Mama w occie** Marcina Przewoźniaka, **Zefiryna i księga uroków** Saszy Hady i **Stan splątania** Rokksany Jędrzejewskiej-Wróbel. Wszystkie te pozycje, a także szersza twórczość ich autorów z powodzeniem mogą być inspiracją dla poszerzenia bibliotecznego księgozbioru, docelowo przeznaczonego dla młodszych czytelników. Wyżej wymienione tytuły poruszają bardzo uniwersalne tematy, mówią o stereotypach i je przełamują. Wszystko to bez zadęcia i dydaktyzmu. Niektóre są po prostu zabawne, dają dużo radości i to również jest ogromna wartość. Wszystkie są niezwykle starannie wydane.

Często przy temacie kanonu lektur poruszany jest temat różnych gustów czytelniczych i tego, że niemożliwym jest, aby „każda książka podobała się każdemu”. Dlatego też te nominowane do Literackiej Podróży Hestii różnią się od siebie klimatem i podejmowaną problematyką. Ich wspólnym mianownikiem są szczerść i szacunek do czytelników – wszystkich bez względu na wiek.



Mirosława Koćwin
Oddział Zbiorów Specjalnych i Zabytkowych WBP w Opolu

Konserwacja cennych starodruków Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Opolu w 2022 roku (Część I)

Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego

Trwa „Konserwacja XVI-wiecznych zabytków piśmiennictwa ze zbiorów Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Opolu” realizowana w ramach Programu: „Wspieranie działań muzealnych”, „Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury - państwowego funduszu celowego”. Zadanie dofinansowane przez Samorząd Województwa Opolskiego.

Biblioteka zgromadziła cenne dla dziedzictwa kulturowego zbiory zabytkowe, które przechowywane są w Zamku w Rogowie Opolskim. Zachowały się w różnym stanie. Wiele z nich trafiło do WBP z uszkodzeniami spowodowanymi nie tylko przez upływ czasu i dawnych czytelników, ale również wilgoć, grzyby oraz owady pozostawiły ślady niszczącej działalności. W trosce o zbiory w Bibliotece dokonywane są cykliczne przeglądy starodruków, grafik, map i rękopisów, a najbardziej z nich zagrożone poddaje się selekcji. Wydzielone zbiory czekają na interwencję lekarza-konserwatora. Czasami czekają długo...

Na leczenie chorych zbiorów opolska księżnica pozyskuje środki z MKiDN oraz, co miało miejsce już dwukrotnie, z funduszy europejskich. Ważne jest również dofinansowanie ze strony Samorządu Województwa Opolskiego. W tym roku do konserwacji przekazano pięć pochodzących z XVI stulecia starodruków:

Petrus de Palude (1277-1342) – francuski dominikanin, teolog, kaznodzieja i filozof.

Thesauri Novi (Ut Vulgo Vocatur) sermones Quadragesimales: nunc demum à docto quodam Theologo ita recogniti, Coloniae: apud Melchiorum Nouesianum, 1541.



Stan książki przed konserwacją



Blok książki przygotowany do szycia

Marsilius Hippolytus (1451-1529) – włoski prawnik (doktor obojga praw), wykładowca z Bolonii. *Practica causarum criminalium*, [Colonia Agrippina]: [Joannes Gymnicus], [1581].



Stan książki przed konserwacją



Karty księgi ułożone w składki przed zszyciem

Thoming, Jakob (1524-1576) – saski prawnik, profesor, radny miasta Lipska.

CL. I. C. Iacobi Tomingii Collegii Iuridici in Academia Lipsensi Praesidis Ordinarii Decisiones Quaestionum illustrum... Lipsiae: [Typis Voegelianis], 1579.



Stan księgi przed konserwacją



Konserwacja oprawy

Prierias Silvester (1456-1523) – włoski dominikanin, przeciwnik Marcina Lutra.
Aurea Rosa super Evangelia. Aurea Rosa preclarissimam totius..., Florentini: Jacobi et Francisci de Giuncta, 1536.



Stan oprawy przed konserwacją



Skóra oprawy przed konserwacją

Dante (1265-1321) – włoski poeta, filozof, polityk. *La Comedia Di Dante Aligieri Con La Nova Espositiione di Alessandro Vellutello*, in Vinegia: per Francesco Marcolini, 1544.



Stan przed konserwacją



Karty księgi w trakcie kąpieli

Od czerwca 2022 roku w warszawskiej pracowni trwa ich konserwacja. Badania czystości mikrobiologicznej wykazały, że wszystkie starodruki muszą być poddane dezynfekcji tlenkiem etylenu. Po dezynfekcji przystąpiono do kolejnych prac nad zbiorem starodruków. Dwa z nich konserwowane są „na bloku”, czyli bez demontażu ksiąg, a zacieki na kartach papieru usuwane są przy zastosowaniu wilgotnych przekładek i kompresów. Natomiast trzy starodruki zdemontowano, rozłożono na składki i karty, które po wstępnym oczyszczeniu zostały wykąpane i wzmocnione strukturalnie metylocelulozą. Jeszcze przed przystąpieniem do zabiegów mokrych wykonano próby odporności pieczętek oraz zapisków na rozpuszczalniki. Przedarcia papieru są sklepane, a same karty prostowane pod obciążeniem. Przed zszyciem składki ksiąg zostaną przekazane do digitalizacji. Do Opola starodruki powrócą w ochronnych futerałach i pudłach z miękką wyściółką zabezpieczającą oprawy przed przetarciem powierzchni. Po konserwacji starodruki odzyskają swoje dawne walory estetyczne. Przebieg prac konserwatorskich zostanie utrwalony w dokumentacji fotograficznej i opisowej, a cyfrową wersję starodruków udostępnić będzie Opolska Biblioteka Cyfrowa. Po konserwacji księgi prezentowane będą na wystawie starodruków szesnastowiecznych „Bo nie jest światło, by pod korcem stało”. Konserwacja księgozbioru zabytkowego dokumentującego przeszłość umożliwi czytelnikom wykorzystanie go do celów badawczych i poznawczych. Jednocześnie Biblioteka zabezpieczy dla obecnych i przyszłych odbiorców cenne dla dziedzictwa europejskiego starodruki. W zamku w Rogowie Opolskim, przechowywane w odpowiednich warunkach (wilgotność i temperatura), przez kolejne stulecia służyć będą miłośnikom tego, co minęło, a przecież ciągle trwa.

RELACJE

Monika Wójcik-Bednarz
WBP Opole
Biblioteka Austriacka Österreich-Bibliothek

19. Dni Kultury Niemieckiej na Śląsku Opolskim w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej w Opolu

O czym nie wspominamy ...

Program 19. Dni Kultury Niemieckiej na Śląsku Opolskim otwiera Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Opolu – Biblioteka Austriacka – Österreich-Bibliothek spotkaniem z **Christiane Hoffmann**, autorką książki **Alles, was wir nicht erinnern. Zu Fuß auf dem Fluchtweg meines Vaters** [Wszystko, o czym nie wspominamy. Pieszno śladami ucieczki mojego ojca]. W Niemczech książka Christiane Hoffmann wydana w tym roku w wydawnictwie C.H. Beck znajduje się na liście bestsellerów Spiegła, otrzymała wiele pozytywnych recenzji, a autorka zapraszana jest na szereg spotkań. Marzeniem autorki jest zaprezentowanie swojej książki także w Polsce. Dzięki wsparciu wspomnianego wydawnictwa z Monachium spotkanie z Christiane Hoffmann odbędzie się **2 października 2022 r.** o godz. 17.00 w nowo otwartej agendzie Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Opolu – Centrum Dokumentacyjno-Wystawienniczym Niemców w Polsce, mieszczącym się przy ul. Szpitalnej 11 w Opolu. Spotkanie prowadzone przez Monikę Wójcik-Bednarz tłumaczone będzie symultanicznie na język polski oraz transmitowane będzie na kanałach www.youtube.com/tsknskgd, www.facebook.com/DeutscheMinderheitInOppeln oraz www.facebook.com/bibliotekaaustrackawopolu



Historia książki umiejscowiona jest na terenie Śląska i Niemiec, ale jej początek ma miejsce w miejscowości Różyna, małej wiosce w gminie Lewin Brzeski w województwie opolskim na pograniczu z Dolnym Śląskiem, do

1945 roku noszącą nazwę Rosenthal. To właśnie stąd w styczniu 2020 r. wyrusza pieszo poprzez pola i lasy w kierunku Niemiec Christiane Hoffmann, wieloletnia dziennikarka "Frankfurter Allgemeine Zeitung" i "Der Spiegel", a od stycznia 2022 r. pełniąca funkcję zastępcy rzecznika rządu federalnego Niemiec. Nasuwa się pytanie, skąd pomysł na samotną wędrówkę trasą liczącą 550 kilometrów? Otóż autorka postanowiła przejść drogę, którą jej ojciec będąc 9-letnim chłopcem, uciekł zimą 1945 r. z rodziną oraz innymi mieszkańcami wioski przed Armią Czerwoną. Ucieczka odcisnęła piętno na jego życiu. Pozostała rana, a Christiane Hoffmann śledzi historię swoich przodków i goi blizny – ojca i swoje. Jest córką dwojga dzieci uchodźców. Jej przodkowie ze strony ojca pochodzą ze Śląska, a rodzina matki z Prus Wschodnich. Ojciec uciekł ze Śląska na początku 1945 r. Po śmierci ojca Christiane wraca do Rosenthal, czyli do Różyny i podąża tą samą drogą na zachód. Przedziera się przez burze gradowe i bagniste lasy, siedzi w kościołach, kuchniach i izbach. Prowadzi rozmowy – z obcymi ludźmi i z sobą, szukając śladów historii. W swojej wędrówce odkrywa na nowo pozostałości historii, przenosząc pamięć o ucieczkach i wypędzeniach do czasów współczesnych. Efektem wędrówki jest książka, której tytuł w języku polskim brzmi dwuznacznie *Wszystko, czego nie pamiętamy albo o czym nie wspominamy. Pieszo śladami ucieczki mojego ojca*. Jest to bardzo osobista, literacka książka o ucieczce i domu, o okropnościach wojny i o tym, co wypieramy, by przetrwać. Co dziś pozostało z losu ucieczki? Jak radzą sobie z przeszłością rodziny i społeczeństwa Niemcy, Polacy i Czesi? Książka Christiane Hoffmann przenosi pamięć o ucieczce i wysiedleniu do XXI wieku, łącząc historię jej rodziny z losami kraju, relacje świadków ze spotkaniami na jej drodze. Książka jest nie tylko relacją z podróży, ale i kroniką rodzinną, tekstem zarówno bardzo osobistym, jak i wysoce literackim, w którym nie brakuje radości, smutku, ale i humoru.

Uchodźcy są wśród nas

Także 2 października br. po spotkaniu z Christiane Hoffmann otwarta zostanie dwujęzyczna **wystawa „Obcy w swoim domu. O wykorzenieniu i utracie ojczyzny na przykładzie Śląska” / „Zu Hause und doch fremd. Vom Umgang mit Entwurzelung und Heimatverlust am Beispiel Schlesiens”**.



Ekspozycja przygotowana została przez Haus Schlesien w Königswinter we współpracy z Muzeum Ceramiki w Bolesławcu, Muzeum Ziemi Lubuskiej w Zielonej Górze, Muzeum Powiatowym w Nysie oraz Muzeum Regionalnym w Środzie Śląskiej. Autorzy wystawy chcą pokazać, że utrata ojczyzny, wykorzenienie i trudne początki życia w obcym otoczeniu pozostawiły ślady zarówno po niemieckiej, jak i po polskiej stronie. Częściowo są one obecne aż do dzisiaj. Na wystawie można tropić te ślady i dowiedzieć się, jak wyglądała sytuacja wypędzonych ze swoich rodzinnych stron, jak radzili sobie oni z utratą ojczyzny, biedą i osobistym odrzuceniem.

Zamiarem autorów wystawy jest chęć uniknięcia jednowymiarowego traktowania tematu, a poprzez kilkakrotną zmianę perspektywy uzmysłowienie widzowi, jak wielowarstwowa jest ta tematyka – jak pisze Silke Findeisen, pomysłodawczyni i redaktorka katalogu wystawy wydanego w 2016 r. przez Haus Schlesien. Prezentowana ekspozycja w Centrum Dokumentacyjno-Wystawienniczym Niemców w Polsce dostępna będzie do 30.12.2022 r., od poniedziałku do piątku w godzinach 8.00-16.00.

Wielojęzyczność pogranicza

W dniu 14.10.2022 r. o godz. 18.00 w WBP Opole – Centrum Dokumentacyjno-Wystawienniczym Niemców w Polsce będzie miała miejsce projekcja wielojęzycznego, duńskiego filmu z niemieckimi napisami **Der Krug an der Wiedau** z 2021 r.



To humorystyczny film kryminalny, który ukazuje wytyczanie granic w 1920 r. na niemiecko-duńskim pograniczu i podkreśla mentalność mieszkańców zachodniego wybrzeża. W fikcyjnym miejscu Krug (co znaczy dzban lub kufel) na zachodnim wybrzeżu Szlezewiku, położonym bezpośrednio nad rzeką Wiedau, a więc na granicy niemiecko-duńskiej, mówi się pięcioma językami: duńskim, synnejskim, fryzyjskim, w dialekcie dolnoniemieckim oraz języku niemieckim. Wielu jego stałych bywalców posługuje się wszystkimi tymi językami przynajmniej w stopniu biernym. W ten sposób przy ladzie i przy stoliku panuje plątanina językowa, która przyjezdnym przypomina wieżę Babel, ale dla miejscowej ludności jest oczywistością, która narastała w regionie na przestrzeni wieków, i w którym Jütten, Fryzowie i Niemcy dzielą się tym samym wiejskim dzbanem. W całej Unii Europejskiej różnorodność językowa na tak wąskiej przestrzeni stanowi absolutny unikat i ukazuje bliską więź historyczną i kulturową dawnego Księstwa Szlezewiku ponad granicą niemiecko-duńską. W filmie podkreślono nie tylko ową wyjątkowość językową, ale i kulturową regionu przygranicznego. Film został wyprodukowany przez Et Nordfrisk Teotter i Bund Deutscher Nordschleswiger. Reżyserem jest Gary Funck, a producentem Uffe Iwersen. Obraz uzupełniony został niemieckimi i duńskimi napisami.

Niemcy oraz Szwajcaria, znane i nieznanne

Z myślą o uczniach różnych typów szkół Biblioteka Austriacka przygotowała prelekcje poruszające różne aspekty kultury krajów niemieckiego obszaru językowego „**Deutschland (un)bekannt czyli Niemcy znane i nieznanne**” to tytuł prelekcji edukacyjnej prezentującej w języku niemieckim wybrane, aktualne informacje dotyczące zachodniego sąsiada. Spotkanie odbędzie się w 3 października br., czyli w święto państwowe – Dzień Zjednoczenia Niemiec, o godz. 10.00 w Bibliotece Austriackiej. Udział w spotkaniu wymaga wcześniejszego zgłoszenia.

Prelekcja „**Jugendsprache in deutschsprachigen Ländern**” / „Język młodzieżowy w krajach niemieckiego obszaru kulturowego” zaplanowana na 10.10.2022 r. o godz. 18.00 w Bibliotece Austriackiej weźmie na warsztat rozwijający się dynamicznie z każdym pokoleniem język młodzieżowy, który ma na celu odróżnienie się od innych grup społecznych, często od rodziców lub osób sprawujących władzę. Sposób, w jaki młodzież komunikuje się z sobą, zależy od wielu czynników: czasu dorastania, statusu społecznego, środowiska, wychowania, a także skłonności i zainteresowania młodych ludzi. Równie ważne są globalizacja i międzykulturowość. Język młodzieżowy staje się także coraz bardziej podatny na słownictwo z dziedziny technologii cyfrowych. Bardzo ważną rolę odgrywa w nim przesada, humor, fuzje słów. Duży wpływ na słownictwo młodego pokolenia w szczególności mają media społecznościowe i komunikatory.

Poznaj Szwajcarię!

W cyklu *Poznaj Szwajcarię!* prezentowane będą zagadnienia związane z językiem i kulturą kulinarną Szwajcarii. Podczas prelekcji „**Niemiecki vs. Dialekt szwajcarski Deutsch vs. Schweizerischer Dialekt**” spróbujemy odpowiedzieć na pytanie, czy w Szwajcarii mówi się po niemiecku? Trzeba wiedzieć, że w wielu regionach tego pięknego kraju mówi się dialektem Schwyzerdütsch, a ten różni się znacznie od języka niemieckiego nauczanego w szkole. Podczas prelekcji wygłoszonej w dniu 5.10.2022 r. o godz. 18.00 w Bibliotece Austriackiej porównamy obydwie na wybranych przykładach.

Tematem przewodnim spotkania planowanego na 19.10.br. będą „**Kulinarne specjały ze Szwajcarii**”, która słynie nie tylko z czekolady czy serów. Kuchnia szwajcarska jest ściśle związana z kuchnią niemiecką, francuską i północnowłoską. Jest bardzo zróżnicowana pod względem regionalnym, ale wiele potraw przekroczyło lokalne granice i są spożywane w całej Szwajcarii. Szczegóły poznać będzie można podczas prelekcji w języku niemieckim zaplanowanej na godz. 18.00 w Bibliotece Austriackiej. Udział w spotkaniach wymaga zgłoszenia ze względu na ograniczoną ilość miejsc.

Legendy dla dzieci

„**Pozwól mi zrobić to samemu! O słynnej reformatorce szkolnictwa Marii Montessori**” to prelekcja przygotowana z myślą o dzieciach, ponieważ dla nich skierowane są założenia pedagogiki Montessori. Bohaterka dorastała sto pięćdziesiąt lat temu we Włoszech, w czasach, gdy dziewczęta nie miały dostępu do takiego samego wykształcenia jak chłopcy. Matka wspierała marzenia córki i tak Maria została pierwszą kobietą we Włoszech, która studiowała medycynę. Później założyła własne szkoły o rewolucyjnej filozofii i zmieniła życie wielu dzieci. Spotkanie odbędzie się w Bibliotece Austriackiej w dniu 18.10.2022 r. o godz.10.00.

Przybliżeniu owianej licznymi legendami postaci najbardziej znanego niemieckiego pirata, Klause Störtebekera, poświęcone będzie spotkanie w dniu 20.10.2022 r. o godz. 10.00. Opowiemy historię korsarza, który żył w XIV wieku i zaliczany jest do grona najbardziej budzących grozę kapitanów statków pirackich swoich czasów. Dziś jego pomnik zobaczyć można w hamburskiej dzielnicy HafenCity. Przybliżymy także najbardziej znane opowieści o postaci legendarnego karkonoskiego Liczyrzepy, który przedstawiany jest jako duch górski albo kapryśny bóg pogody. „**Liczyrzepa albo legenda o Duchu Gór z Karkonoszy**” to spotkanie przygotowane na 28.10.2022 r. o godz. 10.00 z myślą o dzieciach dla dzieci.

Udział w spotkaniach jest nieodpłatny, ale w większości z nich wymagana jest wcześniejsza rejestracja pod numerem telefonu Biblioteki Austriackiej: **77 4747085** lub adresem mailowym **ba@wbp.opole.pl** Szczegółowy program wydarzeń 19. Dni Kultury Niemieckiej na Śląsku Opolskim w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej w Opolu znajduje się na stronie Biblioteki Austriackiej – Österreich-Bibliothek www.ba.wbp.opole.pl



19.

Dni Kultury Niemieckiej
na Śląsku Opolskim
Deutsche Kulturtage
im Oppelner Schlesien

Paweł Pawlik
Miejska i Gminna Biblioteka Publiczna w Nysie

Konwent MAFcon w Nysie – relacja

Jakieś pół roku temu, przy standardowym posiedzeniu przy stole w kuchni razem z żoną i naszym kolegą stwierdziliśmy oczywiste – w Nysie nic się nie dzieje. Co prawda są różne wydarzenia itp., ale „w temacie” mangi i anime, oprócz naszego klubu, nie dzieje się nic. Więc gdy czegoś brak, a bardzo tego chcemy, postanowiliśmy oczywiste – stworzymy konwent.

Temat nie jest dla nas nowy, wszak w budynku MiGBP w Nysie zorganizowaliśmy już trzy takie konwenty, nie mniej jednak odznaczały się one mniejszą skalą – budynek ma swoje ograniczenia, a my nie chcieliśmy porywać się jako nowicjusze z motyką na słońce.

Tym razem jednak postanowiliśmy uderzyć w „średnie tony”. Poprzednie konwenty przyciągały ok. 200 osób. Teraz celem było podwojenie tej liczby. Bogatszy o wiedzę z wydanych akredytacji mogę powiedzieć jedno – udało się wręcz tę liczbę potroić na tegorocznym nyskim **MAFcon (20.08.2022 r.)**.

MAFcon zawierał w sobie trzy strefy, na których położyliśmy fundament treści konwentowej: Japońska, Planszowa oraz Fantasy. Idea wzięła się od samej nazwy imprezy – MangaAnimeFantasy. Nic porywczego, ale zaręczam, że po wydłubaniu sobie kawałków czaszki przy wymyślaniu nazwy postawiliśmy na prostotę oraz jedyną propozycję, która w miarę zjednała wszystkich co do jej atrakcyjności.

Strefa Japońska i Fantasy zawierały konkursy, panele oraz warsztaty, zaś Strefa Planszowa była terytorium wolnego grania – na tę okoliczność, w ramach współpracy z MiGBP w Nysie, wypożyczyliśmy 70 gier planszowych które były do dyspozycji uczestników przez cały czas trwania eventu.



Uczestnicy mogli wziąć udział w szeregu paneli oraz ciekawych warsztatach muzycznych, literackich czy z tradycyjnego japońskiego malowania. Całość została rozpisana na 10 godzin atrakcji, w dwóch salach jednocześnie. Nasi prelegenci zorganizowali również szereg konkursów, w których można było wygrać mnóstwo nagród (wydawnictwa Rebel i Waneko o to zadbały!).

Gdy już mózg parował od godzin słuchania i czynnego uczestniczenia w dyskusjach, do dyspozycji wszystkich odwiedzających była Strefa Wystawców. Zgromadziliśmy wyśmienity *dream team* osobistości, które oferowały produkty rękodzielnicze, akcesoria mangowe, czy też obrazy i słodycze. Czy jesteśmy odpowiedzialni za wydrenowanie kieszeni młodzieży przed końcem wakacji? Jeden rabin powie tak, drugi rabin powie nie (głosem Louiego Andersona z *Świata Według Ludwiczka*).



Nie zabrakło też pożywki dla kreatywności zarówno psychicznej, jak i fizycznej. W domenie intelektualnej nasi mistrzowie gry zapraszali do udziału w sesjach RPG – wykreowanie własnej postaci i polowanie na orków nigdy nie były prostsze! Natomiast w kwestii fizycznej to walka na miecze otulinowe obudziła w niektórych szermierzy natchnionych. Oczywiście wszystko w bezpiecznej atmosferze – żaden uczestnik nie ucierpiał przy realizacji konwentu.



Całość wydarzenia zamknął koncert fantastycznej Slavograjki oraz FireShow w wykonaniu naszego klubowicza Filipa Sokołowskiego. Atrakcje te, dzięki klimatowi samego miejsca (konwent odbywał się na zabytkowym Forcie Prusy), fantastycznie zwińczyły cały konwent.

Bilans? Prawie 550 uczestników, 14 godzin na nogach jako organizator i przedeptanych 25 kilometrów, masa atrakcji oraz mnóstwo fantastycznych ludzi zarówno po stronie twórców, jak i uczestników. Rozmowy co do kolejnej edycji nyskiego konwentu MAFcon trwają, więc kto wie – może impreza powróci za rok!





Halina Lubacz wraz z Zespołem
Gminna Biblioteka Publiczna w Murowie

Podaruj mi lato, czyli wakacyjne zajęcia w GBP w Murowie

Od wielu lat w naszych bibliotekach należących do Gminnej Biblioteki Publicznej w Murowie organizowane są zajęcia wakacyjne dla dzieci. Część środków finansowych otrzymujemy od naszego Organizatora, część od sołtysów. Nie są to duże kwoty, więc kluczową rolę odgrywa tu pomysłowość i kreatywność bibliotekarzy.

W lipcu i sierpniu biblioteka gminna oraz dwie filie biblioteczne zorganizowały wycieczkę do Wrocławia śladami krasnali oraz wyjazd do gospodarstwa agroturystycznego w Staniszczech Małych. Codziennie odbywały się także zajęcia plastyczne, bo dzieci odwiedzały biblioteki nie tylko zorganizowaną ekipą. Cały czas działał nasz wirtualny plac zabaw, więc spora grupa młodych mieszkańców gminy grała w gry komputerowe, na konsoli i tabletach. Zwolennicy aktywności fizycznej mieli możliwość skorzystania z gry w piłkarzyki i minibilard. Oba sprzęty otrzymaliśmy w prezencie od prywatnych darczyńców.

Dla zapisanych uczestników były też warsztaty pizzowe, pszczelarskie, florystyczne, piekarnicze, ręcznikowe i zegarowe. Dużym powodzeniem cieszyło się spotkanie profilaktyczne dotyczące bezpieczeństwa pożarowego, z pokazem gaśnic. Wszystkie zajęcia zostały zorganizowane na bazie i przy pomocy lokalnych firm (pizzerii, piekarni, florystki, pasieki itp.), których właściciele chętnie przyjmowali nasze grupy, a odpłatność traktowali bardzo ulgowo.



Dzieci miały okazję same wykonać pizzę, zjeść miód prosto z plastra, upiec drożdżówkę, czy stworzyć piękną kompozycję kwiatową lub prawdziwy, działający zegar ozdobiony metodą decupage, a nawet zabawkę z ręcznika.



Na zakończenie wakacji spotkaliśmy się w naszych placówkach na zabawie w biblioteczny escape room! Wcześniej zakupiliśmy potrzebne zestawy gier (www.tajnamisja.pl), zalaminowałyśmy materiały i przygotowaliśmy elementy wystroju. To była wielka frajda dla wszystkich. Grupy świetnie poradziły sobie z zagadkami i na koniec otrzymały pamiątkowe upominki i słodki poczęstunek.

Wakacje minęły nam bardzo szybko i pracowicie, ale satysfakcja jest duża, bo wielu uczestników zajęć to dzieci, które w tym roku nigdzie nie wyjechały i biblioteki były dla nich miejscem zabawy, rozrywki i spotkań z kolegami. Warto podkreślić również fakt dobrej współpracy z sołtysami, którzy zaangażowali się w pomoc przy organizacji większych przedsięwzięć oraz wspomagali nas finansowo.

Podziękowania należą się przede wszystkim paniom bibliotekarkom, które oprócz codziennej pracy, wypożyczania, wykonywania selekcji, porządków itp. zaangażowały się w wakacyjne zajęcia, poświęcając często dodatkowy czas na przygotowanie wszystkich aktywności.

Bronisława Ostrowska-Saternus
Miejska i Gminna Biblioteka Publiczna w Zawadzkiem
filia biblioteczna w Kielczy

Lato z Biblioteką też może być ciekawe!

W lipcu filia biblioteczna w Kielczy przygotowała dla dzieci i młodzieży program, który pozwolił na czynne i twórcze spędzenie wolnego czasu. Uczestnicy zajęć spotykali się przez tydzień na niezwykle zajmujących i ciekawych warsztatach:

- uczyli się tworzyć „łapacze snów” oraz poznali ich historię,
- robili bransoletki z makramy,
- bawili się w paleontologów, wykonując doświadczenia i obserwując, jak dinozaur "wykluwa się z jaja", a także tworząc niezwykle prehistoryczne scenerie z własnoręcznie zrobionej masy solnej,
- wykonalili niepowtarzalne prace plastyczne z niepotrzebnych płyt CD.



Zabawa była przednia, a prace z ostatnich warsztatów można podziwiać na wystawce przygotowanej w filii bibliotecznej w Kielczy. Pozostałe rękodzieła trafiły do domów młodych artystów.



W ostatnim dniu uczestnicy wakacyjnych spotkań wzięli udział w wycieczce do Sali zabaw w Zawadzkiem. Czekają tam na nich wiele atrakcji: dmuchana zjeżdżalnia, dwupoziomowy labirynt z przeszkodami, trampolina, baseny z kulkami, park linowy i wiele innych. W trakcie zabawy można było zrobić sobie wyjątkowy brokatowy tatuaż lub kolorowy warkoczek.

Dwie godziny zabawy minęły bardzo szybko. Nadszedł czas pożegnania i powrotu do domu. Rozstaliśmy się, zapraszając do odwiedzania naszej biblioteki oraz obiecując sobie, że spotykamy się za rok na zajęciach wakacyjnych w kielczańskiej filii bibliotecznej.

Ilona Gnacy
Oleska Biblioteka Publiczna

„Banknoty 0 euro” – unikatowa wystawa w oleskiej bibliotece

„Banknoty 0 euro” – pod takim intrygującym tytułem można było obejrzeć od 21 czerwca do 31 lipca 2022 roku wystawę w Oleskiej Bibliotece Publicznej im. Jakuba Alberta Pieloka. Tę unikatową ekspozycję zorganizowano we współpracy z oleskim oddziałem Polskiego Towarzystwa Numizmatycznego, który w tym roku obchodził swoje 35-lecie. Z tej okazji podczas wernisażu Prezes PTN Przemysław Ziemba wręczył członkom oleskiego oddziału honorowe odznaki oraz pamiątkowe medale.



ZAPROSZENIE

Warto podkreślić, że była to pierwsza w Polsce wystawa banknotów o nominale 0 Euro Souvenir, które tylko teoretycznie są warte zero, bo tak naprawdę są nie lada gratką kolekcjonerską, a ich cena wciąż rośnie.

Ich powstanie sięga 2015 roku. Pomysłodawcą był Francuz Richard Faille, który chciał najpierw wydawać medale z wizerunkiem zabytków, a później wpadł na pomysł banknotów, które miały zastąpić pamiątki kupowane w znanych lokalizacjach. Ich wygląd zależy od emitenta, bo każdy może zlecić wykonanie takiego banknotu i tylko od jego fantazji zależy, co będzie na nim zamieszczone.



Banknot 0 euro wzorowany jest na wycofanym już o nominale 500 euro – ma te same wymiary i kolorystykę. Awersy prezentują: zabytki, budowle, ciekawostki, widoki, z czasem pojawiły się banknoty także o tematyce świątecznej czy prezentujące różne wydarzenia. Rewersy są jednakowe – to kompozycja słynnych europejskich zabytków: Wieży Eiffla, Bramy Brandenburskiej, Koloseum, Katedry Sagrada Familia, rzeźby Manneken pis, Big Bena oraz twarzy Mony Lisy.

Każdy banknot ma swój indywidualny numer oraz oznaczenie kraju, dla którego został wyemitowany. Posiadają także te same zabezpieczenia co zwykłe banknoty euro, a także ten sam papier i druk, bo emitowane są w drukarni papierów wartościowych Oberthur w Paryżu. Do banknotów dodawane są także specjalne kartonowe etui z informacjami o tematyce banknotu, opisie wydarzenia czy zabytku. Dołączone są zdjęcia awersu i rewersu, a także plastikowa koperta z miejscem na banknot.

Polskie banknoty pojawiły się zaledwie trzy lata temu, bo w 2019 roku. Pierwszy z widokiem Placu Zamkowego w Warszawie został zaprezentowany na IV Warszawskiej Giełdzie Kolekcjonerskiej, a nakład 5000 egzemplarzy rozszedł się jednego dnia. Obecnie jest już ponad 70 polskich emisji w wersji standardowej oraz Anniversary – wersji bardziej ozdobnej, która ukazuje się od 2020 roku. Wtedy też wydano już 18 emisji.

Na wystawie w Oleskiej Bibliotece Publicznej prezentowaliśmy banknoty wraz z etui wyemitowane do końca 2021 roku. Emitentami były muzea, samorządy, firmy itd. Pogrupowaliśmy je tematycznie:

- Orły Górskiego – sylwetki słynnych piłkarzy,
- zabytki Polski – kościoły w Świdnicy, Jaworze, Muzeum Tarnowskie, Muzeum Papiernictwa, Zamek Piastowski w Legnicy i Raciborzu,
- Jan Paweł II – 100. rocznica urodzin, 10. rocznica beatyfikacji,
- wydarzenia z historii Polski – bitwa pod Raławicami, Powstania Śląskie, Bitwa Warszawska,
- ciekawostki np. emisje bożonarodzeniowe i wielkanocne, Teatr im. Wandy Siemaszkowej, zwierzęta Polskich Parków, bóbr europejski i inne.

Wszystkie banknoty pochodziły ze zbiorów Polskiego Towarzystwa Numizmatycznego. Wystawa cieszyła się ogromnym powodzeniem wśród oleśnian, wszak nie zawsze możemy zobaczyć zbiór tak ciekawych eksponatów, które mimo bycia nowością, już są określane mianem zabytków.



Bibliografia:

Łonak W. *Banknoty "0euro" : turystyczny folder czy nowy rodzaj kolekcjonerstwa* : wystawa, Oleska Biblioteka Publiczna : Oleski Oddział Polskiego Towarzystwa Numizmatycznego, 2022

numizmatyczny.com/banknoty-0-euro dostęp 9.09.2022

esouvenir.pl/ dostęp 9.09.2022

zdjęcia archiwum OBP

Sandra Swoboda
Miejska i Gminna Biblioteka Publiczna w Strzelcach Opolskich
Filia w Szymiszowie

Dziecięcy Klub Hobby Horse w bibliotece w Szymiszowie



W ramach inicjatyw oddolnych projektu „Blisko. Biblioteka Twoje i Moje miejsce” realizowanego przez Miejską i Gminną Bibliotekę Publiczną w Strzelcach Opolskich, w jednej z filii – w Szymiszowie powstał Dziecięcy Klub Hobby Horse „Koński Padok”.



Do klubu uczęszczały dziewczynki z sąsiadujących ze sobą miejscowości Roźniątowa i Szymiszowa, będące miłośniczkami koni, a od niedawna również hobby horsingu. Jest to dyscyplina sportowa doskonale znana w krajach skandynawskich, a w szczególności w Finlandii. U nas dopiero zyskuje na popularności. Polega ona na symulacji zawodów jeździeckich poprzez jazdę i skoki przez przeszkody na kukiełkach imitujących konie, po specjalnie przygotowanym do tego celu parkurze.

Dzięki wyżej wspomnianej inicjatywie powstał Dziecięcy Klub Hobby Horse, któremu nadano nazwę „Koński Padok”. Zajęcia odbywały się przynajmniej raz w tygodniu w okresie wakacyjnym w filii bibliotecznej w Szymiszowie (woj. opolskie, powiat strzelecki). Realizacja projektu rozpoczęła się od stworzenia logotypu klubu. Wśród namalowanych przez dziewczynki przykładowych projektów wyróżniony został jeden, który przekazano do

firmy graficznej. Na jego podstawie został stworzony profesjonalny logotyp, który widnieje na banerze promocyjnym oraz klubowych koszulkach.



Kolejnym i zarazem najważniejszym etapem projektu było własnoręczne uszycie koni na patyku. Z pomocą osób dorosłych każda z klubowiczek stworzyła swojego wymarzonego konika oraz nadała mu imię. Podczas kolejnych spotkań dzieci uszyły dla swoich koni uwięzy, kantary i derki. Rodzice pomogli w wykonaniu drewnianych przeszkód, dzięki którym dzieci mogły trenować skoki i doskonalić swoją aktywność fizyczną.





W ramach projektu odwiedziliśmy również pobliską stadninę koni „Agroturystyka u Króla” w Szymiszowie, gdzie dzieci uczestniczyły w warsztatach z profesjonalnym instruktorem jazdy konnej, zobaczyły jak wygląda praca w stajni oraz na czym polega hodowla koni. Klubowiczki odbyły również bardzo ciekawe spotkanie z miejscową panią weterynarz, która zapoznała dziewczyny z tematyką leczenia i pielęgnacji koni. Dzieci miały okazję zbadać prawdziwego konia, posłuchać bicia jego serca, sprawdzić puls. Było to dla wszystkich bardzo interesujące doświadczenie.



Dzieci i ich koniki uczestniczyły również z sesji zdjęciowej, a jej efekty można było podziwiać w filii bibliotecznej w Szymiszowie. Strzelecka poetka pani Grażyna Nowak napisała specjalnie dla klubu wierszyk o tematyce hobby horse.



Na zakończenie projektu, w Rożniątowie został zorganizowany piknik integracyjny dla wszystkich miłośników tej dyscypliny oraz zawody hobby horse, które cieszyły się dużym zainteresowaniem, a brały w nich udział dzieci z naszej gminy, jak również kilka osób spoza niej. Przebieg całego projektu można śledzić na profilu facebookowym: <https://www.facebook.com/Ko%C5%84ski-Padok-Dzieci%C4%99cy-Klub-Hobby-Horse-100953269348592>, pisała o nim również nasza lokalna prasa.



Jak się okazało, miłośników hobby horsingu przybywa w naszej okolicy. Dzięki inicjatywie oddolnej projektu „Blisko. ...” dzieci spędziły czas wakacji w interesujący i aktywny sposób. Nawiązały nowe znajomości, nabrały pewności siebie, podszkoliły swoje zdolności manualne, doskonaliły aktywność fizyczną. Projekt zakończył się z końcem sierpnia 2022 roku, ale klub planuje kontynuować swoją działalność i zachęcić nowe osoby do hobby horsingu.

Dziękujemy za możliwość udziału w projekcie „Blisko. Biblioteka Twoje i Moje miejsce”. Oby jak najwięcej takich inicjatyw!



Magdalena Beztroska, Małgorzata Osiadły
Centrum Kultury Miejska i Gminna Biblioteka Publiczna w Głuchołazach

Wakacyjne inicjatywy głuchołaskiej biblioteki dla dzieci i młodzieży

Jesień na dobre rozgościła się w przyrodzie, każąc wyciągać nam z szaf cieplejsze ubrania, a dzieci skutecznie usadzając w szkolnych ławkach. To chyba dobry moment, żeby choć na chwilę wrócić do gorących, wakacyjnych dni.

Artystyczne wakacje z Lasse i Mają

Miejska i Gminna Biblioteka Publiczna w Głuchołazach w pierwszym tygodniu sierpnia zorganizowała dla dzieci w wieku 8-12 lat artystyczne zajęcia z Lasse i Mają. Inspirując się głównymi bohaterami książek M. Widmarka, dzieci podczas bibliotecznych spotkań rozwiązywały łamigłówki detektywistyczne, słuchały fragmentu książki Tajemnica diamentu, brali udział w ćwiczeniach oddechowych, odgrywały różne scenki teatralne. Ponadto podczas zajęć plastycznych wykonały bransoletki, malowały koszulki, torby, kamyczki itp. W ostatnim dniu zajęć nie mogło zabraknąć pizzy, popcornu i wyjścia do kina, oczywiście na film z naszymi wakacyjnymi bohaterami, czyli Lasse i Mają. Było to rewelacyjnych pięć dni, podczas których młodzież bawiła się znakomicie, a już na pewno się nie nudziła.

Film animacji poklatkowej pt. Gra o życie. Gra o kozę

Animacja została stworzona z okazji 800-lecia Głuchołaz. Nad całym projektem czuwała niezastąpiona Pani Magdalena Nogaj, nauczycielka języka polskiego w Publicznej Szkole Podstawowej nr 2 w Głuchołazach, a ponadto przyjaciel naszej biblioteki. Animacja nie powstałaby, gdyby nie zaangażowanie młodzieży z Gminy Głuchołazy, która spędziła kilka godzin w bibliotece właśnie nad tym projektem. Pod kierunkiem instruktorki Magdy uczestnicy napisali scenariusz, czyli historię o kozie, szewcu i wiedźmie, stworzyli scenografię, tj. przygotowali wszystkie elementy, wykonali zdjęcia – oddali kawał serca w tę realizację. Dnia 23 sierpnia 2022 r. odbyła się oficjalna premiera filmu na naszym bibliotecznym kanale YouTube oraz na portalach społecznościowych.



Warsztaty „Las w słoiku”

Pod koniec wakacji zorganizowaliśmy na naszym bibliotecznym tarasie warsztaty ekologiczne pt. „Las w słoiku”. Zainteresowanie nimi było ogromne, a skupienie i kreatywność uczestników mocno nas zadziwiła. Prowadząca zajęcia instruktorka Ola była pod bardzo dużym wrażeniem powstałych ogródków w słoiku – każdy był inny, cudowny, niepowtarzalny. Taka forma warsztatów na pewno nauczyła dzieci i młodzież w nich uczestniczącą szacunku do otaczającej nas przyrody oraz dbania o nią. Każdy uczestnik warsztatów zabrał swój szklany ogród do swojego domu i obiecał o niego dbać.



Finał wakacji – wycieczka z przewodniczką po Głuchołazach, gra terenowa oraz ognisko

A już na koniec wakacji zorganizowaliśmy dla dzieci wycieczkę z przewodniczką Joanną, która oprowadziła małych czytelników po Głuchołazach, opowiedziała wiele nieznanych anegdot, przeprowadziła warsztaty malowania na magnesie, a także zorganizowała wspaniałą grę terenową. Ponadto uczestnicy mieli możliwość wejść na zabytkową Wieżę Bramy Głównej czyli Basztę i rozwiązać na niej tajemniczy szyfr, który poprowadził ich do ukrytych w różnych zakamarkach miasta złotych kamieni – symbolicznego kruszca. W trakcie wspólnego maszerowania oczywiście były lody i ognisko z pyszną kiełbaską. Pogoda dopisała, humory też. Było bardzo intensywnie, ale także interesująco. Już robimy plany na następne wakacje w MiG BP w Głuchołazach.



Barbara Kopka
Gminna Biblioteka Publiczna w Popielowie

Poza murami

Od wielu lat pracownicy Gminnej Biblioteki Publicznej w Popielowie uczestniczą w imprezach organizowanych przez urząd gminy, Samorządowe Centrum Kultury, Turystyki i Rekreacji (SCKTiR), czy inne instytucje z terenu gminy Popielów. Po dwóch latach przerwy spowodowanych pandemią, w roku 2022 powrócono do organizowania dużych wydarzeń plenerowych.

Pierwszym z nich była „Noc bajek”, która odbyła się na zamku w Karłowicach, w ramach projektu „Kultura ponad granicami”, współfinansowanego ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach programu INTERREG V_A Republika Czeska – Polska oraz ze środków budżetu państwa, a realizowanego przez Urząd Gminy w Popielowie. „Noc bajek” wzorowana była na „Wiosce bajek”, która co roku organizowana jest u czeskiego partnera projektu. Patronat nad wydarzeniem objęli Marszałek Województwa Opolskiego Andrzej Buła oraz Dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej w Opolu Elżbieta Kampa. Każde sołectwo oraz instytucje kultury z terenu gminy zostały zobowiązane do przygotowania stoiska tematycznie związanego z wybraną bajką lub bohaterem literackim. Przy stoisku natomiast dzieci miały do wykonania określone zadanie, po wykonaniu którego otrzymywały pieczętkę, aby na koniec zabawy – po zebraniu wszystkich punktów – odebrać nagrodę. Cała impreza odbywała się na terenie zamkowego parku, jedynie biblioteka i SCKTiR swoje miejsca otrzymały wewnątrz zamku. Popielowskiej księżnicy przypadło pomieszczenie, które kiedyś pełniło funkcję kuchni. Zostało ono odpowiednio udekorowane, a jej pracownicy postanowiły na ten dzień przybrać postacie czarownic. Podczas całej imprezy towarzyszyli nam i wspomagali pracownicy Miejskiej Biblioteki Publicznej w Opolu Oddziału Dziecięco - Młodzieżowego. Odwiedzający zamkową kuchnię wysłuchali bajki pt. *Krecik i wiosna* w języku polskim oraz czeskim oraz otrzymali pamiątkowe magnesy.



Fot. I. Głowacka



Fot. M. Luszczuk



Fot. M. Luszczuk



Fot. M. Luszczuk



Fot. M. Luszczuk



Fot. M. Luszczuk



Fot. M. Luszczuk



Fot. M. Luszczuk



Fot. M. Luszczuk

Kolejnym dużym wydarzeniem w naszej gminie była impreza również organizowana przez Urząd Gminy w Popielowie – „Na dobry początek lata”, a miała ona miejsce na kąpielisku Przystań wodna w Nowych Siołkowicach. Tu również nie mogło zabraknąć pracowników biblioteki. Na odwiedzających nasze stanowisko czekały gipsowe świeczniki, które dzieci mogły pomalować farbami, a dla młodzieży – głównie uczestników Dyskusyjnego Klubu Książki w Popielowie oraz zaprzyjaźnionego DKK z Opola zorganizowaliśmy warsztaty malarskie, które poprowadziła malarka Alina Mrugała.



Fot. M. Luszczuk



Fot. M. Luszczuk



Fot. M. Luszczuk

W gminie Popielów prężnie działa Samorządowe Centrum Kultury, Turystyki i Rekreacji, które również do organizowanych przez siebie wydarzeń zaprasza bibliotekę. W tym roku odbyły się trzy takie imprezy. Były to „Zielony Dzień Dziecka”, II Festiwal Popielove Folkowe oraz „Noc plonów”. Podczas dwóch pierwszych imprez prowadziliśmy warsztaty plastyczne dla dzieci. Natomiast „Noc plonów” było to widowisko realizowane w ramach projektu „Teatr ponad granicami”, współfinansowanego ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach programu INTERREG V-A Republika Czeska – Polska oraz ze środków budżetu państwa, a nasze zadanie polegało na czytaniu w wyznaczonym przez organizatorów miejscu legend słowiańskich.



Fot. M. Luszczuk



Fot. M. Luszczuk



Fot. V. Jureczko

Po dwuletniej przerwie powrócono do organizowania dożynek gminnych, podczas których nie mogło zabraknąć pracowników biblioteki. Dzieci, które zdecydowały się odwiedzić biblioteczne stanowisko, miały okazję wykonać wiatrak lub wylepić kłosa złotymi ziarnami.



Fot. A. Garkut



Fot. A. Garkut

Dużym wyróżnieniem jest dla nas możliwość reprezentowania Gminy Popielów podczas imprez wojewódzkich. W sierpniu razem z SCKTiR mieliśmy okazję uczestniczyć w plenerowym pikniku pn. „Opolskie gościnne” zorganizowanym przez Wojewódzki Urząd Pracy w Opolu, Centrum Integracji Cudzoziemców oraz Muzeum Wsi Opolskiej. W tym wydarzeniu biblioteka zobowiązana została jedynie do przeprowadzenia warsztatów, podczas których uczestnicy pikniku mieli możliwość wykonania pocztówek, wykorzystując zasuszone kwiaty i zioła, natomiast głównym podmiotem odpowiedzialnym za przygotowanie stoiska, dekoracji i formy promocji było SCKTiR. Natomiast już niedługo, bo w dniach 1-2.10.br. podczas Wojewódzkiego Święta Karpia oPolskiego w Niemodlinie role się odwrócą i to biblioteka będzie odpowiedzialna za przygotowanie formy promocji naszej gminy, przy wsparciu pracowników SCKTiR.



Fot. B. Kopka



Fot. S. Kalinowska



Fot. B. Kopka

Wyjście bibliotekarzy poza mury biblioteki i uczestniczenie w tych wydarzeniach nie sprawia, że nagle wzrasta liczba czytelników. Daje nam to możliwość spotkania się z mieszkańcami naszej gminy, którzy być może nigdy nie przekroczą jej progów, ale będą mieć świadomość, że w ich gminie istnieje taka instytucja jak biblioteka i pracują w niej ludzie, którzy są kreatywni i otwarci na wszelkie formy działalności kulturalnej, aczkolwiek liczymy, że może kiedyś zdecydują się skorzystać z naszej oferty. A ile biblioteki „wyniesiemy” zależy już tylko od nas. Zawsze zabieramy ze sobą koszyki z książkami i obok stołów do warsztatów przygotowujemy kąpek do poczytania, rozdajemy ulotki z informacjami o działalności biblioteki, ubieramy koszulki z widocznym logo.



Fot. B. Kopka



Fot. V. Jureczko



Fot. A. Garkut



Fot. S. Kalinowska



Fot. A. Garkut



Fot. M. Luszczuk

Istotnym elementem promocji biblioteki jest również wzajemne oznaczanie się i udostępnianie w mediach społecznościowych. Dzięki wspólnym działaniom, czy to z Urzędem Gminy w Popielowie, czy SCKTiR docieramy do większego grona odbiorców, może nie przyszłych czytelników, ale przynajmniej użytkowników biblioteki.



Pracownicy Urzędu Gminy razem z pracownikami biblioteki podczas jednej ze wspólnych imprez (Fot. M. Luszczak)

Wzajemna współpraca pomiędzy instytucjami naszej gminy sprawia, że oferta, którą kierujemy głównie do naszych mieszkańców (choć nie tylko) jest różnorodna i bogata, a tym samym – mamy nadzieję – zaspakaja potrzeby każdego, kto zdecyduje się z niej skorzystać. Należy na końcu jednak podkreślić, iż we wszystkich prowadzonych działaniach pamiętamy o tym, że jesteśmy w pierwszej kolejności bibliotekarzami i staramy się promować czytelnictwo wśród mieszkańców naszej gminy.

Łukasz Brudnik
Dział Instrukcyjno-Metodyczny WBP w Opolu

Opolcon 2022 – relacja

W dniach 16-18 września 2022 r., w Zespole Szkół Elektrycznych im. Tadeusza Kościuszki i Zespole Szkół Ekonomicznych im. gen. Stefana Roweckiego "Grotu" w Opolu po raz kolejny pod hasłem „Rozpalmy płomień wyobraźni!” odbył się największy na Opolszczyźnie konwent fantastyczny Opolcon. Od samego początku jego istnienia organizuje go Stowarzyszenie OKF Fenix – grupa młodych, pełnych werwy, otwartych, zafiksowanych na fantastykę ludzi. I taki również jest Opolcon, tworzony z pasji oraz z myślą o uczestnikach.



Oficjalne logo Opolconu 2022

Od pewnego czasu stało się normą, że mnogość atrakcji wymusza podejmowanie trudnych decyzji: gdzie pójść, a z czego zrezygnować? Kiedyś wystarczało mi ograniczenie się jedynie do panelu literackiego. Dziś nawet to nie pomaga. Bogaty program i ciekawi zaproszeni goście gwarantują dużo świetnej zabawy i... duży ból głowy.

Wszystko zaczęło się od spotkania z Andrzejem Ziemiańskim. Autor, oprócz o własnej twórczości, opowiadał między innymi, dlaczego popiera pomysł utworzenia ogólnodostępnego rejestru umów dla sektora finansów publicznych oraz czemu woli pić craftowe piwa niż przemysłowe.



Spotkanie z Andrzejem Ziemiańskim (fot. Ł. Brudnik)

Projekcję pilotowego odcinka serialu Diabeł Łańcucki poprzedziło zdalne połączenie z Jackiem Komudą, który z powodów zdrowotnych nie mógł osobiście uczestniczyć w konwencie. Diabeł Łańcucki to produkcja powstająca na bazie powieści autora o tym samym tytule. O serialu, tj. skąd się wziął się pomysł, jak wygląda produkcja, Jacek Komuda dużo mówił na ubiegłorocznym Opolconie.

Paweł Majka w wykładzie „Gospodarka a budowanie światów w fantastyce” przedstawił absurdalności ekonomiczne pojawiające się w wielu znanych – dziś już kultowych – książkach i filmach. Zwrócił także uwagę na budowanie w literaturze negatywnej narracji wokół korporacji – często stanowi dosłownie funkcję słowa-klucz, ponieważ gdy tylko pojawia się ona w powieści, w ciemno możemy założyć, że będzie to główny oponent bohatera.



Paweł Majka (fot. Ł. Brudnik)

Zażarta dyskusja wśród publiczności towarzyszyła prelekcji Mateusza „Jezusa” Tomczyka „Ulubione uniwersum dziurawe jak sito – absurdalności w Harrym Potterze”. Powiedzieć: było gorąco – to jak nic nie powiedzieć. Oczywiście wszystko przebiegało z poszanowaniem kultury i z szacunkiem do innych.

W wykładzie „Do zwycięstwa przez żołądek – czyli historia jedzenia w wojsku” Paweł „Galejro” Galewicz przybliżył słuchaczom historię wojskowości od strony dosłownie kuchni. Dowiedzieliśmy się, co w swym menu miały armie faraonów, rzymskich cesarzy, Napoleona czy z okresu wojen światowych. Pod koniec poznaliśmy kształt oraz skład racji żywnościowych przysługujących współczesnym żołnierzom.



Paweł „Galejro” Galewicz (fot. Ł. Brudnik)

W „Historycznych wzorcach w fantastyce – co jest z nimi nie tak?” Łukasz Sasuła omówił zakłamania historyczne występujące w fantastyce. Nieprawdą jest, jakoby kobiety nie mogły rządzić w średniowieczu, całkiem inaczej wyglądało też zdobywanie twierdz, niż możemy o tym przeczytać, lub zobaczyć na ekranie. To jedynie wybrane rozbieżności, o których wspominał prowadzący. A wszystko podane zostało, jak zwykle w przypadku Łukasza Sasuły, w sposób lekki i z niebywałym poczuciem humoru.

Chyba nigdy wcześniej tak wysoki poziom artystyczny nie towarzyszył Konkursowi Cosplay. Wystarczy spojrzeć na scenkę do serii Diablo IV, przygotowaną przez zwyciężczynię konkursu Margaret, by ręce same składały się do oklasków. Dające się słyszeć wśród publiczności „poziom światowy!” chyba najlepiej podsumowuje całość.



W oczekiwaniu na Konkurs Cosplay (fot. Ł. Brudnik)



Konkurs Cosplay – nagrodzona scenka (fot. Ł. Brudnik)

Na Opolconie ponownie swój udział mocno zaakcentowały dwie opolskie biblioteki: Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Opolu i Miejska Biblioteka Publiczna w Opolu. Pierwsza współorganizowała Strefę gier retro, druga – obok kiermaszu książek – przygotowała READROOM, specjalną strefę do czytania komiksów.



Strefa gier retro (fot. Ł. Brudnik)



READROOM przygotowany przez MBP w Opolu (fot. Ł. Brudnik)

Klasycznie nie mogło zabraknąć stałych punktów programu, a mianowicie: konkursów, turniejów, sesji RPG, gier planszowych, przeróżnych warsztatów (od tańców dawnych, po malowania figurek do gier planszowych) i wszelkiej maści wystawców. Cieszy również możliwość kupienia na pamiątkę koszulki konwentowej, co we wcześniejszych latach nie było takie oczywiste. Niby drobiazg, a bardzo cieszy.



Jedno ze stoisk (fot. Ł. Brudnik)



Przykładowe, pomalowane figurki do jednej z gier planszowych (fot. Ł. Brudnik)

Rok temu zauważyłem, jak wielu uczestników konwentu przebrało się za ulubione postacie z filmu, gier, lub komiksu. Teraz, mam wrażenie, było ich jeszcze więcej. Spacerując uśmiechnięci ulicami Opola, dodawali miastu kolorytu i pozytywnej energii.



Przebrani uczestnicy Opolconu (fot. Ł. Brudnik)

Jedząc posiłek w konwentowej stołówce, byłem świadkiem rozmowy ojca z może dziesięcioletnim synem. Dziecko z wypiekami na twarzy dzieliło się przeżyтыми wrażeniami, a mężczyzna zaczął snuć plany wyjazdów na najbliższe konwenty. Co w sobie takiego ma fantastyka, że potrafi łączyć pokolenia? Dlaczego nie potrafimy wyrosnąć z magii, nienaturalnych zjawisk czy marzeń o podboju kosmosu i kontaktu z obcą cywilizacją? Czy z pomocą przebrania ośmielamy się pokazać wewnętrzne ja? Nie mam pojęcia. Jedno jest pewne – świat konwentów to wspaniała, niezamykająca się przed nikim przygoda. Wystarczy jedynie rozpałcić płomień wyobraźni.

W tym roku w Opolconie uczestniczyło ponad 2000 osób, co stanowi nowy rekord frekwencyjny. To pokazuje rosnący status, jakim cieszy się każda kolejna edycja imprezy. Cała w tym zasługa członków Stowarzyszenia OKF Fenix, gdyż odwalają kawał świetnej roboty. Brawo!

Magdalena Dudek, Krystyna Tobiasz
Miejska i Gminna Biblioteka Publiczna w Nysie

„Miedzianka Po Drodze” w MiGBP w Nysie!

Festiwal literacki Miedzianka stworzony został przez Instytut Reportażu i Filipa Springera i po raz pierwszy odbył się w 2017 roku w mitycznej Miedziance – mieście, którego nie ma już na mapie, a które przez wieki było tętniącą życiem miejscowością, znaną przede wszystkim z bogatych złóż miedzi, cynku, srebra i uranu. Dzieje odchodzącego w niepamięć miasta na tyle zafascynowały reportażystę, że swój debiut literacki *Miedzianka. Historia znikania* poświęcił właśnie temu miejscu. Książka zaczęła żyć swoim życiem i przyciągać do miejscowości wiele osób zafascynowanych – podobnie jak autor – historią tego miejsca, przyczyniając się także do powolnego odradzania miejscowości.

Dzięki festiwalom literackim organizowanym przez Instytut Reportażu właśnie w tym miejscu, Miedzianka stała się stolicą reportażu. W tym roku organizatorzy poszli o krok dalej, decydując się na niezwykle eksperyment, a mianowicie wędrowną formułę festiwalu – „Miedzianka Po Drodze”. Przyświecała temu myśl, by „zmniejszyć ślad ekologiczny i antropopresję” na miejsce, w którym dotąd się odbywał, a także by to nie publiczność musiała przyjechać do Miedzianki, ale by Miedzianka przyjechała do publiczności. Wybrano siedem miast, które – jak powiedział Filip Springer – *mają nie tylko ciekawe, wielowątkowe i nieoczywiste historie do opowiedzenia, ale są także gotowe wejść w eksperyment, jakim jest „literatura w trasie”*.

Tematem tegorocznej edycji festiwalu była literatura niepraktyczna, czyli taka, która nie daje jednoznacznych odpowiedzi i zostawia to, co najważniejsze w niedopowiedzeniu. Jak piszą organizatorzy festiwalu – czasami to trudne i irytujące, ale taka powinna być literatura: autonomiczna.

28 sierpnia br. festiwalowa kolumna wyruszyła w liczącą prawie siedemset kilometrów podróż po Polsce. Pierwszym przystankiem na trasie były Gliwice (28.08), potem festiwal odwiedził:

- Racibórz (29.08)
- **Nysę (30.08)**
- Opole (31.08)
- Złoty Stok (1.09)
- Pleszew (2.09)
- Sierosław w Gminie Tarnowo Podgórne pod Poznaniem (3.09).

Trzecim z miast, do których zawitała Miedzianka była Nysa i to dosłownie, gdyż właśnie ten samochód produkowany kiedyś w Nysie poprowadził literacką karawanę z Raciborza do Nysy. Festiwalowy dzień wypełniony był spotkaniami z pisarzami i pisarkami. Rozpoczął się rozmową Marii Krześlak-Kandziory z **Marcinem Wichą** (vide: zdjęcie) – grafikiem, projektantem okładek, autorem tekstów, książek dla dzieci i dwóch książek o charakterze autobiograficznym: *Jak przestałem kochać design* i *Rzeczy, których nie wyrzuciłem*, za którą otrzymał Literacką Nagrodę Nike 2018, Nagrodę Nike Czytelników 2018, Nagrodę im. Witolda Gombrowicza i Paszport Polityki w kategorii: literatura.



Z kolei **Witold Szablowski** (vide: zdjęcia) – reporter, pisarz, laureat nagrody za najlepszą książkę kulinarną na świecie, autor m.in. *Jak nakarmić dyktatora* i *Rosja od kuchni* (udanego mariażu reportażu i książki kucharskiej) rozmawiał o Ukrainie #solidarnizUkrainą, próbując odpowiedzieć na pytanie, co wojna robi z literaturą i literatami, bo przecież wojna dotyka wszystkich, również środowisko literackie.



Zbigniew Rokita (vide: zdjęcie) podczas rozmowy z Anną Dudzińską opowiadał o historii powstania jego książki nagrodzonej Nagrodą Nike *Kajś*. W tym reportażu, bardzo osobistym i poruszającym, autor próbuje wyjaśnić dramat krainy leżącej na pograniczu kultur i historii i odpowiedzieć na pytanie, dlaczego Śląsk ciągle jest „kajś”, a nie w centrum polskiej świadomości. Spotkanie było bardzo interesujące, a świadczyły o tym liczne pytania od publiczności.



Gościem festiwalu była również **Sylwia Chutnik** (vide: zdjęcie) – pisarka, publicystka, działaczka społeczna i promotorka czytelnictwa. Autorka książek m. in. *Kieszonkowy Atlas Kobiet*, *Dzidzia*, *Smutek cinkciarza*. Podczas spotkania z czytelnikami w Nysie opowiadała o swojej najnowszej książce *Tyłem do kierunku jazdy*. Pozycja ta zdaniem prowadzącego rozmowę Wojciecha Szota to „*bajka i horror w jednym, historia bardzo warszawska, ale jednocześnie uniwersalna. Unikająca taniej publicystyki, ale niestroniąca od bycia manifestem. Przy czym wciąż powieść, której bohaterek, podobnie jak w przypadku poprzednich książek Chutnik, nie będzie wam łatwo zapomnieć*”.



Z kolei **Wojciech Bonowicz**, pisarz, poeta i publicysta „Miesięcznika Znak” podjął się trudnego wyzwania poprowadzenia wyjątkowej lekcji poezji. Przekonywał uczestników (a było ich wielu!), „ *iż nie jest tak, że istnieje tylko jedna, słuszna interpretacja wiersza....*”. Zdaniem Bonowicza: „*poezja to coś, z czym można żyć na co dzień, że nie tylko można, a nawet trzeba!*”.

Wieczorem na festiwalowej scenie pojawił się Michał Zygmunt, artysta, który dał przepiękny koncert: zmiksowane dźwięki Odry. W obliczu zatrucia rzeki jego koncert miał charakter swoistego requiem.

Na zakończenia festiwalowego dnia wyruszył „pochód” latarniczek i latarników. Podczas wieczornego czytania goście czytali publiczności swoje teksty, które są dla nich szczególnie ważne. Publiczność miała okazję posłuchać Sylwi Chutnik, Marcina Wichy, Witolda Szablowskiego, Zbigniewa Rokity, Wojciecha Bonowicza oraz lokalnych poetów: Wojciecha Ossolińskiego i Małgorzaty Bobak-Końcowej. Jak napisała pani Małgosia: „*Bardzo miła część wieczoru. Niezwykła forma zaproszenia do wspólnego czytania*”.

W miasteczku festiwalowym działała także strefa z animacjami dla dzieci organizowana przez Etno warsztaty w oparciu o książki Wydawnictwa Nasza Księgarnia. Atrakcją było także kino letnie Deloitte Polska oraz mobilna księgarnia warszawskiej klubokawiarni Wrzenie Świata, w której można było zaopatrzyć się w książki autorek i autorów festiwalu oraz zdobyć od nich autograf.



Wydarzenie, które biblioteka w Nysie współorganizowała po raz pierwszy, okazało się przedsięwzięciem bardzo udanym, cieszącym się dużym zainteresowaniem mieszkańców, o czym świadczą liczne, pozytywne komentarze zarówno w mediach społecznościowych, jak i w bezpośrednich rozmowach uczestników festiwalu z bibliotekarzami.

Liczymy na to, że „Miedzianka po drodze” wróci do Nysy z nowymi pomysłami również w następnych latach!

Zuzanna Gruszczyńska
Miejska i Gminna Biblioteka w Kluczborku

„To się musiało powieść” – VII Noc Bibliotek w Kluczborku

W pierwszą sobotę października w Miejskiej i Gminnej Bibliotece Publicznej w Kluczborku odbyła się siódma Noc Bibliotek. W tym roku hasło ogólnopolskiej akcji brzmiało „To się musi powieść”. Kluczborska biblioteka znalazła się w gronie prawie 1500 bibliotek różnego typu w kraju i za granicą, które włączyły się do tej akcji.

Jak co roku dla uczestników imprezy przygotowaliśmy sporo atrakcji. Już o godzinie 16 rozpoczęła się zabawa dla całych rodzin „Upoluj Książkę!”, czyli poszukiwanie 30 książek ukrytych na terenie Kluczborka. W tym roku zagadki zostały przetłumaczone również na język ukraiński, aby umożliwić udział w akcji nowym mieszkańcom naszego miasta, którzy uciekając przed wojną w Ukrainie, znaleźli w naszym mieście bezpieczny dom. Książkowe polowanie wywołało mnóstwo pozytywnych emocji, a uczestnicy okazali się bardzo skuteczni i odnaleźli książkę w godzinę (!).



Bibliotekarzom również ta zabawa przynosi wiele radości i satysfakcji, tym bardziej że widzimy jej rolę integrującą rodziny i znajomych. „Upoluj Książkę!” zorganizowaliśmy już po raz szósty i wśród uczestników są osoby, które biorą w niej udział co roku. Już myślimy o tym, gdzie ukryć książki w następnej edycji Nocy Bibliotek.

O godzinie 18 powitaliśmy uczestników w budynku biblioteki przy ul. Miarki 2 w Kluczborku. Wszyscy chętni mogli wziąć udział w zajęciach plastycznych, podczas których powstały mapy marzeń i ekostworki.



Dużym zainteresowaniem cieszył się kiermasz książki przeczytanej, na którym można było znaleźć świetne książki za 5 i 10 zł. Młodzież aktywnie korzystała z naszej strefy gier planszowych – rozgrywki trwały do zakończenia imprezy, a gracze niechętnie kończyli dobrą zabawę.



W holu biblioteki można było zobaczyć wystawę „Kraina Petera Schrata. Fotograficzne zapiski z Małej Panwi”. Wystawa została wypożyczona z Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Opolu i przedstawia piękno przyrody Doliny

Małej Panwi. Tradycyjnie o godzinie 20 rozpoczął się seans filmowy. W tym roku mogliśmy zaprezentować *Biuro Detektywistyczne Lassego i Mai. Pierwsza tajemnica*.

W czasie całej Nocy Bibliotek można było zapisać się do biblioteki i wypożyczać zbiory. Nawiązując do tegorocznego hasła, przygotowaliśmy specjalny wybór powieści na jesienny czas – książki na dobry nastrój i poprawę humoru, długie powieści na długie wieczory oraz mnóstwo nowości dla dzieci, młodzieży i dorosłych. Uczestnicy imprezy chętnie częstowali się gorącą kawą lub herbatą i małym słodkim co nieco.

Tegoroczna Noc Bibliotek zakończyła się o godz. 22, a frekwencja była dla nas bardzo miłym zaskoczeniem. Z ostrożnych obliczeń wynika, że odwiedziło nas ok. 100 osób. Dziękujemy wszystkim, którzy zdecydowali się spędzić popołudnie i wieczór w kluczborskiej bibliotece! Do zobaczenia za rok!

Grażyna Waz
Miejska i Gminna Biblioteka Publiczna w Strzelcach Opolskich

Podwieczorek u hrabiego na strzeleckim dworze



W dniu 3 września 2022 r. w Parku Renardów w Strzelcach Opolskich nasza biblioteka wraz z partnerami świętowała zakończenie projektu „Biblioteka – Twoje i Moje miejsce”. Celem realizacji zadań w ramach Kierunku Interwencji 4.1. BLISKO/Biblioteka/Lokalność/Inicjatywy/Społeczność/Kooperacja/Oddolność jest wzmocnienie roli bibliotek jako „trzeciego miejsca”, jednoczącego społeczność lokalną działaniami kulturalnymi przyczyniającymi się do rozwoju aktywnego czytelnictwa i uczestnictwa w kulturze.

W przepięknej scenerii ruin zamku odbywał się Podwieczorek u hrabiego – wydarzenie zainicjowane przez partnerów projektu, a są to:

- Gmina Strzelce Opolskie z Panem Burmistrzem
- Stowarzyszenie na Rzecz Rozwoju Szkoły Specjalnej „Ósemka”
- Stowarzyszenie Krainy Św. Anny
- Gminny Zarząd Obsługi Jednostek
- Środowiskowy Dom Samopomocy w Strzelcach Opolskich
- Polski Związek Głuchych Oddział Opolski
- Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich – koło w Strzelcach Opolskich.
- Klub Aktywnego Seniora
- Uniwersytet Trzeciego Wieku
- Dom Pomocy Społecznej dla Dzieci i Młodzieży oraz Osób Dorosłych Niepełnosprawnych Intelktualnie
- Państwowe Gospodarstwo Leśne Lasy Państwowe – Nadleśnictwo Zawadzkie

Do wspólnej zabawy zaprosiliśmy wszystkich mieszkańców, by wraz z nami byli uczestnikami tego niecodziennego wydarzenia.

Podwieczorek u hrabiego to uczta dla wszystkich zmysłów i poznawanie tego, co nieznanne. Rozpoczęliśmy czytaniem *Ballad i romansów* Adama Mickiewicza, by za chwilę zobaczyć pokazy tańca dworskiego z okresu

baroku. Przepiękne stroje i muzyka przeniosły nas w inną epokę, o której czytaliśmy, oglądaliśmy jej ślady na ekranach, a teraz byliśmy bezpośrednio widzami.

Teatr Tańca AMATUM zaprosił również widownię do nauki tańców. Publiczność chętnie przystąpiła do tego zadania i nauczyła się podstawowych kroków. Mieszkańcy i zaproszeni goście przybyli do parku w strojach stylizowanych na epokowe, bo wśród licznych atrakcji ogłoszony został konkurs na najciekawszy strój. Podczas podwieczorku gościliśmy u siebie m.in. Dyrektora Łubniańskiego Ośrodka Kultury Tomasza Siniewa i Paulinę Bilicz z działu promocji, z którymi nawiązaliśmy bliski kontakt podczas realizacji projektu. Partnerzy projektu i mieszkańcy naszego miasta oraz osoby posiadające jakieś pasje lub zainteresowania mogli przedstawić je na specjalnie przygotowanych dla nich stoiskach. Prezentowaliśmy książki autorstwa Marka Gaworskiego, dla którego życie na dworach i w pałacach nie stanowi tajemnic. Na podstawie spotkania autorskiego z jego udziałem dzieci stworzyły komiks *Strzelce Opolskie. Miasto w komiksie*.

Podczas podwieczorku nasza biblioteka zaprezentowała efekty realizacji wydarzeń drugiego roku programu BLISKO, a były to:

1. Katalog miejsc szczególnie polecanych przez seniorów pn. "Byliśmy...polecamy".
2. Dzięki inicjatywom oddolnym wyłonionym drogą konkursową i zaangażowaniu społeczności lokalnej zrealizowane zostały cztery projekty:
 - **Strzeleckie Konfrontacje Turystyczne CEE – Przegląd Piosenki Eko-turystycznej** – Oddział PTTK Centrum Edukacji Ekologicznej w Strzelcach Opolskich,
 - **Dziecięcy Klub Hobby Horse** – Grupa Nieformalna "Miłośnicy Hobby Horsingu",
 - **„Duch lasu na kartach teatru Kamishibai”** – Stowarzyszenie Odnowy Wsi i Dziedzictwa Kulturowego Rozmierz,
 - **”Historia na nowo odkrywana – uczniowie i seniorzy w wędrówce śladami znanych strzelczan,,** – Grupa Nieformalna „Otwarte na Wielokulturowość”
3. Wydarzenia zainicjowane przez partnerów:
 - konkurs plastyczny na Eko-Makiety biblioteki, skierowany do dzieci przedszkolnych i szkolnych. Konkurs ten zrealizowaliśmy wspólnie z Zarządem Rodzinnych Ogródów Działkowych im. XXX-lecia,
 - Rodzinny Piknik Integracyjny z Ósemką”,
 - spacer po Strzelcach Opolskich dla osób głuchych z terenu naszego województwa, z tłumaczeniem na Polski Język Migowy,
 - wycieczka edukacyjno-integracyjna do Parku Krajobrazowego Góra Św. Anny i do Izby Leśno-Przyrodniczej w Zawadzkiem, połączona z wizytą studyjną w tamtejszej bibliotece oraz w Pałacyku Myśliwskim,
 - Podwieczorek u hrabiego.

W trakcie podwieczorku u hrabiego rozdawane były ciasteczka, w których znajdowały się cytaty literackie. Ciasteczka zostały upieczone przez uczniów ZPO "Ósemka".

Na zakończenie podwieczorku wspólnie z partnerami wypuściliśmy w przestrzeń balony napełnione helem, w których znajdowały się cytaty literackie z nazwą projektu oraz logo naszych partnerów i patronów medialnych.

Podwieczorek u hrabiego jak najbardziej wkomponował się w nasz projekt, który skupiał się na historii lokalnej, strzeleckim zabytkowym parku i jego twórcy hrabim Renardzie, dobrym duchu naszej biblioteki.







Zdjęcia pochodzą z profilu MiGBP w Strzelcach Opolskich na Facebooku: www.facebook.com/MiGBP

Zapraszamy do obejrzenia pełnej relacji z wydarzenia, a Organizatorom „Podwieczorku u Hrabiego” gratulujemy tak oryginalnej inicjatywy.

Zoom na opolskie DKK

Łukasz Brudnik

Dział Instrukcyjno-Metodyczny WBP w Opolu

Kwartał w opolskich Dyskusyjnych Klubach Książki (lipiec-sierpień-wrzesień 2022)

Okres wakacyjny to czas odpoczynku, relaksu, inaczej mówiąc – oderwania się od otaczającej nas rzeczywistości. To także idealny moment na nadrobienie zaległości książkowych. Zresztą czytanie to taka niezwykła czynność, od której nie trzeba robić sobie przerwy czy wakacji. Czytać można wszędzie, niezależnie od pory dnia, o czym doskonale wiedzą klubowicze Dyskusyjnych Klubów Książki. Nie dziwi więc, że gdzieś tam w otoczeniu promieni słońca dochodziło do rozmów – czasem bardzo intensywnych – na temat przeczytanych książek.

Jeżeli jednak lipiec wraz z sierpniem były dosyć spokojne dla opolskich „dekaków”, to wrzesień rozpoczął się od mocnego uderzenia. Dokładnie 1 września br. na zaproszenie strzeleckiego Dyskusyjnego Klubu Książki z czytelnikami spotkała się autorka, a przede wszystkim fantastyczna, doceniana na całym świecie i wielokrotnie nagradzana graficzka, Joanna Concejo. Artystka między innymi za Zaginioną duszę stworzoną wspólnie z Olgą Tokarczuk otrzymała wyróżnienie w określonej jako Nobel dziecięcy Bologna Ragazzi Award w kategorii FICTION.



Spotkanie z Joanną Concejo (fot. K. Wójt)



Spotkanie z Joanną Concejo (fot. K. Wójt)

Podobnym sukcesem, tyle że wygraną w Bologna Ragazzi Award w kategorii Non-fiction może pochwalić się kolejny gość Dyskusyjnych Klubów Książki – Anna Czerwińska-Rydel. Pisarka odwiedziła kluby w Tarnowie Opolskim, Walcach, Kamienicy (filia biblioteki w Paczkowie) oraz Kałkowie (filia biblioteki w Otmuchowie).



Spotkanie z Anną Czerwińską-Rydel (fot. Ł. Brudnik)

Z kolei z klubowiczami DKK działającego przy filii w Dylakach MiGBP w Ozimku zobaczyła się Gabriela Kańtor, autorka poczytnych, opartych na faktach książek kobiecych.

Jeżeli spotkaniem autorskim zaczął się wrzesień, to zakończył go wykład „Mangi poniżej 18+”. O ogromnym w ostatnich latach zainteresowaniu japońskim komiksem nie tylko w Polsce – według danych serwisu ICv2 sprzedaż mang w USA w 2021 r. wzrosła o 160% względem roku poprzedniego – pozwala traktować go jako potencjalnego „wabika” na młodego czytelnika. W trakcie prelekcji Magdalena Sawicka, regionalny kierownik sklepów sieci Yatta, omówiła najciekawsze tytuły skierowane do dzieci i młodzieży. Zwróciła również uwagę na treści mogące w nich budzić kontrowersje oraz dlaczego należy przed wypożyczeniem zapoznać się z zawartością posiadanych we własnych zbiorach mang.



Szkolenia „Mangi poniżej 18+” (fot. Ł. Brudnik)

W lipcu Instytut Książki ogłosił wyniki konkursu na recenzję DKK za czerwiec 2022 roku. W kategorii Recenzja rysowana, za ilustrację do książki *Zielone piórko Zbigniewa. Skarpetki kontratakują*, autorstwa Justyny Bednarek ponownie nagrodzona została klubowiczka działającego przy Gminnej Bibliotece Publicznej w Strzelczkach klubu w Zielinie.

Przez cały kwartał służyły także prace na skierowany do opolskich klubów konkurs „Liczyć się z tytułem”, polegający na utworzeniu zdania z tytułów książek. Konkurs potrwa do końca października, a jego wyniki zaprezentowane zostaną w kolejnym numerze „Bibliotekarza Opolskiego”.

Przed nami ostatek miesiące roku 2022. Na pewno nie zabraknie ciekawych spotkań, rozmów o przeczytanych książkach, interesujących inicjatyw oraz wizyt cenionych wśród czytelników autorów.



Dofinansowano ze środków Instytutu Książki

KULTURA: LITERATURA • KSIĄŻKA • CZASOPISMIENICTWO

Jolanta Zakrawacz, Łukasz Brudnik
Dział Instrukcyjno-Metodyczny WBP w Opolu

„Dzieci mogą lubić czytać biografie, pod warunkiem, że poda im się to w odpowiedni sposób” – rozmowa z Anną Czerwińską-Rydel

Jolanta Zakrawacz, Łukasz Brudnik: Dlaczego zdecydowała się Pani pisać książki dla dzieci?
Anna Czerwińska-Rydel: Trudne pytanie. Od kiedy sięgam pamięcią, zawsze moim marzeniem było pisanie. Jako dziecko uwielbiałam też czytać książki, a literatura dla dzieci została ze mną do dziś. Co ciekawe, tamto moje dziecięce marzenie dotyczyło właśnie literatury dziecięcej – pragnęłam być autorem książek dla dzieci. Bardzo długo wydawało mi się to niemożliwe, byłam przekonana, że nie da się zostać tak po prostu autorem, ale potem spróbowałam i okazało się, że wcale to nie jest aż takie niewykonalne. I tak się zaczęło. I tak jest do dzisiaj.

J.Z, Ł.B.: W swoich książkach przybliży Pani dzieciom znane postacie historyczne. Skąd się wziął pomysł, aby pisać książki biograficzne?

A.Cz-R.: Wszystko zaczęło się od Chopina i od ustanowienia roku 2010 jego rokiem. Gdyby Fryderyk wciąż żył, w 2010 roku skończyłby dwieście lat. Z wykształcenia jestem muzykiem, pomyślałam więc, że dobrze byłoby napisać na tę okoliczność książkę o Chopinie dla dzieci, która nie byłaby podręcznikiem, encyklopedią ani suchymi faktami, tylko opowieścią o żywym, prawdziwym człowieku. Tak, aby dziecko, które sięgnie po tę książkę, mogło się zaprzyjaźnić z Fryderykiem, poznać go lepiej i może polubić? Tak się w tym moim pomysle zatraciłam, że w efekcie napisałam dwie książeczki o Chopinie – „Jaśnie Pan Pichon. Rzecz o Fryderyku Chopinie” i „Moja babcia kocha Chopina”.

Książki o Chopinie spodobały się czytelnikom i wydawcom, a ja już miałam pomysł: „a gdyby tak napisać podobne opowieści o innych niezwykłych osobach...? Dzieci miałyby możliwość poznania biografii różnych wielkich ludzi i może by je to w jakiś sposób zainspirowało...?”

Zacząłam więc pisać kolejne opowieści: o Marii Skłodowskiej-Curie, Januszu Korczaku, Henryku Sienkiewiczu, Stefanie Banachu, Janie Czochrańskim, Kornelu Makuszyńskim, Julianie Tuwimie i wielu innych.

J.Z, Ł.B.: Czy uważa Pani, że książki biograficzne dla dzieci są potrzebne i ważne dla nich?

A.Cz-R.: Myślę, że są bardzo potrzebne i ważne. To, że dziecko jest „tylko” dzieckiem, nie oznacza, że nie powinno otrzymywać oferty różnorodnej literatury, różnorodnych jej gatunków. To, że jest się dzieckiem, nie znaczy, że można czytać tylko baśnie, czy inną typową literaturę dziecięcą. Myślę, że tak jak dorośli lubią czytać biografie, tak i dzieci mogą lubić czytać biografie, pod warunkiem, że poda im się to w odpowiedni sposób, i że będą miały możliwość zasmakować w takiej literaturze. Spróbowałam i mam nadzieję, że to się sprawdza, jednak trudno mi to stwierdzić, bo do końca nie wiem, ilu mam czytelników.

J.Z, Ł.B.: Co takiego musi mieć bohater Pani książek, żeby zdecydowała się Pani o nim napisać?

A.Cz-R.: Przede wszystkim musi nie żyć [śmiej]. Tutaj się trochę śmieję, ale naprawdę taka jest moja pierwsza zasada, że nie piszę o ludziach żyjących, ponieważ uważam, że oni wciąż mają możliwość mówienia o sobie. I nie chcę wchodzić w takie historie, które jeszcze się dzieją. Natomiast osoby, które już odeszły, nie mogą same o sobie opowiedzieć, a i dzieci często ich nie znają, chociaż są postaciami nierzadko ogromnie ważnymi (także dla dzieci) jak choćby Janusz Korczak, o którym dzisiaj na spotkaniu napomknęłam (spotkanie w Walcach, 14.09.2022 r., przy. red.). I okazało się – jak zresztą zazwyczaj – że dzieci w ogóle nie kojarzą tego nazwiska! Moim zdaniem to ważne, aby o takich bohaterach pisać. Stąd też odpowiadając krótko na pytanie: postać musi już nie żyć, tj. nie może sama o sobie pisać, czy opowiadać oraz musi być sławna w sensie dokonania czegoś bardzo ważnego. Natomiast niekoniecznie musi być znana przez dzieci.

J.Z, Ł.B.: Pisz Pani o wybitnych postaciach, jednak nie wszyscy są sławni w równym stopniu. Mam tu na myśli np. Stefana Banacha, czy wspomnianego wcześniej Janusza Korczaka. Czy w ten sposób chce Pani „spopularyzować” te osoby wśród młodych czytelników?

A.Cz-R.: Tak. Uważam, że to ważne, ponieważ jeżeli nie będziemy rozpowszechniać historii takich postaci wśród

młodzieży, to maleją szanse, że jako dorośli będą wiedzieć o ich istnieniu. Bo skąd? Oczywiście później młodzi ludzie, stając się dorosłymi, zaczynają interesować się różnymi dziedzinami i poznawać związanych z nimi ludzi. Natomiast jeżeli nie będziemy wcześniej im o nich opowiadać, to istnieje ryzyko zaistnienia takiej sytuacji, która kiedyś mi się przydarzyła i była to dramatyczna dla mnie chwila. Działo się w Instytucie Polskim w Bonn, gdzie byłam zaproszona na spotkanie autorskie. Przyszły na nie dzieci Polaków, którzy tam mieszkają, pracują. I okazało się, że ich dzieci nie wiedzą zupełnie nic o Julianie Tuwimie. Zgadywały, że był piosenkarzem, aktorem, sportowcem. Gdy zaczęłam deklamować fragmenty Lokomotywy, myśląc, że jakoś skojarzą wiersz z jego autorem, to zapytały czy bohater mojej książki był maszynistą! I jakiegokolwiek nazwisko wymieniałam – Chopin, Skłodowska-Curie czy Kopernik – nie miały kompletnie pojęcia o żadnej z tych postaci. Więc stwierdziłam, że opowiadanie o wielkich Polakach jest naprawdę ważne. I nie chodzi o to, aby pokazywać, że Polacy są jakoś wyjątkowo najwięksi, najwspanialszy i najbardziej zasłużeni na świecie, tylko aby przybliżyć osobistości, które warto znać i warto o nich wiedzieć.

J.Z, Ł.B.: Czy zdarzyło się, że w trakcie poznawania czyjejś historii stwierdziła Pani, że nie może o tej postaci napisać?

A.Cz-R.: Jeszcze się tak nie zdarzyło. Najtrudniejszym dla mnie bohaterem do opisanego był jednak Artur Schopenhauer. Filozof, pesymista więc jak tu o nim napisać dla małych czytelników? Jakoś z tego wybrnęłam, bo to Gdańszczanin i chciałam o nim napisać, jako o jednym wielkich moich krajan. Oczywiście zdarza się, że ludzie mnie pytają: a po co książka o Schopenhauerze dla dzieci? Uważam, że też warto, aby młodzi ludzie widzieli, że był taki filozof, że miał takie poglądy, i że był Gdańszczaninem. Tak jak mówił Korczak: „nie można myśleć kategoriami: po co dzieci mają coś wiedzieć. Dzieci mają prawo właściwie wszystko wiedzieć. Tylko wiedza ta powinna być podana w sposób dopasowany do ich możliwości odbioru”. Tak to widzę.

J.Z, Ł.B.: Skąd czerpie Pani wiedzę o swoich bohaterach? Czy wszystkie podane informacje związane z ich życiem są prawdziwe, czy musi Pani czasem coś wymyślić?

A.Cz-R.: Wiedzę czerpię ze źródeł, a są nimi najczęściej instytucje związane z danymi postaciami, bo to najbardziej wiarygodne miejsca, czyli: muzea, instytuty, towarzystwa, które opiekują się pamięcią o danej osobie. Jeżdżę do tych miejsc, długo tam przebywam, dużo rozmawiam z pracownikami-opiekunami tych placówek. I mam wtedy poczucie, że już więcej nie mogę zrobić dla wiarygodności faktów o bohaterze. Natomiast muszę też wymyślać, ponieważ nie ma informacji i odpowiedzi na wszystkie pytania, które sobie stawiam, pisząc książkę. Przykład: Mikołaj Chopin, tata Fryderyka Chopina, przyjechał do Żelazowej Woli, aby zostać guwernerem u hrabiów Skarbków. Taką informację mam, ona pochodzi ze źródeł. Ale czym przyjechał? Czy dyliżansem? Prawdopodobnie tak, ale muszę zgłębić, czym wtedy podróżowano. Czy miał duży, czy mały bagaż? Też muszę to wymyślić, bo tego przecież nikt nigdzie nie napisał. Nie zostało odnotowane, czy miał kilka walizek, czy jedną i co w nich miał. Czy wziął ze sobą instrument, na którym grał (a grał na flecie). Albo jak wyglądały jego oświadczone Justynie Krzyżanowskiej? Muszę takie sceny wymyślać na zasadzie prawdopodobieństwa. Często w książkach piszę o momencie narodzin danej postaci. Wiem, że się urodziła w danym miejscu i w określonych okolicznościach, ale ja już nie wiem niczego więcej na temat tego porodu. Nie byłam w tym miejscu, nie widziałam, nikt nic o tym nie napisał, więc muszę „doobrazić” sobie, czy np. ojciec czekał w sali obok. Jeśli to działo się dawniej, to nie było porodów rodzinnych – wszystko odbywało się w domu, więc pewnie tata stał za drzwiami. Muszę sobie te rzeczy dopowiedzieć, ponieważ tych informacji nigdzie nie znajduję.

J.Z, Ł.B.: Która z opisanych postaci jest Pani ulubioną i dlaczego?

A.Cz-R.: Myślę, że Janusz Korczak, ponieważ był on absolutnie rewolucyjny i jego idee są nadal nowatorskie np.: jeśli chodzi o podejście do dzieci, w jaki sposób on je postrzegał. Jakim widział w ogóle dziecko. Nawet dzisiaj usłyszałam w bibliotece takie zdanie skierowane do pani nauczycielki (spotkanie w Tarnowie Opolskim, 14.09.2022 przy. red.): „człowiek dzieciennieje na starość, ponieważ ma wnuki i musi zniżyć się do ich poziomu”. A Korczak mówił, że to dzieci są gdzieś wysoko, a my musimy próbować do nich dosięgnąć. Jakże inne to jest podejście! Od Korczaka ciągle się uczę i to jest moja ukochana postać spośród wszystkich bohaterów książek mojego autorstwa. To do niego ciągle wracam i to z nim nieustannie jakoś się zmierniam w różnych sytuacjach.

J.Z, Ł.B.: Czasem pisze Pani rzeczy typowo encyklopedyczne, choćby o zębach. Czy są to książki powstałe na zamówienie, czy z innego powodu?

A.Cz-R.: Na zamówienie.

J.Z, Ł.B.: Nietypową pozycją w Pani dorobku jest też książka *Moc czekolady*, która opowiada o losach rodziny Wedlów. Jednak odnosi się wrażenie, że jest to bardziej hołd dla samej czekolady. Czy taki był Pani zamysł?

A.Cz-R.: Tak, ja kocham czekoladę! Jest to hołd dla czekolady, ale też dla tej niesamowitej rodziny. Bo to naprawdę była niezwykła rodzina z niesamowitą historią. Dziś fabryka E.Wedel jest częścią międzynarodowego koncernu, ale stoi za nią piękna, warszawska tradycja. I chociaż Wedlowie byli Niemcami, czuli się Polakami. Jan Wedel miał możliwość podpisać volkslistę i być chronionym w czasie wojny, jednak nie zrobił tego. Jego historia jest naprawdę wspaniała. Początkowo chciałam zatytułować tę książkę *Dobry jak czekolada*, bo Jan Wedel taki był i tak o nim mówiono. Spotkałam się z pracownikami firmy Wedel, którzy pracowali pod jego dyrekcją i właśnie tak go wszyscy wspominali. Niestety obecna firma Wedel nie dała mi możliwości nadania takiego tytułu. Chcieli „moc czekolady” i jest *Moc czekolady*.

J.Z, Ł.B.: W 2012 r. za książkę *Wszystko gra* otrzymała Pani główną nagrodę w konkursie Bologna Ragazzi Award w kategorii Non-fiction, która jest dla wydawców książek dziecięcych tym samym, co Złota Palma lub Oskar dla filmowców. Czym była dla Pani ta nagroda?

A.Cz-R.: To było coś wspaniałego. Niesamowite wydarzenie, radość, szczęście, chluba duma i wszystko razem. Niestety nie mogłam być na wręczaniu tej nagrody – dostałam tylko ksero od wydawcy, u którego znajduje się oryginał. Z dnia na dzień bilety na samolot tak podrożały, że nie mogłam sobie pozwolić na ten wyjazd. Ale to wyróżnienie jest dla mnie czymś niezwykłym i bardzo się z niego cieszę.

J.Z, Ł.B.: Bologna Ragazzi Award to nie jedyna Pani nagroda. Jest Pani między innymi Kawalerem Orderu Uśmiechu. To równie ważne wyróżnienie?

A.Cz-R.: To jest jeszcze inna bajka, inna klasa, bo jest to nagroda, powiedziałabym, taka korczakowska. Osobiście uważam, że to Korczak wymyślił Order Uśmiechu, chociaż oczywiście nie zrobił tego bezpośrednio, ale to on pokazał, że dzieci należy traktować z szacunkiem, że one mogą podejmować własne decyzje. Mogą zatem także oceniać dorosłych, chociażby przyznając im nagrodę. I dlatego traktuję tę nagrodę jako korczakowską i bardzo się z niej cieszę.

J.Z, Ł.B.: Czy ma Pani ulubionych współpracujących ilustratorów? Czy ma Pani wpływ na ich wybór do danej pracy nad daną publikacją?

A.Cz-R.: Mam ulubionych, oczywiście. Natomiast właściwie nie mam wpływu na dobór zespołu, bo decyduje o tym wydawca. To on ma jakąś wizję co do końcowego graficzno-edytorskiego efektu publikacji, a co za tym idzie – kto ma ją zilustrować. Ale gdyby ten wybór był dla mnie zupełnie i dramatycznie nie do przyjęcia, to mogę walczyć! Natomiast jeśli są to profesjonalni, dobrzy ilustratorzy, sprawdzeni w innych książkach, i o których wiem, że robią wspaniałe dzieła, to cieszę się i czekam na wynik.

J.Z, Ł.B.: Czy udało się Pani z tymi ulubionymi, wmarzonymi ilustratorami pracować, czy też może jest ktoś, na kogo Pani czeka z kolejną swoją książką?

A.Cz-R.: Właściwie zdarzyło się szczęśliwie, że ci, których najbardziej cenię i lubię, zilustrowali moje publikacje – wielu nagradzanych, wspaniałych, utalentowanych artystów. Naprawdę nie mogę chcieć więcej.

J.Z, Ł.B.: Dziękujemy za rozmowę.

A.Cz-R.: Dziękuję bardzo.

[14.09.2022 r.]



Anna Czerwińska-Rydel - muzyk, pedagog, autorka książek dla dzieci i młodzieży o tematyce muzycznej, historycznej, społecznej, biograficznej. Pomysłodawczyni i twórczyni serii biograficznych powieści dla dzieci i młodzieży o wielkich postaciach: *Jaśnie Pan Pichon. Rzecz o Fryderyku Chopinie, W poszukiwaniu światła. Opowieść o Marii Skłodowskiej-Curie, Po drugiej stronie okna. Opowieść o Januszu Korczaku, Moc czekolady. Opowieść o Wedlach i czekoladzie, Piórem czy mieczem? Opowieść o Henryku Sienkiewiczu, Gdańskiej Trylogii* i in. Laureatka wielu prestiżowych nagród i wyróżnień.

Kamilla Wójt
Dział Instrukcyjno-Metodyczny WBP w Opolu
Ewa Potępa
Wydawnictwo KobiECE

W ramach współpracy: Wydawnictwo KobiECE

Od kilku numerów „Bibliotekarza Opolskiego” przybliżamy naszym czytelnikom profile wydawnictw, z którymi – jak sama nazwa cyklu wskazuje – współpracujemy, a zwłaszcza od lat czyni to Dział Gromadzenia i Opracowania WBP w Opolu. Dzięki takiej podróży łatwiej będzie Państwu zawęzić swoje poszukiwania książek określonego gatunku.

Kontynuując nasz cykl, prezentujemy w tej odsłonie wizytówkę Wydawnictwa KobiECEgo, którego to niektóre z pozycji książkowych przedstawiamy na: wbp.opole.pl/wydawnictwo-kobiece



Wydawnictwo KobiECE to wyjątkowe miejsce na książkowej mapie Polski, w którym pod czujnym okiem kobiet ukazują się książki z zakresu literatury obyczajowej, non-fiction, biografii, poradników oraz literatury młodzieżowej.

Początki Wydawnictwa KobiECEgo sięgają 2008 r. Dzięki zebranemu doświadczeniu i ogromnej pasji do książek w 2015 r. postanowiliśmy skupić się na szeroko pojętej literaturze kobiecej, a także inspirujących książkach dla czytelników o różnych gustach, co między innymi zaowocowało nową marką Mova oraz marką skierowaną do młodzieży – Young.

Naszym przepisem na sukces jest wydawanie książek, które same chciałybyśmy przeczytać oraz którymi chciałybyśmy obdarować najbliższych. Wydawnictwo KobiECE nie istniałoby również bez męskiego wsparcia. Razem z naszymi doświadczonymi kolegami z branży tworzymy zgrany zespół gotowy na podejmowanie nowych wyzwań i oferowanie polskim czytelnikom ciekawych książkowych propozycji.

Bogata oferta i jej duża różnorodność tematyczna znalazły uznanie nie tylko w ocenie czytelników, ale także w rankingach książkowych bestsellerów. Wśród najchętniej wybieranych książek Wydawnictwa KobiECEgo znalazły się m.in. *Perfect on paper* Sophie Gonzales, *Zamknij wszystkie drzwi* Riley'a Sagera czy *Serce* wiedźmy Genevieve Gornichec.



www.wydawnictwokobiece.pl

Urszula Pawlik
Kropka (@mangowy.bzik)
Paweł Pawlik
Miejska i Gminna Biblioteka Publiczna w Nysie

Mangi przegląd

Ragna Crimson



Czy w tej bajce były smoki, czyli o wielkich gadach słów kilka... Świat przedstawiony w mandze *Ragna Crimson* jest ciężki do sprecyzowania. Nie jest to typowe „fantasy średniowiecze” jak w większości tytułów o podobnej tematyce. Mamy tu do czynienia zarówno ze stylizowanymi na średniowieczne realia osadami i łowcami smoków walczącymi w zbrojach i z mieczami u boku, ale również z bronią palną, a nawet samochodami wojskowymi. Bez magii się jednak nie obejdzie, bo przecież to świat, gdzie polują smoki.

Bestie pustoszą ziemię, a stawić im czoła mogą tylko łowcy. Rodzice Ragny zostali zabici przez smoki, a on sam przetrwał w tym okrutnym świecie tylko dzięki pomocy Leoniki, która stała się wręcz legendarnym pogromcą latających gadzin. Podróżując, razem walczą z jaszczurami, lecz chłopak do silnych nie należy i na zbyt wiele w walce się nie przydaje. Dziewczyna traktuje go raczej jak towarzysza-maskotkę, a on sam wydaje się z takiej relacji zadowolony. Trenuje w swoim tempie, a w razie niebezpieczeństwa zostaje wybawiony z opresji. Nadejście zmian zwiastują sny, które nawiedzają Ragnę – ukazują się w nich dziwny mężczyzna, zapowiadając śmierć Leoniki.

Gdy pojawia się potężny przeciwnik i widmo porażki przytłacza coraz bardziej, mężczyzna staje przed Ragną, po raz kolejny oferując swą moc. Dowiadujemy się, że jest to Ragna z przyszłości, który zdobył potęgę zbyt późno, by uratować ludzi, na których mu zależało. Teraz nie został już nikt, kogo chciałby bronić, wrócił więc do przeszłości, by to odmienić. Chłopak przyjmuje oferowaną moc – nie bacząc na cenę, jaką przyjdzie mu za nią zapłacić – i tym samym przechyla szalę zwycięstwa. Niestety jest to dopiero początek, zwiastun wielu tragedii, jakie spotkają bohaterów. Walk będzie coraz więcej, a przeciwnicy potężniejsi. Nikt nie będzie czekał, aż Ragna do końca

opanuje nowe umiejętności. Niezbędne więc będzie znalezienie potężnego sprzymierzeńca, nawet jeśli będzie to Król Smoków...

Manga na dzień dzisiejszy ma dwa tomy, a dzięki powiększonemu wydaniu jesteśmy w stanie bardziej docenić dopracowane rysunki. Niestety długo przyjdzie nam czekać na kolejny tom, bo choć w Japonii od 2017 r. zostało ich już wydanych 10, to w Polsce tom 1. wydano w maju 2022 r. podczas Wiosennego Festiwalu Mangowego Wydawnictwa Studia JG, a drugi dopiero w lipcu. Tom 3. nie został jeszcze zapowiedziany, więc nie zobaczymy go raczej wśród wrześniowych premier. Niemniej jednak tytuł ten zdecydowanie wart jest uwagi i miło byłoby go zobaczyć na bibliotecznych regałach.

Tytuł: *Ragna Crimson*

Autor: Daiki Kobayashi

Liczba tomów: 2

Rok wydania w Polsce: 2022

Wydawca: Studio JG

Haikyuu!!



11 września br. polscy siatkarze mieli niepowtarzalną szansę odnieść trzecie z rzędu zwycięstwo w Mistrzostwach Świata w siatkówce. Niestety ulegli lepszej ekipie z Włoch, jednak na nowo cały kraj żył sportowym świętem i reprezentacją w „siatę”. Jeśli jednak chcemy te emocje podtrzymać lub po prostu zanurzyć się w świat sportowych zmagania, to mało jest tak dobrych mang na ten temat jak *Haikyuu!!*

Historia opowiada zmagania młodego ucznia szkoły średniej – Hinaty, którego marzeniem jest zostać siatkarzem. Będąc jeszcze młodym chłopakiem, zobaczył na ekranie wyczyny legendy szkoły Karasuno zwanego „Małym Gigantem”. Niewątpliwie Hinata się z nim utożsamia, gdyż sam jest nienachalnego wzrostu – 164 centymetry to wysokość, którą ciężko zaakceptować nawet u libero. Na nasze (i fabuły) szczęście główny bohater chowa swojego asa w rękawie.

Fabuła przeplata zmagania na boisku z życiem szkolnym bohaterów. Ukazane są relacje w drużynie, zaś główna „szóstka” jest fajnie zarysowana i zróżnicowana pod względem charakterów. Jest to manga, którą co do zasady lekko się czyta. Ogromnym plusem jest to, że przedstawione zmagania i rozgrywki trzymają się w zdecydowanej większości przypadków realiów rzeczywistej gry w siatkówkę (tak, patrzę na ciebie, Kuroko no Basket).

Potwierdzeniem tego niech będzie fakt, że libero reprezentacji USA Erik Shoji na swoim kanale na Youtube często omawia mecze z adaptacji anime tej serii i chwali ją za pozostanie wiernej realiom.

Kreska jest bardzo dobra, a dzięki temu, że to „sportówka”, mamy dużo ciekawych ujęć – autor starał się oddać dynamikę tej dyscypliny i ruchy samych zawodników. Interesujące są również różnice w przedstawionych bohaterach: twórca mangi często tworzy oryginalnie wyglądające, ważne dla fabuły postacie.

Polskie wydanie może się podobać także dzięki dużemu formatowi. Przedstawienie dynamicznych akcji w siatkówce ochoczo wykorzystuje większą ilość miejsca, immersyjnie przenosząc nas na parkiet. Jest to ogólnie jeden z największych atutów tego tytułu – nawet spotkanie sparingowe jest przedstawione tak atrakcyjnie, że trzyma nas w napięciu i nim się zorientujemy, zmienia nas w prawdziwych fanów zespołu latających kruków. Mangę polecam w zasadzie każdej grupie wiekowej – humor w niej przedstawiony należy raczej do kategorii „lekkiego shounena”, a historia być może natchnie młodocianych czytelników do zainteresowania się grą w siatkówkę (nawet pomimo niskiego wzrostu, skoro Hinata daje radę!)

.....

Będąc na studiach oglądaliśmy wraz z żoną anime na podstawie tej mangi – skończyło się wynajmowaniem hali ze znajomymi i granie „po godzinach” w siatkówkę. Mam nadzieję, że to najlepsza rekomendacja jakiej mogę udzielić:)

Tytuł: Haikyuu!!

Autor: Haruichi Furudate

Liczba tomów: 2 (tytuł wychodzi na bieżąco)

Rok wydania: 2022 (Polska), 2012 (Japonia)

Wydawca: Studio JG

Jolanta Zakrawacz
Dział Instrukcyjno-Metodyczny WBP w Opolu

Drugie życie książki...

Maria Buyno-Arctowa, *Słoneczko*, Radom: Polskie Wydawnictwo Encyklopedyczne Polwen, 2003, wyd. II



Bohaterką powieści jest Marysia, przez wszystkich pięknie nazywana Słoneczkiem. Marysia straciła rodziców, więc musi jechać do domu swojej „przyszywanej” ciotki (dawnej przyjaciółki mamy, która obiecała zaopiekować się dziewczynką, gdyby ta została sama na świecie). Tyle tylko, że dawna przyjaciółka mamy jest chora, straciła męża, popadła w biedę, a jej troje leniwych dzieci zamiast jej pomagać, bez przerwy się kłóci. Jak można przewidzieć, osierocona dziewczynka nie spotkała się z radosnym przyjęciem przez dzieci swej ciotki, które ciągle jej dokuczają i nieustannie coś przeciw niej knuły (zaślepią nienawiścią Hanka planowała nawet pozbyć się przybyszki na dobre).

Słoneczko to prawdziwy „wyciskacz łez”, który mocno zapada w pamięć. Buyno-Arctowa poprzez historię o małej osieroconej dziewczynce pokazała, że miłością i szlachetnością można zmieniać świat wokół siebie, i że wielką siłą może mieć jeden mały człowiek. Zemsta, nienawiść, lenistwo nie przyniosą szczęścia – wręcz przeciwnie. Od czasów wydania *Słoneczka* nastąpiło wiele zmian historycznych i społecznych, jednak treści dydaktyczne jakie autorka książki nam przekazuje, są nadal aktualne. To bardzo wartościowa i ponadczasowa książka dla dzieci oraz dorosłych, która została doceniona przez czytelników i literaturoznawców. Powróćmy do ukochanej książki dzieciństwa, by znów zachwycić się małą dziewczynką, która otwartością i pogodą ducha zdobyła serca, zbudowała więzi oparte na życzliwości i bezinteresowności w obcym jej miejscu. Zachęćmy nasze pociechy do przeczytania *Słoneczka*, gdyż powieść ta nadal porusza dziecięce serduszka i wiele można się z niej nauczyć. Takimi właśnie słowami została mi polecona przez Panią Bibliotekarkę oraz młodych Czytelników Biblioteki w Lubrzy. Serdecznie dziękuję Bibliotece w Lubrzy za czas spędzony w towarzystwie *Słoneczka*.

Maria Buyno-Arctowa (pseudonimy literackie: Jagmin, Ciocia Mania, J. Brzostek, ur. 16 lipca 1877 r. w Brzezinach pod Łodzią, zm. 13 czerwca 1952 r. w Dobrzanowie pod Siedlcami, pochowana na cmentarzu parafialnym w Żeliszewie Podkościelnym) – polska autorka utworów dla dzieci i młodzieży, redaktorka pism dziecięcych. Debiutowała pod pseudonimem Ciocia Mania w 1890 r. wierszem *Na widok trumny* wydrukowanym w piśmie „Światelko”. Pierwszą książkę, rozprawę *John Ruskin i jego poglądy* wydała w 1901 r. Utwory drukowała w pismach, które redagowała, zwykle pod pseudonimami. Autorka napisała łącznie 67 książek dla dzieci i młodzieży (1920: *Słoneczko*, 1905: *Kocia mama i jej przygody*, 1929–1930: *Wyspa mędrców*, 1936: *Zielony szaleniec*).

Katarzyna Kurko
Miejska Biblioteka Publiczna w Opolu
Katarzyna Hermasz
Dział Gromadzenia, Opracowania i Katalogów WBP w Opolu
Damian Drzazga
Dział Wspomagania Procesów Bibliotecznych WBP w Opolu

Na regale Przegląd nowości wydawniczych z ostatnich lat

Regał: fantastyka

Park Jurajski / Michael Crichton ; przekład Krzysztof Bednarek. Czerwonak : Vesper, 2022. - 512 strony ; 20 cm



Większość czytelników zapewne zna historię z *Parku Jurajskiego*, jeśli nie z samej książki Michaela Crichtona, to z filmu. Ta pierwsza pojawiła się w 1990 r. (włącznie z pierwszym polskim wydaniem), a adaptacja Stevena Spielberga trzy lata później, choć prawa do niej były wykupione jeszcze przed ukazaniem się powieści. Tegoroczne wznowienie Wydawnictwa Vesper wyszło w przekładzie Krzysztofa Bednarka (istnieje jeszcze tłumaczenie Arkadiusza Nakoniecznika). Wersja papierowa i filmowa opowiadają tę samą historię z pewnymi różnicami, niektórymi większymi, niektórymi mniejszymi, a niektóre wątki obecne w książce pojawiają się dopiero w kolejnych filmach o *Parku*. Największymi zmianami tutaj są: charakter postaci Johna Hammonda oraz kwestia... liczby dinozaurów w parku — to tak ogólnie mówiąc, aby nie psuć zabawy przyszłym czytelnikom. Te różnice były interesujące i czasami zaskakujące, naprawdę nie spodziewałam się takich rzeczy po staruszku Hammondzie, aż skóra mi cierpnie na samo wspomnienie.

Przyznam, że przyjemnie czytało mi się tę powieść, wpływ na to miał jednak ogromny sentyment do filmu — śmiało mogę powiedzieć, że Spielberg z opowieści Crichtona wyciągnął wszystko, co najlepsze (sam autor również pracował przy filmie), skupiając się na grozie wywoływanej przez potężne stworzenia. Choć książka jest zdecydowanie przygodowa i pełna akcji, to znajdują się w niej również inne elementy, choćby gęsto w niej od okółomatematycznych rozważań. Było to ciekawe urozmaicenie, pozwalające spojrzeć na historię nieco innym okiem. Polecam Czytelnikom (pełnoletnim) samym sprawdzić, jakie ujęcie bardziej im odpowiada.

Wydawnictwo Vesper lubię ze względu na piękne, ilustrowane wydania różnorodnej grozy w twardej oprawie, zaskoczyła mnie więc miękka obwoluta w *Parku Jurajskim* i okropna na pierwszy rzut oka czcionka. Na drugi również, ale wtedy wciągnęła mnie już historia i powyższe miało mniejsze znaczenie.

Regał: literatura dziecięca

Próbowanie : przypowieść o wytrwałości / Kobi Yamada ; ilustracje Elise Hurst ; przekład Anna Kmiecik. Olsztyn : Wydawnictwo Levyz, copyright 2021.

Za nim cokolwiek napiszę o książce, w której zakochałam się od pierwszego przeczytania, pragnę zacytować jej fragmenty: „Najlepszym sposobem, żeby dać szansę swoim talentom, jest spróbowanie...”. [...] „Jeśli nic nie robisz, masz mniej do przeżycia, mniej do pokochania i mniej do nauczenia się”. I na tym powinnam zakończyć moje pisanie, zapraszając Czytelniczki i Czytelników do przeczytania mądrej, cudownie zilustrowanej książki *Próbowanie. Przypowieść o wytrwałości* autorstwa Kobi Yamada, w przekładzie Anny Kmiecik, z ilustracjami Elise Hurst.



Jednak napiszę kilka słów o tym, dlaczego warto przeczytać, obejrzeć tę pozycję... Książka ma krótki, ale za to bardzo wymowny tekst, a jego dopełnieniem są fenomenalne ilustracje, które odzwierciedlają emocje. Autor opowiada historię o małym chłopcu, który przychodzi podziwiać talent starego rzeźbiarza – cudowne rzeczy, które potrafi wykonać. Marzeniem chłopca jest umieć tworzyć piękne dzieła, ale nie posiada takiego daru, jak ów rzeźbiarz. Doświadczony życiowo mężczyzna, przekazuje małemu bohaterowi książki, że nikt od początku nie robi wszystkiego dobrze. Odśtania przed nim swoje nieudane rzeźby, jednocześnie pokazując, że gdyby nie jego wytrwałość i upór, nie stałby tutaj w tym miejscu i nie tworzył arcydzieł.

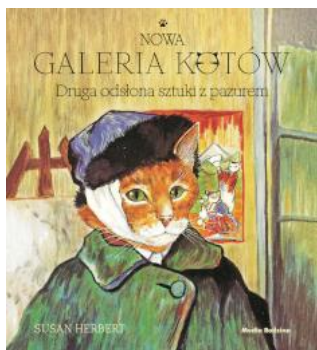
Autor *Próbowania*... przekazuje czytelnikom prawdę, że zawsze warto próbować i dążyć do tego, czego pragniemy, rozwijać swoje talenty. Motywacja, samozaparcie oraz głowa pełna marzeń to klucz do sukcesu! Uważam, że Kobi Yamada kieruje te słowa nie tylko do dzieci, ale przede wszystkim do dorosłych. Dlaczego w wieku dorastania wciąż snujemy plany, poszukujemy swojej drogi, a gdy tylko przekroczymy próg dorosłości, nagle zapominamy o swoich talentach, pragnieniach, potencjale... Dlaczego?

Czy już wiesz, Droga Czytelniczko, Drogi Czytelniku, dlaczego warto sięgnąć po tę książkę? Dla mnie zawiera ona ważny drogowskaz do życiowego powodzenia, a przecież wciąż jeszcze mam marzenia, tęsknoty i tyle nadal przede mną!

Życzę udanej lektury.

Regał: sztuka

Nowa galeria kotów : druga odsłona sztuki z pazurem / Susan Herbert. Poznań : Wydawnictwo Media Rodzina, 2021. - 190, [2] strony : ilustracje kolorowe ; 22 cm.

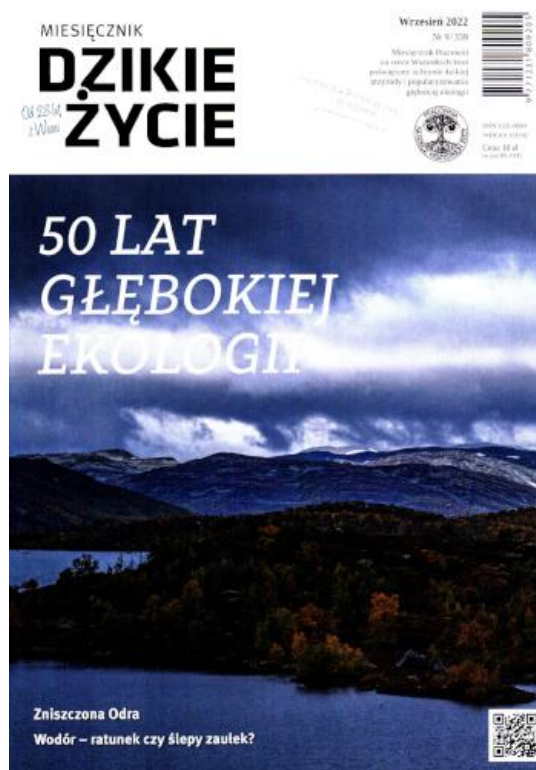


Mieszkając z tak zjawiskowym i uroczym kotem, jakim jest moja mieszkaniowa Rysia, nie sposób było przejść obojętnie obok kolejnego albumu Susan Herbert. A jest to album w pełnym tego słowa znaczeniu: po kilku słowach przedmowy i wstępu otrzymujemy prawie 200 stron ilustracji z największymi arcydziełami malarstwa, z tą jednak drobną zmianą, że główną rolę w tych dziełach grają nie ludzie, a... koty. Autorka od najmłodszych lat interesowała się rysunkiem i kreatywnym spędzaniem czasu. Tworzyła na starych planach architektonicznych swojego ojca, razem z siostrą chodziła do teatru. Podjęła pracę w English National Opera. Można powiedzieć, że od tego właśnie momentu jej fascynacja zwierzętami i umieszczaniem ich w ludzkim świecie, a przede wszystkim w ludzkich rolach rozwinęła się na dobre. Malowała różne zwierzęta w różnych strojach i sytuacjach, z czasem jednak stwierdziła, że najbardziej wdzięcznymi modelami są właśnie koty. Susan Herbert została odkryta przez wydawnictwo Thames & Hudson, dzięki któremu jej „kocia sztuka” zyskała na popularności, szczególnie w Japonii, gdzie doczekała się dwóch wystaw. Moim zdaniem malarstwo Susan Herbert zdecydowanie nie powinno być odbierane na poważnie i podlegać surowej ocenie krytyków sztuki. Koty Susan Herbert są zabawne, urocze, beztroskie. Każdy obraz, każdy szczegół, każda postać należy do kociego świata, niezależnie od tego, czy analizujemy średniowieczny manuskrypt, czy obraz Van Gogha. Są dzielni koci rycerze, panny w opresji, święte madonny, szlachcice, szlachcianki i kocie cherubinki. Z oryginalnych autorów pojawiają się takie nazwiska jak: Sandro Botticelli, Leonardo da Vinci, Rafael Santi, Michał Anioł czy Rembrandt. Koty na obrazach Susan Herbert są cudownie puszyste, uroczo tłuste, a ich mordki hipnotyzująco piękne. Album z pozoru może wydawać się publikacją do szybkiego obejrzenia dla poprawy humoru, jednak obrazy zamieszczone w nim skłaniają przede wszystkim do zapoznania się z oryginałami i historiami kryjącymi się za poszczególnymi dziełami. Prace są podpisane i wskazany jest ich pierwotny autor, co również zachęca do poznania historii tychże artystów. Porównywanie prac Susan Herbert z właściwym autorem dzieła to przyjemne i ciekawe zajęcie, można w ten sposób poznać lub przypomnieć sobie wiele najbardziej

znanych dzieł europejskiego malarstwa. Szczególnie polecam tę książkę młodszym czytelnikom, którzy mogliby przyswoić wiedzę poprzez zabawę. Album jak najbardziej rekomenduję do wspólnego, weekendowego, rodzinnego oglądania. Miłośnikom kotów poprawa humoru gwarantowana.

Aleksandra Okulus
Dział Udostępniania Zbiorów WBP w Opolu

Przegląd nowości prasowych w Czytelnii Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Opolu



*„W dzikości jest przetrwanie świata”
Henry David Thoreau*

Miesięcznik „Dzikie Życie” to uznane, opiniotwórcze czasopismo ekologiczne, wydawane nieprzerwanie od 1994 roku przez Pracownię na rzecz Wszystkich Istot. Członkowie tego stowarzyszenia bardzo aktywnie działają na polu ochrony dzikiej przyrody, wstawiając się do tej pory takimi akcjami jak – między innymi – utworzenie strefy wolnej od polowań w otulinie Białowieskiego Parku Narodowego, wybudowanie kilkudziesięciu przejść dla zwierząt przy drogach szybkiego ruchu, objęcie ochroną gatunkową wilka i rysia, doprowadzenie do powstania zespołu przyrodniczo-krajobrazowego „Dolina Wapienicy” objętego ochroną prawną, obrona Doliny Rospudy, współorganizowanie pierwszego protestu społecznego przeciwko niewłaściwej lokalizacji drogi w Polsce – budowie autostrady przez „Park Krajobrazowy Góra św. Anny” czy niedopuszczenie do przeprowadzenia rajdu samochodowego „Trophy of Poland 2001” w granicach miejsc chronionych Bieszczadów.¹ Należy w tym miejscu wspomnieć, że pierwszym redaktorem naczelnym pisma był współzałożyciel i lider Pracowni – wybitny działacz ekologiczny, Janusz Korbel.

Od samego początku swego istnienia czasopismo omawia palące problemy związane z dewastacją środowiska. Poddaje skrupulatnym analizom i słusznej krytyce wiele nierozważnych aktów prawnych oraz szkodliwych urzędniczych decyzji i pomysłów. Autorami tekstów publikowanych na łamach „Dzkiego Życia” są cenieni eksperci, zasłużeni ludzie nauki („autorytety w swoich dziedzinach”), aktywiści i pasjonaci.

Zwraca uwagę solidne zaplecze ideowe magazynu, jakim jest filozofia głębokiej ekologii. Zdaniem zwolenników tego nurtu myślowego wszystkie kwestie związane z ochroną środowiska powinny być rozpatrywane w szerszych

¹ Informacje podane za Wikipedią, hasło „Pracownia na rzecz Wszystkich

kontekstach (politycznym, ekonomicznym, społecznym, psychologicznym i duchowym). W przeciwieństwie do tzw. ekologii płytkiej, która remedium na kryzysy i katastrofy ekologiczne widzi w procesie (raczej powierzchownego i doraźnego) neutralizowania szkód za pomocą coraz to bardziej nowoczesnych i wymyślnych technologii, ekologia głęboka postuluje radykalną zmianę ludzkich postaw i stylu życia (przede wszystkim znaczące ograniczenie nadmiernej konsumpcji). Porzucenie typowego dla neoliberalnego kapitalizmu modelu indywidualistycznego każe widzieć jednostkę ludzką jako część większej całości, w ścisłym powiązaniu z naturą. Jak pięknie sformułował Janusz Korbel, stanowimy „niewielką tylko część ogromnej rodziny”²:

„Głęboka ekologia wiąże się z postrzeganiem samego siebie jako części większego, żywego organizmu i odczuwaniem swojej roli w ochronie życia tego większego organizmu, jakim jest Ziemia. W tym podejściu do życia nie jest się obserwatorem, lecz uczestnikiem. Jest się zarówno częścią świata, jak i ogniwem w łańcuchu wzajemnych powiązań. Takie podejście do przyrody i samego siebie może reprezentować zarówno specjalista, jak i laik, każdy, kogo porusza piękno świata, odczuwa wspólnotę uczuć i doświadczeń z innymi formami życia i w związku z tym motywowany jest potrzebą działania dla dobra otaczającego go środowiska.”³

Materiał fotograficzny został zamieszczony za zgodą redakcji czasopisma.

² *Czym jest głęboka ekologia?* Opracował Janusz Korbel w dzikiezycie.pl/archiwum/1997/kwiecien-1997/czym-jest-gleboka-ekologia

³ j.w.

Dominika Gorgosz-Złoty
dziennikarka Radia DOXA,
właścicielka sklepu internetowego z grami planszowymi graszki.pl

Przeżyjcie przygodę bez wychodzenia z domu!

Jeżeli cenicie sobie klimat, możliwość rozwoju postaci i akcji oraz wielkie emocje, to z myślą o Was powstały przygodowe gry planszowe, dzięki którym przeżyjecie przygodę bez wychodzenia z domu!

Gry te polecane są przede wszystkim miłośnikom historii, fantastyki, science fiction, ale nie tylko. Również fani superbohaterów, seriali, różnych powieści czy filmów znajdą takie tytuły, które umożliwią im przeniesienie się do ulubionego uniwersum. Także całe rodziny mogą wspólnie zasiąść do przygodowych gier planszowych, ponieważ na rynku pojawia się coraz więcej tytułów, w które mogą zagrać nawet dzieci. Dla nich to szczególnie dobry wybór, ponieważ tzw. przygodówki mogą być alternatywą do gier komputerowych czy mobilnych, rozbudzając w nich pasję do planszówek.

To jednak przede wszystkim idealny wybór dla tych, którzy cenią sobie klimat i ciekawą fabułę. Gracze na początku najczęściej wybierają sobie postać, a z biegiem czasu rozwijają jej możliwości. Podejmują różne decyzje, które mają wpływ na całą rozgrywkę i innych graczy. Dzięki temu każda partia jest inna.

Czym kierować się wybierając przygodowe gry planszowe?

Przede wszystkim tematem. Warto zastanowić się nad tym, czym tak naprawdę się interesujemy. Jeżeli jest jakiś okres w historii, który nas pasjonuje albo lubimy jakiś serial czy cykl książek, a nawet komiksów, warto sprawdzić, czy były one inspiracją dla twórców gier planszowych. Wiele z nich ma już swoje odpowiedniki w planszówkach i cieszą się one sporym zainteresowaniem, szczególnie w kategorii gier przygodowych.

Najpopularniejsze przygodówki

W poszukiwaniu idealnej przygodowej gry planszowej pomóc może serwis BoardGameGeek.com. Tam wybierając kategorię „Adventure” zobaczymy całą listę gier najwyżej ocenianych przez użytkowników serwisu. W czołówce od kilku lat plasują się takie tytuły jak: **Gloomhaven** (kooperacyjna gra taktyczna, w której gracze wspólnymi siłami przedzierają się przez nieustannie ewoluujący świat fantasty, rozgrywając kampanię fabularną na przestrzeni wielu sesji), **Gloomhaven: Szczęki lwa** (samodzielna gra, której akcja toczy się przed wydarzeniami z Gloomhaven), **Wojna o pierścień. Druga edycja** (epicka, strategiczna gra pozwalająca zanurzyć się w świecie Władcy Pierścieni Tolkiena), **Nemesis** (gra typu „survival horror”, w której gracze wcielają się w rolę członków załogi kosmicznego transportowca Nemesis), **Horror w Arkham: Gra karciana** (gra kooperacyjna, w której jeden lub dwoje graczy wciela się w rolę badaczy rozwiązujących przerażające tajemnice), **Brzdęk: Legacy** (oferuje 10 ekscytujących rozgrywek w trybie kampanii, w trakcie których gracze stają się częścią wykwalifikowanej kadry najwybitniejszej korporacji awanturników tego wymiaru). Bestsellerami, również w Polsce, są także takie gry jak **Mage Knight**, **Waste Knights** czy **Posiadłość Szaleństwa**.



Gloomhaven: Szczęki Iwa



Mage Knight



Nemesis

Wiele z przygodowych gier planszowych oferuje nie tylko tryb rywalizacyjny, ale także tryb kooperacyjny (np. **Władca Pierścieni: Podróż przez Śródziemie** czy **This War of Mine**), dzięki czemu wszyscy gracze muszą zjednoczyć siły, by wygrać z wirtualnym przeciwnikiem. Dla samotnych graczy są też tryby solo (np. w **Descent: Legendy Mroku**) – można zasiąść do partii, nie posiadając w danym momencie chętnych na rozgrywkę. Zatem obojętnie, czy macie współgraczy, czy macie duże doświadczenie z nowoczesnymi planszówkami – warto spróbować swoich sił w przygodówkach. Z całą pewnością będzie to niezwykle przeżycie, dzięki któremu być może odkryjecie w sobie nową pasję, a może i zarazicie miłością do planszówek nowe osoby.

Opisywane gry można zakupić w opolskim sklepie z grami planszowymi www.graszki.pl

REGION

Beata Stępniaik

Dział Bibliografii, Informacji WBP w Opolu

NOWOŚCI O ŚLĄSKU OPOLSKIM – propozycje do księgozbioru podręcznego

Książka kucharska dla szkoły i domu : na podstawie praktycznych doświadczeń zebrana, opracowana i wydana przez Marię Wurst, nauczycielkę gospodarstwa domowego w Opolu = Kochbuch für Schule und Haus : auf Grund praktischer Erfahrungen zusammengestellt, bearbeitet und herausgegeben von Maria Wurst, Haushaltslehrerin in Oppeln OS. / [tłum.: Sebastian Rosenbaum]. Wydanie dziewiąte. - Gliwice ; Opole : Dom Współpracy Polsko-Niemieckiej, 2019. - 157, [1], 165, [1] s. : il.



Książka kucharska dla szkoły i domu Marii Wurst to wydana w nowej wersji polsko-niemieckiej pozycja, której pierwsze wydanie ukazało się w 1911 roku.

U początków XX w. poradniki prowadzenia gospodarstwa domowego oraz książki kucharskie cieszyły się bardzo dużą popularnością. Maria Wurst, nauczycielka gospodarstwa domowego w Opolu, na podstawie własnych, bogatych doświadczeń zebrała i opracowała przepisy tradycyjnej kuchni – jak sama pisała w przedmowie do publikacji: „Chociaż nie brakuje książek kucharskich, to jednak wydaje się nie dostawać książki kucharskiej pasującej do naszej górnośląskiej ojczyzny, z wypróbowanymi receptami kuchni mieszczańskiej. Często byłam pytana o taką książkę (...), z tej przyczyny napisałam więc niniejszą pracę”.

Autorka wprowadza czytelników w tajniki śląskiej kuchni, przedstawiając szereg przejrzystych przepisów na zupy, sosy oraz dodatki, poprzez dania główne z uwzględnieniem dań jarskich, przechodząc do deserów, wypieków, sałatek, kompotów i przetworów.

W dzisiejszych czasach bez wątpienia mamy dostęp do jeszcze szerszej niż dawniej oferty książek kucharskich. Warto jednak sięgać po takie jak ta – historyczne pozycje i przyjrzeć się przy tym bogactwie pomysłów, jednoczesnej prostocie przygotowywanych dań, a także zauważyć gospodarność w wykorzystywaniu produktów spożywczych w czasach, gdy tak wiele żywności marnujemy...

VARIA

W obiektywie bibliotecznym. Spotkania - wernisaże – jubileusze

Zdjęcia ze spotkania z Pauliną Wilk (29.09.2022)

Cykl rozmów z reporterami w ramach 6. Festiwalu Kultur i Języków Świata zakończyliśmy 29 września spotkaniem z Pauliną Wilk – reporterką, dziennikarką, współtwórczynią Big Book Festiwal.

Rozmowę o książce *Lalki w ogniu. Opowieści z Indii* prowadziła **Ludwika Włodek**.

Spotkanie odbyło się w ramach 6. Festiwalu Kultur i Języków Świata oraz szóstej edycji „Zaczytanego Opolskiego” – akcji promującej czytelnictwo, zainicjowanej i finansowanej przez Urząd Marszałkowski w Opolu, a realizowanej przez WBP w Opolu, z udziałem bibliotek całego regionu.

**Zdjęcia ze spotkania z Ludwiką Włodek (28.09.2022)**

W trzecim dniu Festiwalu Kultur i Języków Świata, 28 września naszą gością była socjolożka, publicystka i reporterka Ludwika Włodek.

O swojej najnowszej książce *Buntowniczkę z Afganistanu* rozmawiała z **Jędrzejem Morawieckim**. Spotkaniu towarzyszył pokaz zdjęć, które autorka zrobiła podczas podróży do tego kraju.

Spotkanie odbyło się w ramach 6. Festiwalu Kultur i Języków Świata oraz szóstej edycji „Zaczytanego Opolskiego” – akcji promującej czytelnictwo, zainicjowanej i finansowanej przez Urząd Marszałkowski w Opolu, a realizowanej przez WBP w Opolu, z udziałem bibliotek całego regionu.



Zdjęcia ze spotkania z Jędrzejem Morawieckim (27.09.2022)

27 września gościem drugiego dnia Festiwalu Kultur i Języków Świata był Jędrzej Morawiecki, publicysta i reporter, autor codziennej prasówki z Rosji.

Z naszym gościem o jego najnowszej książce reporterskiej *Szuga. Krajobraz po imperium* rozmawiał **Tomasz Zacharewicz**.

Spotkanie odbyło się w ramach 6. Festiwalu Kultur i Języków Świata oraz szóstej edycji „Zaczytanego Opolskiego” – akcji promującej czytelnictwo, zainicjowanej i finansowanej przez Urząd Marszałkowski w Opolu, a realizowanej przez WBP w Opolu, z udziałem bibliotek całego regionu.

**Zdjęcia ze spotkania z Dionisiosem Sturiszem (26.09.2022)**

26 września rozpoczął się 6. Festiwal Kultur i Języków Świata.

Naszym pierwszym gościem był Dionisios Sturis, reporter, podcaster, autor m.in. książek *Nowe życie. Jak Polacy pomogli uchodźcom z Grecji* oraz *Zachód słońca na Santorini. Ciemniejsza strona Grecji*.

O wspólnej przeszłości Polaków i Greków, poszukiwaniu tożsamości oraz zwycięstwie Greków nad neofaszystami z autorem rozmawiała Monika Ostrowska.

Spotkanie odbyło się w ramach projektu "Horyzonty historii", dofinansowanego ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego, pochodzących z Funduszu Promocji Kultury.

**Zdjęcia z warsztatów rysunkowych dla dzieci z Piotrem Sochą (20.09.2022)**

20 września gościliśmy Piotra Sochę – ilustratora, grafika, autora książek *Drzewa*, *Pszczoły* oraz *Brud. Cuchnąca historia higieny*.

Podczas warsztatów uczennice i uczniowie Szkoły Podstawowej TAK wraz z rysownikiem tworzyli kilkumetrowe wizerunki drzew.

Spotkanie odbyło się w ramach projektu "Powód do spotkań", dofinansowanego ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego, pochodzących z Funduszu Promocji Kultury.



Zdjęcia ze spotkania z prof. Stanisławem S. Nicieją (19.09.2022)

19 września, przy okazji premiery XVIII tomu *Kresowej Atlantydy* mieliśmy przyjemność gościć prof. Stanisława S. Nicieję.

Spotkanie prowadził **dr Jarosław Wasik**.

Spotkanie odbyło się w ramach projektu "Horyzonty historii", dofinansowanego ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego, pochodzących z Funduszu Promocji Kultury.



Zdjęcia ze spotkania z Jakubem Siczką (15.09.2022)

15 września odwiedził nas Jakub Siczko – lekarz, specjalista anestezjologii i intensywnej terapii, wieloletni pracownik pogotowia ratunkowego, koordynator grupy „Medycy na granicy”.

O swoim debiucie reporterskim, *POGO*, pracy w pogotowiu ratunkowym oraz sytuacji na granicy polsko-białoruskiej rozmawiał z **Dominiką Gorgosz**.

Spotkanie odbyło się w ramach projektu "Powód do spotkań", dofinansowanego ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego, pochodzących z Funduszu Promocji Kultury.



Zdjęcia ze spotkania z Justyną Dąbrowską (13.09.2022)

13 września, w ramach cyklu Siła jest kobietą, mieliśmy przyjemność gościć Justynę Dąbrowską, psychoterapeutkę, redaktorę, autorkę m.in. rozmów z mistrzami i terapeutami *Miłość warta jest starania* oraz *Zawsze jest ciąg dalszy*.

Spotkanie prowadziła dr Magdalena Piejko-Płonka.

Spotkanie odbyło się w ramach szóstej edycji „Zaczytanego Opolskiego” – akcji promującej czytelnictwo, zainicjowanej i finansowanej przez Urząd Marszałkowski w Opolu, a realizowanej przez WBP w Opolu, z udziałem bibliotek całego regionu.



Zdjęcia z otwarcia Centrum Dokumentacyjno-Wystawienniczego Niemców w Polsce (11.09.2022)

11 września 2022 w obecności Andrzeja Buły, Marszałka Województwa Opolskiego, Rafała Bartka, Przewodniczącego Związku Niemieckich Stowarzyszeń Społeczno-Kulturalnych w Polsce, Natalii Pawlik, pełnomocnika rządu federalnego ds. wysiedleńców i mniejszości narodowych, dr Thomasa Baggera, Ambasadora RFN w Polsce zostało oficjalnie otwarte Centrum Dokumentacyjno-Wystawiennicze Niemców w Polsce.

To ukoronowanie wieloletnich starań dużej grupy osób i ponad dwuletniej pracy całego zespołu.

Z tego miejsca dziękujemy wszystkim, którzy wspierali ten projekt.



Zdjęcia ze spotkania z Arturem Barciśm (8.09.2022)

8 września naszym gościem był Artur Barciś. Rozmowę, która toczyła się wokół książki *Aktor musi grać, by żyć*, prowadził Marcin Michrowski.

Spotkanie odbyło się w ramach szóstej edycji „Zaczytanego Opolskiego” – akcji promującej czytelnictwo, zainicjowanej i finansowanej przez Urząd Marszałkowski w Opolu, a realizowanej przez WBP w Opolu, z udziałem bibliotek całego regionu.



Zdjęcia ze spotkania z Natalią de Barbaro (6.09.2022)

6 września, w ramach cyklu Siła jest kobietą, naszą gościnią była Natalia de Barbaro, autorka bestsellerowej *Czutej przewodniczki*.

Spotkanie prowadziła Agnieszka Zientarska.

Spotkanie odbyło się w ramach szóstej edycji „Zaczytanego Opolskiego” – akcji promującej czytelnictwo, zainicjowanej i finansowanej przez Urząd Marszałkowski w Opolu, a realizowanej przez WBP w Opolu, z udziałem bibliotek całego regionu.



Zdjęcia ze spotkania z Joanną Concejo (2.09.2022)

2 września mieliśmy niezwykłą przyjemność gościć znakomitą polską ilustratorkę Joannę Concejo – autorkę m.in. książek *M jak morze* i *Pan Nikt*, a także współautorkę *Księcia w cukierni* (wraz z Markiem Bieńczykiem) oraz *Zgubionej duszy* (z Olgą Tokarczuk).

Spotkanie prowadziła **Natalia Nosova**.

Spotkanie odbyło się w ramach projektu "Powód do spotkań", dofinansowanego ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego, pochodzących z Funduszu Promocji Kultury.



Zdjęcia z wernisażu wystawy "Podróż przez lata" (1.09.2022)

1 września w ogrodzie WBP odbył się wernisaż corocznej wystawy prac pacjentów Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego im. św. Jadwigi w Opolu oraz Specjalistycznego Szpitala im. Ks. Biskupa Józefa Nathana w Branicach.

Tegoroczna wystawa zatytułowana "Podróż przez lata" będzie dostępna do 14 października br.



Zdjęcia ze spotkania z Sofiją Andruchowycz (30.08.2022)

30 sierpnia, w ramach Festiwalu Filmowego Ukraina! przyjechała do nas prosto z Iwano-Frankiwska znakomita ukraińska pisarka, Sofija Andruchowycz.

Rozmowę prowadziła redaktorka naczelna "Pisma. Magazynu opinii" **Magdalena Kicińska**.

Spotkaniu towarzyszył pokaz filmu *Oddana* w reżyserii Khrystyna Syvolap, na podstawie książki Sofiji Andruchowycz *Felix Austria*.

Festiwal Filmowy UKRAINA W OPOLU I NA OPOLSZCZYŹNIE jest dofinansowany z budżetu miasta Opola oraz województwa opolskiego. Projekt objęty jest Patronatem Honorowym Marszałka Województwa Opolskiego Andrzeja Buły.



Zdjęcia ze spotkania on-line z Ramim Elhananem i Bassamem Araminem (25.08.2022)

25 sierpnia połączyliśmy się z Izraelem i Palestyną, aby porozmawiać z bohaterami książki Columa McCanna *Apeirogon*.

Rami Elhanan i Bassam Aramin to członkowie Stowarzyszenia Rodziców, zrzeszającego Izraelczyków i Palestyńczyków, którzy w wyniku konfliktu stracili dzieci. Od lat wzywają do zakończenia okupacji.

Spotkanie odbyło się w ramach projektu *Rozmowy bez granic*.



Zdjęcia z werniszaży wystawy Fotoklubu Opole (2.08.2022)

2 sierpnia odbył się wernisaż corocznej wystawy poplenerowej **Fotoklubu Opole**. Tegoroczna ekspozycja nosi tytuł „Takie jest opolskie. Paczków 2022” i zawiera zdjęcia autorstwa:

Jacka Baranowskiego

Pawła Hęciaka

Romana Hławacza

Jolanty Smerkowskiej-Mokrzyckiej

Mirosława Mokrzyckiego

Marcina Podolana

Jerzego Tomczaka

Wystawę można oglądać w Galerii WuBePe do 26 sierpnia



Zdjęcia ze spotkania poświęconego 25-leciu powodzi (12.07.2022)

12 lipca w ogrodzie WBP odbyło się pełne emocji i wzruszeń spotkanie poświęcone 25-leciu powodzi, która nawiedziła Opolszczyznę w lipcu 1997 r.

W spotkaniu zorganizowanym przez Urząd Marszałkowski Województwa Opolskiego wzięli udział wicemarszałek Zbigniew Kubalańca oraz goście specjalni, m.in. profesor **Stanisław S. Nicieja**, **prof. Bogusław Nierenberg**, **Tadeusz Jarmuziewicz** i **Ryszard Sobieszkański**.

Podczas spotkania można było obejrzeć wystawę złożoną ze zdjęć autorstwa **Jerzego Stemplewskiego**, **Krzysztofa Świdzkiego** i **Andrzeja Kopackiego**.

Spotkanie moderował **Janusz Maćkowiak**.



Zdjęcia ze spotkania z Adamem Bodnarem (5.07.2022)

5 lipca mieliśmy zaszczyt gościć byłego Rzecznika Praw Obywatelskich, Adamem Bodnarem.

Pretekstem do rozmowy o prawach człowieka, kondycji polskiej praworządności, a także o przyszłości Polski była niedawno opublikowana przez wydawnictwo Agora książka *Nigdy nie odpuszczę*.

Spotkanie poprowadziła **Dominika Gorgosz**.

Spotkanie odbyło się w ramach szóstej edycji „Zaczytanego Opolskiego” – akcji promującej czytelnictwo, zainicjowanej i finansowanej przez Urząd Marszałkowski w Opolu, a realizowanej przez WBP w Opolu, z udziałem bibliotek całego regionu.



Więcej fotorelacji z imprez w WBP w Opolu można obejrzeć na stronie WBP w Opolu w zakładce „Galerie” www.wbp.opole.pl